

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 806, Grudziądz 294.

Numer 37.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 15 lutego 1931 r.

Rok XXV.

Duchowieństwo a polityka

IV.

Czy zachodzi konieczność aktywnej pracy politycznej duchowieństwa?

Pytanie powyższe znajduje się na porządku dziennym i często bywa omawiane w dziennikach, a szczególnie w czasopiśmie, wydawanym dla duchowieństwa katolickiego. „Gazeta Kościelna“ wielokrotnie pomieszczała artykuły na ten temat. Przeważnie piszący wypowiadali się za udziałem duchowieństwa w życiu politycznym i słusznie. Duszpasterz bowiem musi zająć jasne stanowisko wobec wydarzeń politycznych, o ugrupowaniach politycznych. Ostatnie wybory do Sejmu polskiego były prowadzone metodami i środkami tego rodzaju, iż cisną się na usta słowa czcigodnego pasterza diecezji tarnopolskiej, wypowiedziane na Kongresie Marjańskim w Przemyślu w roku 1912 o wyborach, przeprowadzonych przez namiestnika galicyjskiego p. Bobrzyńskiego w roku 1911 do parlamentu wiedeńskiego, a mianowicie, iż zdawało się, jakoby sam Bóg zawiesił swoje przykazania na czas wyborów i pozwolił ludziom chodzić swojimi drogami. Jeszcze kilka takich wyborów, a podkopiemy do reszty poczucie katolickie u ludu. Przy wyborach w jesieni ub. r. oglądaliśmy zamieszanie, nie dające się opisać, matactwa i kręctwa, chwiejność zasad itp.

Lud nasz chce, aby był jasno informowany, aby zasady katolickie były wyraźnie stawiane. Nie może tu być żadnej zagadki, nie można mówić i tłumaczyć ludowi jego obowiązku obywatelskiego mową pytyjską, niezrozumiałą. Lud chce jasno wiedzieć, co należy, a gdy nie słyszy wyraźnego pouczenia, wówczas sam sobie zostawiony, traci zaufanie. Ostrożność również wskazana, gdyż lud patrzy, co robią jego przewodnicy duchowni — a były wypadki, iż księża byli zapraszani na dwór książęcy i jechali tamże na herbatkę wyborczą. Lud to widział i mówił: „księża nas panom sprzedają“. Nie wolno pastrzerczowi wstrzymać się od pouczenia wyborców z tego powodu, że starostwo nie zarządzi przeprowadzenia konkurencji na budynki gospodarskie, a były takie przykłady. Kapłan powinien otwarcie wskazać na stronnictwo i zachęcić do głosowania na kandydatów tego stronnictwa. Inaczej kapłan pozbawia się wpływu na wiernych. Zresztą dobrze wiemy, że państwo nie będzie potężniało, gdy siły moralne w życiu politycznym będą podeptane.

Lud upatruje w kapłanie swego pełnego obrońcę. Kapłan też winien zainteresować się potrzebami ludu nawet materialnymi, musi spieszyć z poradą i nie tylko religijną i duchową. W każdej parafii jest konieczny komitet pomocy, tak jak w czasie wojny działały po parafjach komitety K. B. K. i w czasie pokoju, w czasie kryzysu gospodarczego tego rodzaju komitety działać powinny, gdzieby lud mógł otrzymać konieczne informacje, poradę prawną, pomoc w czasie bezrobocia. Kapłan tym zadaniom nie sprosta, ale może to wykonać zorganizowana grupa, nazwijmy ją stronnictwem, opartym na zasadach chrześcijańsko-społecznych. Nie może tedy ksiądz pozostać beczynnym, ale sama konieczność pcha go na arenę pracy społecznej i politycznej.

Prawda — księża głoszą z ambony

Budżet uchwalony.

Wszystkie poprawki opozycji odrzucono.

Większość rządowa przeciw zasiłkom dla bezrobotnych pracowników sezonowych.

Warszawa, 14. 2. (tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu stanowiące zakończenie dyskusji budżetowej było stosunkowo krótkie. Sejm uchwalił w trzecim czytaniu budżet i ustawę skarbową głosami BB. przeciw wszystkim innym klubom, a więc również Klubu Ch. D. Wszystkie poprawki opozycji zostały odrzucone.

Na początku posiedzenia, po załatwieniu kilku spraw formalnych, złożyli przedstawiciele trzech największych klubów opozycyjnych swoje oświadczenia co do budżetu. Zdaniem opozycji punktem wyjścia przy uchwaleniu budżetu winne być rzeczywiste dochody państwa. Do nich to dostosować należy rozmiary budżetu. Tej zdrowej zasady nie uwzględniono, a natomiast wprowadzono do budżetu nowe przepisy, dające rządowi możliwość bez Sejmu zmieniać wszystkie pozycje uchwalonego preliminarza, tak, że przepisy ustawy skarbowej stały się luźnymi a rząd, mając poprostu 3 miliardowy fundusz dyspozycyjny, dany mu przez usługą większość, może robić z nim, co chce. Tak sformułowana ustawa skarbowa odbiera wartość wszelkiej kontroli na gospodarce państwowej. Doświadczenia z ubiegłych dwóch miesięcy wykazały, do jakiego stopnia rola obecnego Sejmu jest fikcyjna w porównaniu do jego konstytucyjnych uprawnień i obowiązków. Musiało to walkę zaostrzyć. Nieograniczone prawa rządu do dysponowania mieniem obywateli i samowolnego wydatkowania funduszy państwowych okryto jedynie złe odegraną komedią parlamentarną.

Odpowiedział trzem mówcom sprawozdawca budżetowy Miedziński, zarzucając im, że operują demagogicznymi i suchawatymi frazami, któremi dyskutować byłoby poniżej powagi Sejmu. Miedziński podkreślił również, że prawo wirement t. zn. przenoszenia kredytów z jednego działu budżetowego do innego (luzy budżetowe) praktykowane jest również w Czechosłowacji.

W głosowaniu budżet został przyjęty.

Nastąpiła dyskusja nad wnioskiem P. P. S., domagającym się zawieszenia tak zwanego sezonu martwego, pozbawiającego prawa do zasiłków bezrobotnych pracowników sezonowych. Referent poseł Tomaszewicz (BB) oświadczył, że skarb państwa już w bieżącym roku dopłaca bardzo wiele do bezrobocia a nowego 6 milionowego obciążenia na siebie brać nie może i zresztą ma być powołana rada naczelna badań socjalnych, która zajmie się przygotowaniem tej sprawy.

Przemawiał jeszcze cały szereg mówców, a w końcu minister Norwid - Neugebauer. W głosowaniu odrzucono wnio-

sek PPS a przyjęto rezolucję proponowaną przez komisję.

Pozatem Sejm załatwił szereg innych spraw, między innymi zwrócił się poseł Róg (Klub Chłopski) do marszałka z prośbą o interwencję w sprawie posła Dobrocha, którego władze sądowe chcą zaarrestować. Marszałek przekazał sprawę komisji regulaminowej.

Nie wiadomo jeszcze, kiedy odbędzie się następne posiedzenie Sejmu. Wymieniają termin 24 lutego.

Sejmowa komisja zgaraniczna została zwołana na piątek 20 bm. i ma przeprowadzić dyskusję nad oświadczeniem ministra Zaleskiego.

Major Kubala skazany na 1 rok więzienia i degradację.

Warszawa, 14. 2. (tel. wł.) Wczoraj zakończył się proces majora Kubali. Sąd ogłosił wyrok dziś rano o godzinie 2-giej. Major Kubala został uznany winny napisania anonimów do pułkownikowej Rajskiej i szeregu innych anonimów, przyczem dopuścił się obrazy zwierzchności. Sąd skazał go na 1 rok więzienia i wydalenie go z korpusu oficerskiego.

Wczorajszy dzień rozprawy obfitował w sensacyjne momenty. Między innymi zeznawał ordynans oskarżonego Prihidny, który zrazu powiedział, że żadnego listu poleconego w niebieskiej kopercie nie odbierał. Kiedy mu jednak pokazano jego podpis w książce pokwitowań zeznał w ten sposób:

„bo pan prokurator mówił, że mnie zamknę“.

Okazało się potem, że ordynans Prihidny miał na myśli nie prokuratora, ale kapitana żandarmerji.

Następni świadkowie, między innymi brat majora Kubali, mieli dowieść, kiedy oskarżony otrzymał listy anonimowe. Zeznania te nie posunęły jednak sprawy naprzód. Uczyniło to dopiero zeznanie jednej z urzędniczek Instytutu Badań Technicznych, która twierdziła, że major Kubala podyktował jej jeden

z tych anonimów, odbierając od niej słowo, że nikomu o tem nie powie.

Major Kubala przyznał się wtedy do winy, oświadczaając, że anonim jeden istotnie napisał, kierując się dobrem armji i lotnictwa polskiego.

Wszystkimi drogami służbowymi starał się on usunąć poważne braki w szefostwie lotniczym, wreszcie musiał się chwycić sposobu anonimowego. Listów z pogroźkami do pani pułkownikowej Rajskiej jednak nie napisał. Następnie zarządził przewodniczący tajność rozprawy, ponieważ oskarżony mówić chciał o zarzutach, jakie wszyscy oficerowie lotnictwa podnoszą przeciwko pułkownikowi Rajskiemu.

W końcu obrona zażądała odroczenia procesu dla przeprowadzenia dowodu prawdy. Sąd jednak wniosek ten odrzucił. W ostatnim słowie raz jeszcze major Kubala oświadczył, że „anonimu do pani pułkownikowej Rajskiej nie pisał i że pułkownik Rajski jest ogólnie nienawidzony i podobno w ostatnich czasach zginęło wielu lotników z winy pułkownika Rajskiego. W każdej chwili może dać dowody i świadków“.

Tak więc skończył się sensacyjny proces jednego z najbardziej znanych lotników polskich.

Marki Hitlera w Reichswehrze.

Szturmowe oddziały Hackenkreuzerów jeżdżą na motocyklach wojskowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 2. W związku z konfiskatą materiału organizacyjnego centrali narodowej partji socjalistycznej w Berlinie wyszło na jaw, że kontraktowy urzędnik ministerstwa Reichswehry, były kapitan marynarki Beelitz zatrudniony w charakterze „ naukowego współpracownika“ utrzymywał ożywione sto-

sunki z narodowymi socjalistami, a nawet znaleziono jego oryginalny list, adresowany do Hitlera w Monachjum a przesłany następnie przez tegoż do organizacji berlińskiej, w którym to piśmie Beelitz ofiaruje swoje usługi.

Ministerstwo Reichswehry ustalonym zwyczajem wysłało natychmiast spro-

stowanie w tym duchu, że Beelitz, któremu już uprzednio z powodu redukcji wypowiedziano posadę z dniem 1 marca, nie jest tym osobnikiem, który narodowym socjalistom zakomunikował tajne rozkazy ministerstwa Reichswehry! Pozatem minister Reichswehry w liście Beelitzu nie dopatruje się niczego zdroźnego (!) albowiem powiada on wyraźnie, że dopiero po opuszczeniu stanowiska w ministerstwie gotów jest oddać się na usługi Hitlera.

Bardzo dziwnym wydaje się sam charakter zatrudnienia Beelitzu, który jest specjalistą z zakresu żeglugi powietrznej i był komendantem sterowca Zepelina. Ponieważ armja niemiecka nie powinna posiadać wojskowych samolotów i sterowców, zatrudnianie w mini-

Ks. Ludwik Kasprzyk.

sterstwie specjalistów lotniczych w rodzaju Beelitzta daje bardzo dużo do myślenia. Cały kompleks spraw tych „kontraktowych oficerów”, których ilość, jaka jest zatrudniona na terenie Rzeszy, jest wogóle nie do ustalenia, wymaga również bliższego wyjaśnienia.

Do dalszych osobliwości republiki niemieckiej należy utrzymanie z środków ministerstwa Reichswehry i ministerstwa rolnictwa szkoły traktorów rolniczych, w której kształcono również czynnych żołnierzy Reichswehry, przygotowujących się rzekomo do zawodu rolniczego po zwolnieniu z szeregow. Szkoła ta, jak się okazuje, jest niczem innym jak zamaskowaną uczelnią przygotowawczą dla naukowego obsługiwania tanków. Na czele tej szkoły stał narodowy socjalista nazwiskiem Seidler, który jednocześnie był dowódcą sztafety motocyklistów berlińskich oddziału szturmowego narodowych socjalistów!

Samochody tej szkoły państwowej służyły nie tylko do szkolenia członków narodowo-socjalistycznych organizacji, ale używane były jako środki lokomocji i transportu oddziałów Hitlerwców, a nawet jak się okazuje brały w czasie wyborów udział w objazdowej propagandzie wyborczej na rzecz Hitlera.

Obserwując rozwój życia politycznego współczesnych Niemiec na odcinku ostatnich kilku lat, trudno nie obarzyć poprzednich rządów socjalistycznych Rzeszy i Prus odpowiedzialnością, że przez zbagatelizowanie czy też niedość do dopuszczenia się hydry reakcji, której poskromienie w obecnej porze zaczyna zdaje się przerażać ich siły.

AR.

Męskie stanowisko rządu Brüninga w stosunku do hitlerowców naprowadza na wniosek, że 1) Brüning chciałby nieco osłabić siły Hitlera, aby mieć w Niemczech więcej powietrza dla siebie i jednocześnie przypodobać się zagranicy, 2) Brüning nie zdecydował się na decydujący pogrom hitlerowców, aby mieć społeczną przeciwwagę dla komunistów i aby mieć atut do straszenia zagranicy „trzęciem państwem” (dyktatura Hitlera).

S.

17-letnia żydówka-komunistka
skazana na 3-letnie więzienie.

Wilno. Sara Tajcówna, lat 17, za uprawianie propagandy komunistycznej, skazana została wyrokiem sądu na 3 lata więzienia.

Sprawa umowy żytniej polsko-niemieckiej.

Niemcy uważają, że zrobili zły interes.

Berlin, 13. 2. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji śledczej w sprawie interwencji zbożowej poruszona była również sprawa polsko-niemieckiej umowy żytniej. Świadek kupiec Zilenziger, który przez szereg miesięcy był członkiem polsko-niemieckiej komisji żytniej zeznał, iż od pierwszej chwili uważał umowę z Polską, przewidującą stosunek kwoty niemieckiej do polskiej w wysokości 60 do 40 jako niekorzystną dla Niemiec.

Minister Dietrich i dr. Baade domagali się jednak zawarcia umowy ze względów politycznych i tylko z tego względu przedstawiciele niemieckiego handlu zbożowego wyrazili swą zgodę.

Rzeczoznawca Lehman oświadczył, że iżwierzenie dr. Baade, jakoby eksport żyta przez rząd sowiecki zaskoczył zainteresowane sfery niemieckie, jest nieprawdą. Odwrotnie w Niemczech wszyscy byli bardzo dobrze poinformowani co do zamierzonego przez Rosję eksportu zboża na wielką skalę.

Lehman czyni zarzut Baademu i Dietrichowi, iż przez utworzenie polsko-niemieckiej komisji żytniej Polacy, którzy uprzednio nie rozporządzali ani

doświadczeniem, ani aparatem handlowym, obecnie przez współudział zaznajomili się z praktyką handlu zbożowego, a tem samem Niemcy na wy-

Polscy członkowie komisji żytniej brali po 5000 złotych miesięcznie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 14. 2. Wczorajsza debata komisji śledczej Reichstagu, badającej sprawę interwencyjnych zakupów rządowych na rynku żyta ujawniła sensacyjne wręcz momenty z działalności polsko-niemieckiej komisji żytniej.

Zeznający w charakterze rzeczoznawcy kupiec zbożowy Zielentzieger po scharakteryzowaniu samej umowy jako rzekomo niekorzystnej dla Niemiec, oświadczył, że polscy członkowie komisji uchwalili dla siebie horendalnie wysokie pobory, wynoszące 2500 mk. niem. miesięcznie, a więc przeszło 5000 złotych. Za ich przykładem poszli również komisarz rządu Rzeszy, przewodniczący niemieckiej grupy komisji żytniej dr. Baade, którego wynagrodzenie miesięczne za czynności w komisji żytniej wzrosło z 1500 mk. na 2500 mk., jak to wynika z odczytanego wczoraj pisemnego oświadczenia ministra rolnictwa i wyżywienia.

Ujawnione powyżej fakty są niewątpliwie wielkim skandalem. Delegat polski w komisji żytniej Rościszewski, który oprócz tych poborów radcy ministerjalnego ministerstwa rolnictwa otrzymuje jeszcze wynagrodzenie przeszło 5000 złotych za minimalne usługi wątpliwej zresztą wartości, jest chyba ja-

przypomina obowiązki względem biednych, ze słowami miłości i pociechy zwraca się wreszcie Ojciec św. do biednych, robotnikom i pracodawcom zaleca wzajemne porozumienie i kończy, niosąc słowa pociechy strapionym i cierpiącym i udzielając apostołskiego błogosławieństwa urbi et orbi (miastu i światu).

Sowiety przeszkadzały Ojcu św.

Paryż, 14. 2. (Tel. wł.) Prasa francuska stwierdza, że jakaś silna radjostacja starała się przeszkodzić nadawaniu przemówienia Ojca św. przez radio watykańskie. Zdaniem fachowców francuskich stacją tą była radjostacja moskiewska.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 14. 2. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się w salonach premiera Walerego Ślawa zebranie towarzyskie z udziałem posłów i senatorów klubu BBW. Na zebraniu byli obecni wszyscy członkowie rządu i podsekretarze stanu, liczni przedstawiciele klubów sejmowego i senackiego BBWR. i wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Policja polityczna wpadła na trop centrali Komunistycznej Partii Zachodniej Biał-

rusi. Przy rewizji mieszkania Fajgi Dystel znaleziono rewolwery i karabinki różnych kalibrów. Mieszkanie obsadzono wobec tego policją. W ciągu kilku godzin zgłosiło się do centrali kilku agentów, przy których znaleziono amunicję i bardzo ciekawe dokumenty. Ogółem zaaresztowano 22 osoby, w tem 20 żydów i 2 chrześcijan.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym po posiedzeniu Sejmu urządził premier Ślawek herbatkę dla członków BB w prezydium Rady Mini-

padek rozwiązania komisji żytniej będą mieli do czynienia z doświadczonym konkurentem polskim, którego sami wyшкоlili.

Cały układ polsko-niemiecki sprzedaży zagranicą żyta dziwnym trafem mimo charakteru między państwowego nie przedłożony do ratyfikacji ani w Polsce ani w Niemczech, oddał faktycznie samodzielny eksport polskiego żyta pod kontrolę organizacji niemieckiej i jest do tego stopnia od niej uzależniony, że w razie rozwiązania lub wygaśnięcia układu, polski handel żytem staje wobec próżni z powodu utraty bezpośredniego kontaktu z zagranicznymi rynkami zbytu (ten wniosek jest bardziej właściwy, niż twierdzenie kup. Lehmana — patrz depesze PAT'a).

W interesie rozwoju naszej samodzielnosci gospodarczej należy jaknajrychlej uwolnić się od więzów tej umowy, będącej jak widać niczem więcej jak źródłem dodatkowych dochodów dla kilku jednostek, a nie korzystnym traktatem gospodarczym.

Jak widać z powyższego nasz korespondent inaczej ocenia umowę żytnią niż urzędowy PAT, widzący wszystko w różowych kolorach.

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

S.P.A.K.C.

Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 96 / TELEFONY: 464, 465, 445

Przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe za wysokim oprocentowaniem
Wykonuje wszelkie transakcje bankowe

Oroędzie papieskie.

„Chwała Bogu na wysokości — pokój ludziom dobrej woli na ziemi”.

Citta del Vaticano, 13. 2. (PAT) Wygłoszone przez radio oroędzie papieża rozpoczęło się od holdu złożonego Najwyższemu. Chwała Bogu na wysokości, pokój ludziom dobrej woli na ziemi — cytuje papież, zwracając się najprzód do tych, których jednoczy Kościół katolicki, następnie do wszystkich hierarchii kościelnych oraz wiernych. Ze szczególnym wzruszeniem przemawiał dalej Ojciec św. do misjonarzy, których pracę porównał do akcji apostołskiej i których nazwał mocnymi żołnierzami Chrystusa. Nie zapomniał również o niewiernych i dyssydentach, za których oświecenie modli się codziennie. Rządzącym zaleca sprawiedliwość, przypominając, że zdać będą musieli rachunek przed Bogiem za swe czyny, bogatym

strów. Jak wiadomo, premier na plenum Sejmu mimo zapowiedzi głosu nie zabrał, przemówił natomiast krótko podczas herbatki, dziękując posłom BB za współpracę i zwrócił uwagę na to, że obecnie zachodzi konieczność reformy ustroju, a więc zanosi się na kampanję konstytucyjną.

Sportowiec wystawiał fikcyjne weksle.

(PAT) Znany sportowiec Aleksander Bernstock — kierownik firmy Autokord w Katowicach, aresztowany został za oszustwa wekslowe. Bernstock od dłuższego czasu wystawiał weksle fikcyjne, używając przytem pieczęci nieistniejących wogóle firm.

Niemcy organizują w Rosji fabrykację gazów trujących.

Ryga, 14. 2. (Tel. wł.) Na Bałtyku ugrzął wśród lodów niemiecki okręt „Steingrimm”, który był w drodze do Petersburga. Załogi innych statków, spieszących zagrożonemu okrętowi z pomocą, stwierdziły, że „Steingrimm” wioził maszyny i części składowe urządzenia dla fabryki gazów trujących.

Dalsze wstrząsy podziemne w Nowej Zelandji.

Wellington, 13. 2. (PAT) Dziś rano w Napier odczuto znowu bardzo silne trzęsienie ziemi, skutkiem którego obsunęła się dalsza część wzgórza i nowe mury. Kilka osób, pracujących przy odbudowie zniszczonej okolicy odniosło lekkie rany. Praca nad odbudową miasta została częściowo przerwana.

Wellington, 13. 2. Wczoraj po południu w prowincji Otago odczuto nowe wstrząsy podziemne, które w miejscowości Wanganui wyrządziły nieznaczne szkody. Dotychczas nie nawiązano komunikacji telegraficznej z miastami Napier i Hastings.

Trudne warunki Gandhiego.

Allahabad, 13. 2. (PAT) Komitet kongresu omawiał wniosek Gandhiego, przewidujący warunki, na jakich zgadza się on na zawieszenie akcji biernego oporu. Warunkami tymi są m. in. powszechna amnestja w stosunku do więźniów politycznych, nieprzeszkadzanie w wystawianiu posterunków indyjskich przed składami z napojami alkoholowymi oraz przed magazynami towarów bławatnych dla niepuszczenia do dokonywania w nich zakupów.

Bójka z muzułmanami.

Bombaj, 13. 2. (PAT) Z Benares donoszą, że w czasie bójki pomiędzy Hindusami a muzułmanami, która wywołana została zamordowaniem pewnego kupca, handlującego materiałami zagranicznymi — 2 osoby zostały zabite, zaś 77 rannych. W całym mieście wybuchają starcia. Policja patroluje. W Jambusar około 40 zwolenników akcji nieplacenia podatków zamordowało strażnika Hindusa i raniło ciężko dwóch jego towarzyszy.

Skazania 16 komunistów tureckich na kilkuletnie więzienie.

Konstantynopol, 16-tu komunistów tureckich, a w tej liczbie 4 kobiety, oskarżonych o propagandę komunistyczną oraz akcję wywrotową, skierowaną przeciwko obecnemu ustrojowi państwa, skazanych zostało na karę więzienia od 6-ciu miesięcy do 2-ech lat. 4-ch oskarżonych zostało uniewinnionych.

Pogrzeb kolejarza.

W Katowicach odbył się pogrzeb jednej z ofiar katastrofy kolejowej w Krakowie, ś. p. Józefa Chodasza — kolejarza z Katowic. W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze pracowników kolejowych z dyrektorem kolei inż. Niebieszczańskim. Nad mogiłą wygłosił przemówienie ks. Herman.

Przegląd społeczno-religijny.

Popieranie sekciarstwa w Polsce. — Hołd dla wielkiego konwertyty. — Droga do zjednoczenia Kościołów.

Wychodzące w Radomiu czasopismo „Prawda Katolicka“, poświęcone zwalczaniu sekciarstwa, podaje ciekawe fakty na temat ustosunkowania się władz naszych do sekty Hodurowców, którzy sami poszczycili się temi sukcesami. A oto wiązanka tych faktów:

W Puławach polecił starosta **oderwać kłódkę od bramy cmentarza katolickiego** w Pawnie Marjampol, celem pochowania tam hodurowca — pomimo, że sekta ta ma już plac dla niej wydzielony.

Ciekawszy jeszcze jest fakt, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało **okólnik tajny, by tolerowano hodurowców i ich nabożeństwa**, o ile zgłoszą prośbę, podpisaną przez 50 osób. Wojewoda kielecki polecił dla tej niezalegalizowanej sekty utworzyć **osobne księgi stanu cywilnego**. Groźniejszym jest inny fakt, że Kuratorjum lubelskie pozwala duchownym hodurowskim **nauczać dzieci w szkole**.

Wszystkie te fakty razem świadczą o tem, że hodurowcy **mają swoich przyjaciół w „sferach miarodajnych“**. Gwałtowne wdzieranie się na cmentarz katolicki z polecenia starosty, to już **naruszenie własności kościelnej**.

Wylania się kwestja, czy **godziwa jest rzeczą krępować wolność sumienia — i zakazywać agitacji**. Toć **prawda sama zwyciężyć musi**. Czyż chowanie się za opiekę państwa nie mogłoby uchodzić za... dowód słabości? Czy nie lepiej, że **Kościół sam bronią duchową się rozprawi ze sekciarzami?**

Byłoby to jedynie słusznym stanowiskiem, gdyby się walka ta toczyła **równą bronią**. Tymczasem siłom duchowym Kościoła przeciwstawia się tu **świadoma destrukcja**, posługująca się bronią **nielejalną i żerującą na niezadowolenu** nieraz z... stosunków ekonomicznych, a czasem z jakiegoś **przypadkowego niedociągnięcia** pojedynczej osoby duchownej, co przecież jest nieuniknione, bo i księża, choć więcej mają łask, są przecież tylko ludźmi. Zwykle sekciarze, mający **zagraniczne subwencje**, walczą z Kościołem, robiąc mu „konkurencję“ na polu ekonomicznym, dając **po cenach niższych pogrzeby czy śluby**. Równocześnie zaś agitatorzy ci **zwodzą naiwnych**, wykazując im, że są **tak samo dobrymi katolikami**, jak ci rzymsko-katolicy, a nawet lepszymi jeszcze. Gdyby tu była możliwa walka bronią duchową, pro prostu **pouczeniem**,

byłoby rzeczą niewątpliwą, komu zwycięstwo przypaść musi. Lecz ci, którzy się na taką czy inną wędkę złowić dali, **nie chcą już prawdy słyszeć i uwierzą w największe nawet absurdy** swoim nowym „nauczycielom“, skoro się już raz do Kościoła wrogo ustosunkowali. Tem bardziej, że chodzi tu wyłącznie o ludzi **bez wykształcenia**, nie słyszeliśmy bowiem jeszcze o „nawróceniu się“ — u nas w Polsce przynajmniej — jakiegoś inteligenta na tego rodzaju „nowinki religijne“. To też nie wolno dopuścić do zgorzenia maluczkich, w mvsł mocnych słów Chrystusa Pana. Bo czyż nie jest zgorzeniem jawna nauka herezji? Zgorzenie możliwe jest przez słowa lub przez czyny. Władza, tak samo jak nie może pozwolić na agitację

komunistyczną, ma obowiązek bronić spokoju religijnego przed mściwościami, którzy się rekrutują z **odpadków społeczeństwa katolickiego**, a często z **placnych** przez zagraniczne organizacje agentów.

Jak donosi „La Vie Sociale“ jeden z najgłośniejszych konwertytów (tj. nawonawróconych na katolicyzm) angielskich, sławny pisarz **M. Chesterton** otrzymał od „Towarzystwa znaczonego św. Krzyżem“ w Ameryce pismo zbiorowe z wyrazami hołdu, w czternastu językach (m. in. po polsku), ujęte w niezwykle jędrnych a zarazem głębokich słowach:

„To, co się tytułowało **„wolną myślą“**, skończyło się na **groźeniu wszelkiej wolności**. „Wolna myśl“ **zaprzecza wolności sądu, wolności woli i możliwości wybierania**. Cała jej tendencja sprowadza ją do teorii, według której **człowiek nie może sam sobie dopomóc, nie może się poprawić**, zupełnie tak samo (byłoby to niemożliwe), jak nie można powie-

dzieć do wykopanych kości, by się zmienili. Według tej filozofii, **staliśmy się wszyscy umarłymi, nim żeśmy się narodzili**, wzamian za co zyskujemy tę jedynie pociechę, że mamy wszyscy swe „etykietyki“.

Trudno zaiste o głębsze ujęcie tego faktu, że **rzeczywistą wolność duchową daje człowiekowi ten niby tak krępujący ducha katolicyzm**, który ze swą nauką o wolność woli, o nieskończonej możliwości postępu ku górze, ale i upadku w otchłań czyni nas jedynie naprawdę wolnymi synami Bożymi.

W coraz bardziej aktualnej sprawie **zjednoczenia Kościołów wschodnich** z Rzymem toczyła się na łamach wileńskiego „Słowa“ ciekawa dyskusja między wybitnymi duchownymi jednej i drugiej strony. Stała ona na bardzo podniosłym poziomie, jak stwierdza autor ostatniego artykułu w tej sprawie, **O. Dąbrowski F. J.**

O. Witali Żeleźniakowicz, uznający potrzebę Unji, twierdził, że Kościół wschodni **więcej dla niej uczynił**, gdy Rzym zawsze starał się Wschód „**nawracać i podporządkować**“.

Od siebie dodamy, że — skoro, chociażby już same dzieje Rzymowi a nie Bizancjum rację przyznały (po owocach ich poznacie!), to istotnie Wschód powinien się podporządkować. Lecz Rzym **zna drażliwość ludzką**, i ma swoją wypróbowaną **praktyczną socjologję**. Świadczą o niej chociażby te trzy warunki powodzenia tej akcji, sformułowane swego czasu przez Piusa XI. Są one następujące: 1) trzeba, byśmy **sami wyzbyli się powszechnie kursujących, od wieków zastarzanych, a fałszywych pojęć** co do wierzeń i instytucji Kościołów wschodnich, 2) potrzeba by wschodni — ze swej strony — przez sumienne a gruntowne studjum poczęli się przekonywać o **identyczności wiary** starych ich Ojców z wiarą Ojców łacińskich, 3) wreszcie niezbędne jest, by wymiana zdań po tej i tamtej stronie była prowadzona w **duchu miłości bratniej**. Można się spodziewać, że akcja ta **nie pozostanie bez wyników, przy tak szerokokodusznym nastawieniu** — a równocześnie **dużej energii**, rozwijanej przez Kościół katolicki w tej tak olbrzymiej doniosłości sprawie (wystarczy tu wskazać na: **Papieski Instytut Wschodu** w Rzymie i inne wschodnie instytucje, jak lubelski), **poważny ruch wydawniczy, liczne „zjazdy wschodnie“ kształcenie misjonarzy i studja wschodnie** w seminarjach...

Wielkie rzeczy szykują się w świecie, powoli... a może i szybciej, niż sądzimy.
Dr. A. N.

Groźne lodowce na Atlantyku.



Przez nagromadzenie kry na morzach północnych i z odłamów lodowców powstają **góry lodowe**, oślepiającej białości, które przy długości i szerokości kilku kilometrów sięgają do 100 metrów nad powierzchnią wody, jakkolwiek wynurzają się tylko ósmą częścią całej swej masy. Gdy przez stopienie częściowe zmienia się położenie ich środka ciężkości, obracają się i mogą być groźne dla okrętów. Lodowce dochodzą na Atlan-

tyku niekiedy do 36 stopnia szerokości (poniżej Nowego Jorku i Filadelfji). W okresie pochodzenia lodowców okręty unikają kursu północnego. Przypominamy, że „Titanic“ zatonął z 3.000 pasażerów, rozbiwszy się o górę lodową, 1912 roku w miesiącu — maju, w drodze z Anglii do Ameryki, ponieważ dla pobicia rekordu statek obrał drogę nieodpowiednią.

Dr. Antoni Marczyński. 94

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Już go całkowicie rozgrzeszyła w myśli, skoro potwierdził trafność jej domystu, że przyczyną jego zapomnienia się, była jej uroda.

Przez wzgląd na sekretarza, odprowadził naciarz Ewę aż do hallu, szepcząc jej coś z najśłodszym uśmiechem, kiedy przechodzili przez pokój „płaskogłowego“. Ów zaś tylko tytał oczyma i błogosławił w duchu dziewczynę, iż rozchmurzyła szefowi oblicze, do pyska buldogu podobne, kiedy zabrzmiał rozkaz przyspieszonej ewakuacji z gabinetu, to „won!“ straszliwe. „Mój sen, mój proroczy sen!“, myślał z dumą odprowadzając dobroliwymi spojrzaniem swata, kroczącą zgodnie parę, póki nie zniknęła za drzwiami. Potem zarżał. Szef, wracający solo, miał znów jowiszowy gniew w oczach.

— Pary z gęby! — warknął. — Uważa pan?

— Ro...rozumie się, panie dyrektorze — przyznał z głębokim przekonaniem, niezmiernie dumny, że ma stać na straży tajemnicy dyrektorskiego serca. — A co się tyczy tego towarzysza broni, to...

— to rozmówimy się później! — zgrzytnął bóg płaskogłowego, znikając za drzwiami swojego gabinetu. Niezadowolony sekretarz natarł z furją na swoją płaską łepotyńkę, wyrwijając z

niej ostatki włosów. — Poczujesz mu o tem przypomniał, idjoto? — zainteresował ostro swój organ wykonawczy kiepskiej mózgowicy, ale było to pytanie nawskroś retoryczne, bo i cóż miał mu odrzec jego psiś mózdzek?

Nagle dusza zamarła w rozpaczającym sekretarzu. Wprzyległym pokoju, w gabinecie groźnego chlebobdawcy zabrzmiały dwa zdania, wypowiedziane głosem podniesionym, wypowiedziane tonem najostrożniejszej utarczki słownej; skrzyżowały się, jak szable szermierzy i złowrogiem echem rozdzwoniły się w pokoju sekretarza...

— Straszne! — jęknął „płaskogłowy“. Zerwał się od swego biurka i popędził do pokoju maszynistek, przytykając sobie przezornie chusteczkę do ust. — Dostałem krwotoku — zęgał; — proszę to powiedzieć szefowi, gdyby mnie potrzebował. Muszę się położyć, może jutro przyjdę — zabełkotał. Wybiegł też copędzej, odrzucając stanowczo miłosierną propozycję stenotypistek, że jedna z nich odprowadzi go do domu. — Nie, nie, sam zajdę, — zawołał z progu, cisnąc gwałtownie do ust chusteczkę.

— Biedak — westchnęła któraś — głupi, bo głupi, ale stary maltretuje go bezwstydnie.

— Zbój przeklęty — syknęła druga.

A tymczasem „płaskogłowy“ zmykał do domu, jakby go furje ścigały. A ścigały go niemilknące w uszach echa strzępów rozmowy, które podchwycił mimowolnie. Dwa słowa utknęły mu szczególnie w pamięci. — Jeden morderca, drugi szantażysta! Straszne, straszne — powtarzał, ściskając głowę oburącz. Wtem przystanął. Wydało mu się, że o tem, co tamci dwaj sobie

powiedzieli, nie mogło nie przyjść do starcia. W swej tchórzliwej wyobraźni ujrzał nagle krew, trupy, policję, salę sądową, groźnego prokuratora, który jego przyzywa z ławy świadków. Wszystkie oczy patrzyły na niego, w mózg mu się wwiercają natrętnie. „Pan był jego sekretarzem; krytycznego dnia znajdował się pan w przyległym pokoju. Pan musi wiedzieć wszystko!“...

Wizja była tak przeraźliwie realistyczna, że „płaskogłowy“ złamał się wpół i zakolysał na gutaperkowych nogach. — Ja nic nie wiem, nic nie słyszałem, proszę pana — bełkotał nieprzytomny z przerażenia. — Ani słowa nie słyszałem. Wyszedłem, bo miałem krwotok. Maszynistki mogą poświadczyć, proszę je spytać.

To go uspokoiło. Naturalnie! — Ma świadków, że był nieobecny. Niechże się tamci teraz biją, mordują, szantażują wzajemnie, grunt, że on jest kryty. Uspokoił się do tego stopnia, że zaczął myśleć, kto zostanie zwycięzcą. W pierwszej chwili życzył porażki szefowi, który był dlań zawsze brutalnym tyranem, ale po chwili nawiedziła go myśl bardziej trzeźwa: „W takim razie straciłbym posadę“. I w sercu tego plaża zapłonął odrazu ogień gorącego przywiązania do człowieka, który znechęł się uad nim i pomiałał nim bezprzykładnie.

— Trzymaj się, stary! — rzekł niemal serdecznie dalekiemu w tej chwili szefowi, krocząc coraz raźniej przez obejście kopalni. Ale to życzenie jedynej w świecie przyjaznej duszy nie na wiele się mogło zdać Rojkowi w obecnej chwili niewątpliwie najcięższej, jaką miał dotychczas w swoim burzliwym życiu...

ROZDZIAŁ XXIV.

Uchylenie rąbka tajemnicy.

— Baltazarze!

— Czego? — burknął niechętnie wielki detektyw.

— Przebac mi, jako i ja ci przewinuję twoje odpuściłem.

— Cały psa w nos, idjoto. Znowu zaczynasz?

— Kończyć zamierzam właśnie — odparł ponuro Rafał Królik, przydreptując z nogi na nogę.

— Powiedz mi lepiej, ale nic nie blaguj, francie przekłety, gdzie zostawiłeś list do Ewy Turno... Chcę się nareszcie raz zorientować, czy warto liczyć na pomoc z zewnątrz, czy nie warto... Więc gadaj.

— List zostawiłem w mej walizce.

— Któraś, balwanie skończony, musiał na klucz zamknąć, tak?

— Tak się rzecz ma cała, — westchnął obwiniony.

— A klucz schowałeś w zegarze, tak?

— Przecz pytasz, skoro ci są znane uczynki moje? — Rafał używał teraz bardzo chętnie archaicznego języka z biblii Wujka, zapewne na skutek kontemplacyjnych rozważań o znikomosciach tego świata.

— Pytam, bo chcę ci wykazać, jakim tumanem jesteś.

— Znam swoją wartość — obruszył się reporter, lecz natychmiast przemówiła przez niego pokora chrześcijańska; — znam swoją wartość mizerną, nędzną, ale niebawem nadejdzie kres doczesnej wędrówki i wkroczymy w krainę, o której powiada Budda...

— Jak cię kopnę, to ci Budda odrazu z głowy wykoczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rymy, które nie dojdą... do Madery.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 14 lutego.

W naszej Rzeczypospolitej mamy coraz nowe krachy, a sąsiedzi nasi krzyczą: hej na Lachy! hej na Lachy!

Ze to szelmy się nie boją robić nam te komeraże — nuż im Dziadek sejm rozwiąże, a albo w Brześciu siedzieć każe!

Z Dziadkiem niema co wojować, bo On kropi zaraz batem, dar! Centrolew z Dziadkiem koty, no i jakżeż wyszedł na tem?



Nie nie szkodzi, że dziś z Brześcia lecą wióry i paździerz, co centrolew raz oberwał tego nikt mu nie odbierze.

A jeżeli z nim się nie dość delikatnie obchodzą — Brześć nie Wersal, ani Kostek nie jest maestro di bon tono.

Już nie długo — a los zmianę nam na lepsze przysposobi: niech z Madery Dziadek wróci to porządek znowu zrobi.



Dziadek przyrzekł wrócić w kwiecień, więc lud ma nadzieję nikłą, bo obietnic na aprilis dotrzymać się nie zwykło.

I w dzień świętego Józefa będziemy Mu życzyć szczerze: Żyj nam, Wodzu ukochany, sto lat jeszcze na Maderze!

Zrobimy iluminację, Akademię, capstrzyk, mówki, niech za morze nawet jadą deputacje i kadrówki!



Jakże będzie rad Marszałek, jakże mu to będzie miło, gdy zobaczy, że w Ojczyźnie nic a nic się nie zmieniło.

Ze choć Sejm się ustatkował, lecz te same w nim nastroje, opozycja swoje gada a Sanacja robi swoje.

Ze, jak przedtem, każdy prawie nieokryty jest i niesyt, i że Bebe na pożyczkę ciągle jeszcze ma apetyt.

Ze skandale mamy w domu, jakich jeszcze świat nie widział, a pan Kostek niecierpliwie już na nowy czeka przydział.

Kleszczyński Niedziałkowskiemu dał po buzi, że aż grzmiało — ach, jak ciężko służyć dzisiaj narodowym idealom!

W Sejmie łaźnie, w Brześciu kaźnie tu coś pęka, tam coś trzeszczy, na Maderze niewyraźnie, z tego może krach być jeszcze.

Lecz ja nieznam, co to trwoga, polityka ma jest gładka: świeczkę mam dla Pana Boga a ogarek mam dla Dziadka.

Nasza plajta gospodarcza pośród wszystkich budzi dreszcze,

a Sanacja przemysłowa, coły to zastawić jeszcze.

Urzednicy, robotnicy przymierając z głodu szpetnie, jeszcze przytem drżą ze strachu czy im plac się nie obetnie.

German z przodu, sowiet z tyłu, a na wnątrzu sanatorzy, aby wszystko to przetrzymać trzeba wielkiej łaski Bożej!



St. B.

NAJDELIKATNIEJSZE
DLA DZIECI MYDŁO I DOROSŁYCH
BEBE SZOFMANA

Z Gdańska.

W kołach kolejowców polskich dyrekcji gdańskiej panuje nastrój dobry. Jeżeli dawniej nurtowało niezadowolenie, polegało ono na błędnym zrozumieniu intencji tych, którzy byli odpowiedzialni za wszystko, co się w dyrekcji działo. Swego czasu np. „Dziennik Bydgoski” donosił o rozmaitych sprawach nap. o wykryciu jakiejś afery szpiegowskiej, a za „Głosem Prawdy” podał wiadomość o tem, jakoby jedno z kierowniczych stanowisk zajmował Ukraińiec, który walczył przeciwko Polakom — pod Lwowem.

Niektóre z tych wersji już dawniej wyjaśnione zostały, a pozostałe, jak powyżej wymienione, zbadań przez nas gruntownie — okazały się jako wynikające z błędnych informacji. Dlatego redakcja „Dziennika Bydgoskiego” z przyjemnością stwierdza, że może z czystym sumieniem uznać, iż podniesione swego czasu zarzuty nie miały uzasadnienia.

List pasterski ks. biskupa Okoniewskiego.

JE. ks. biskup Stanisław Okoniewski, pasterz diecezji chełmińskiej, wydał list pasterski do wiernych swojej diecezji, poświęcony rozważaniu pięcioletniego pasterzowania ks. biskupa.

„Piąty już rok dobiega końca — mówi w swym liście dostojny pasterz — odkąd stanąłem między Wami; piąty już rok się spełnia, odkąd objąłem rządy diecezją. Unosi nas wszystkich jakby potężny, rwący strumień czasu, toczący się ku wieczności. Czas zawsze spieszy pędem niepowstrzymanym naprzód, ale w ostatnich latach, tak bogatych w wydarzenia i rocznice wielkopomne, wydaje się, jakby mknął w dal tak szybko, że zdołamy zaledwo część owych wydarzeń rozważyć głębiej, zastanowić się nad ich znaczeniem, nad korzyścią albo stratą, którą przynosi naszej duszy. A jednak to sprawa najważniejsza. Powiedział Pan Jezus: „Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat zyskał, jeśli na duszy swojej poniesie szkodę?” (Mat. 16,26).”

Za przedmiot swego rozważania bierze ks. biskup wizytacje pasterskie.

„Podczas wizytacji pasterskich poznaliśmy się przedewszystkiem wzajemnie. Poznały zakątki, w których już od przeszło stu lat nie stanęła stopa Pasterza diecezji, swego Biskupa; poznał Biskup swoich diecezjan. Poznałem Wasz zapal, przejawiający się w tych licznych bramach tryumfalnych, w tych wieńcach i kwiatkach, któremi przyozdobiłście Wasze drogi, Wasze domy, Wasze kościoły. Z pod tych bram i wieńców i kwiatów wychylała się Wasza wiara gorąca, wychylała się Wasza dusza, przystrojona w enoty, jakby w owe kwiaty przepiękne. Ten żywiołowy odruch Waszych serc poruszył do głębi serce moje i związał je z sercami Waszemi. Wytworzyło się głębokie, szczerze zaufanie pomiędzy nami. Nauczyłem się Was cenić, widziałem w duszach Waszych jakby bezcenne klejnoty, dla których zbawienia, uświęcenia, udoskonalenia nie można podjąć dość pracy, dość wysiłku. Poznałem nie tylko Wasze radości, ale i rozliczne kłopoty Wasze, nieodłączne niejako od życia ludzkiego...”

Podczas wizytacji pasterskich ks. biskup widział przesuwać się liczne stowarzyszenia katolickie, dzieła misyjne, organizacje społeczne, gospodarze.

„W przemówieniach swoich musiałem nie tylko utwierdzać to, co dobre, ale starać się usunąć i usunąć zła. Największym może złem jest obecnie rozdwojenie i poszczególnych ludzi między sobą i całych warstw społeczeństwa, rozdwojenie, które dochodzi aż do jawnego pogwałcenia i pomijania najważniejszych zasad chrześcijańskich, zasad miłości Boga i bliźniego. Rozpowszechnia się pogański chyba zwyczaj odsądzania przeciwnika od czci i wiary, podsuwania mu najniższych pobudek, miotania nań najgorszych oszczerstw. Wydaje się, jakby zapomniano zupełnie o tem, że największym skarbem, najsłodszym miernikiem człowieka jest jego dobre imię. Tego dobrego imienia nie wolno mu odbierać. To jego własność...”

Nie tylko ks. biskup poznawał swych die-

cezjan i przemawiał do nich, ale również namaszczał ich na rycerzy Chrystusowych. „Tysiące tysięcy tych rycerzy i rycerek stało w szeregach w kościołach i wokoło kościołów, aby podać czoła swoje ku namaszczeniu w Sakramencie Bierzmowania. Spływała wówczas moc Ducha Świętego na nich, przepełniała im umysły i rozgrzewała serca. Jakie święte budziły się wtedy w ich duszach zamiary! Gotowi byli pójść na podobój dusz dla Chrystusa Pana, gotowi byli walczyć z niedoskonałościami swymi, gotowi byli rozwijać w duszach swoich owe przeznaczone pędy cnót, jawiących się wśród najzacieńszych, najszlachetniejszych pożądań. A dziś, czy żywią jeszcze te uczucia, czy, wspominając te podniosłe chwile, nie

odczuwają żalu, że nie utrzymali się na tych wyżynach duchowych?...”

W końcu swego listu pasterskiego ks. biskup zwraca się do swych diecezjan z życzeniem, aby siebie Boża przyniosła obfity plon, aby miłość Boża w szczególny sposób rozrosła się w sercach ludzkich: „Niech ta miłość rozżarzy się w sercach naszych. Niech ujawni się w uczuciach i usposobieniach Waszych wobec bliźnich bliższych i dalszych, wobec otoczenia i całego społeczeństwa. Niech ujawni się czynem. Teraz, kiedy tylu bezdomnych i bezrobotnych, niech się wedle określenia św. Jana (I. List, 3, 17) „nie zamykają wnętrza nasze” przed nimi. Nieśmy im pomoc, okażmy im serce...”

Nadzwyczajna „komisja śledcza” ma zbadać sprawę Brześcia.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Nowy wniosek PPS w sprawie Brześcia, o którym krótko wspomnieliśmy wczoraj, domaga się utworzenia nadzwyczajnej komisji śledczej, w której skład miałoby wejść po 2 przedstawicieli wydziałów prawnych naszych uniwersytetów. Wnioskodawcy w uzasadnieniu swego żądania powołują się na fakt, że minister spraw zagranicznych uznał wystąpienie międzynarodówki socjalistycznej, która przedrukowała jedynie interpelacje poselskie w sprawie Brześcia i zaopatrzyła je w wstępne uwagi Vandervelde'a, za niesłuchanie szkodliwe dla Polski. Jeżeli tak jest — mówią wnioskodawcy — należałoby usunąć zło przez ujawnienie prawdy, szczególnie przez ukaranie winnych, jeżeli się okaże słuszność pod-

noszonych w sprawie brzeskiej zarzutów, albo przez pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej oszczerców, gdyby się okazało, że zarzuty są niesłuszne.

Rozwiązanie takie wydaje się i nam najprostszym sposobem likwidacji sprawy brzeskiej. Opinia publiczna tylko wtedy będzie się mogła uspokoić, jeżeli rząd polski będzie mógł jej powiedzieć: „Była wina, ale winnych surowo ukarano” albo „Śledztwo wykazało bezpodstawność zarzutów, a oszczerców oddano w ręce sądu”. Trzeciego wyjścia niema. Można wprawdzie najrozmaitszemi środkami zagłuszyć głos sumienia narodowego w kraju, ale reputacji Polski w oczach świata to bynajmniej nie naprawi.

Posterunkowy przyplacił dobroć serca życiem.

Stryj. Wkrótce rozpocznie się przed sądem przysięgłych w Stryju sensacyjna rozprawa o zamordowanie przodownika P. P. śp. Rybnickiego. Z uwagi na znaczne zainteresowanie sprawą, podajemy przebieg tej ohydnej zbrodni:

W nocy na 3 września z. r. doprowadzono na posterunek P. P. w Synowódzku Wyżnym, pow. skolskiego, 21-letniego Michała Kowala, posadzonego o kradzież kwoty 154 zł na szkodę nauczycielki p. K. Dochodzenia przeprowadził przed. Rybicki, Kom. poster. Kujawski polecił zamknąć Kowala w areszcie gminnym. Areszt ten jeszcze nie jest wykończony, a ściany są wilgotne.

Śp. przed. Rybicki, litując się nad Kowalem i obawiając się, by mu w nocy nie było zimno, kazał go sprowadzić na posterunek. Poleciał mu, by ułożył

się do snu na ławce, a nawet dał mu koc pod głowę.

Nazajutrz dyżurny posterunkowy, wróciwszy ze służby, spostrzegł mroźny krew w żyłach widok. Na łóżku, pełnym krwi, leżał śp. Rybicki, nie dając znaku życia. Karabin służbowy znikł.

Z miejsca zorientowano się, że sprawcą jest Kowal. Wszczęto za nim poszukiwania, chwilowo bezskuteczne. Na podstawie wyniku dochodzeń udał się pow. komend. PP. w Skolem, p. Bendyk do Doliny. Tam w mieszkaniu Mikołaja Michajłyszyna znaleziono Kowala, ukrytego w kominie. Kowal przyznał się do zastrzelenia śp. R. Na usprawiedliwienie okropnego czynu podaje każdym razem inny powód, o przebiegu i wyniku sprawy podamy szczegółowe sprawozdanie.



San

Jacek Furduga donosi:

Funchal na Maderze, 5 lutego.

Szanowna Redakcjo!

Prawdą a Bogiem to już nam się cknę na tej Maderze. Mianowicie Dziadkowi. Gazet żadnych nie czyta, bo (powiada) z sanacyjnymi do bani, a opozycyjnych wedle Brześcia za nic w świecie nie wzięłyby do ręki. Ino że z tym Brześciem burza powoli przemija.

— Wyhałasowały się, hałaburdy zatracone — powiada Dziadek — i może teraz zrobi się już spokój. Ten Brześć to mi był tak potrzebny jak psu tabaka. Ino że we mnie krew nie woda. Sumienie moje jest jak u kogoś innego żołądek: boli go, to musi sobie ulżyć, albo pęknie. A mnie sumienie bolało, gdy widział, że tylu oprawców w tej Rzeczypospolitej bezkarnie parady, i jeszcze na patriotów się nastawiają. Ten pisze do Ameryki, aby pożyczki Polsce nie dawać, tamten chce Śląsk oderwać od Polski, jeszcze inni Sejm do Gdańska zwołują i wnoszą na mnie jakieś kryminały do Ligi Narodów — święty by nie wytrzymał, a cóż dopiero ja, który nigdy cholery w sobie schować nie umiem! Długo walczyłem ze sobą: wiaść za kark zdrajców czy nie? Ale i pasjansę i guzik na kamizelce mówiły ciągiem: hierz za łeb huncwotów i ratuj Rzeczypospolitą! Nie przeczę, że ich tam Kostek Biernacki ździebko poturbował, ale przynajmniej, że teraz nie prędko znajdzie się huligan, który pod państwem i rządem znowu wilcze doły kopać będzie. Exemplum statuire, przykład dać trzeba było, że Justycja w Polsce nie śpi i że jej karząca dłoń tak albo owak świętokradzce dosięgnie.

— Justycja, Dziadziu, to jest mądra rzecz, ino Ty musisz od niej zdaleka ręce trzymać. Bo jako nie uczyłeś się szoferki, i lada Forda, u kierownicy siadłszy, do rowu byś wywalił, tak samo i Sprawiedliwość pod Twoimi nogami niejednego już machnęła koziolka. Łatwiej rządzić państwem, choćby takim jak Polska, niż sądzić przeciwników politycznych. Oni to ze swej strony, wsadziwszy Ciebie do Brześcia, myśleliby, że Polskę od Bóg wie jakiego nieszczęścia uratowali. To jeno wiem, że ani Witos, ani Korfanty lub inny Trampczyński nie zrobiliby z Brześcia garbarni, jak Ty to uczyniłeś. Ja Ciebie, Dziadziu, rozgrzeszam, bo wiem że jeno temperament Cię poniósł, a na ogół jesteś człek łagodny

i miękkiego serca. Ale z tej skóry, którą Ty w Brześciu garbować kazałeś, opozycja szpetne buty Ci uszyła.

Bylibyśmy dalej dyskurowali na ten temat, ale przyszedł gubernator Madery, i zaprosił Dziadka, aby sobie oglądął menażerję, jaka właśnie do Funchalu przyjechała i ma dać szereg przedstawić.

Ano idźmy na przedmieście, gdzie się menażerja rozłożyła, i oglądaliśmy sobie różne dzikie bestje w klatkach. A gdyśmy stanęli przed klatką z wielkim bengalskim tygrysem, który zębami zgrzytał i piana z pyska mu ciekła, gubernator Madery powiada do Dziadka:

— Czy seniore marshallo przypomina sobie, o czem niedawno donosiły gazety, że jeden poseł angielski, aby przekonać opinię publiczną o słuszności swych zapatrywań na kwestję tresury zwierząt, dał się zamknąć w klatkę z tygrysem?

— To i co z tego — rzekł lekceważąco Dziadek. — Ja dla zadokumentowania mej racji także potrafiłbym dziesięć minut, choć by i z tym tygrysem sam na sam w klatce przesiedzieć. A pan, panie, gubernatorze?

— Rozumie się, i ja także — zapewnił gubernator, choć widziałem, że mu koniec nosa pobolewał ze strachu.

— Skoro tak — powiada Dziadek — to włącz pan pierwszy do klatki, a jeżeli pan z niej wyjdiesz cały, to tę samą sztukę i ja potem pokażę.

Pod biednym gubernatorem ugięły się nogi jak rozgotowany makaron, ale że to na oczach publiczności się działo, więc nie miał innej rady, tylko musiał wleźć do klatki.

— Dziadziu — mówię zniżonym głosem — przysięgam, że bestja pożre tego Portugała i Ty nie będziesz już potrzebował do klatki, wchodzić.

— Ja także liczę na to — zaśmiał się Dziadek — ale gdyby inaczej przyjąć miało, tedy wleż, aby pokazać, że się nie boję.

Po dziesięciu minutach otwieramy klatkę, wylazi z niej gubernator, aleśmy go z początku nie poznali. Bo chłop gdy wcho-

Najlepsze mydło po tak niskiej cenie!

Kobiety całego świata uznały mydło toaletowe Lux za nieporównane co do czystości, delikatności i zapachu. Każdy kto je spróbuje musi niem być zachwycony.



LUX

MYDŁO TOALETOWE

najulubieńsze
w świecie

dził do klatki, był czarny jak nasmołowany djabeł. A teraz wylaził z niej siwiutki jak gołąb.

— Proszę, signore marshallo — rzekł do Dziadka, wskazując na drzwi do klatki. A Dziadek nie namyślał się długo, tylko narozrywawszy brwi wszedł do środka.

Po dziesięciu minutach otwieramy, a tu Dziadek wychodzi cały i uśmiechnięty, jak-

by wracał od ślubu.

Wszyscy poczęli bić brawo, tylko właściciel menażerji złapał się za łeb i począł jęczeć:

— Mio tigrisso! mio povero tigrisso!

Zaglądamy do klatki, a tam w kącie leży tygrys i trzęsie się cały, a tak jucha przez te 10 minut posiwał, jakby go kto w maślanec wykapiał.

Na wielką skalę zakrojony handel kokainą i morfiną we Lwowie.

Liczne aresztowania. — Falszowanie recept. — Kradzież blankietów.

Lwów. Obecnie został ujawniony wielki handel morfiną i innymi narkotykami we Lwowie. Mianowicie przed kilku dniami policja lwowska aresztowała: 1. Michała Draggana, 2. Kazimierza Chmielewicza i 3. Oznasza Nadla r. Brandesa, którzy od dwóch lat zajmowali się falszowaniem recept kokainowych i opiumowych oraz sprzedażą tych narkotyków. Dragan w drodze do szpitala zmarł wskutek zatrucia morfiną. Śledztwo toczy się dalej przeciw Nadlowi i Chmielewiczowi. Obaj oni mieli cały sztab odbiorców i spół-

ników, którzy fałszywe recepty realizowali i narkotyki za bająnskie kwoty sprzedawali. Było takich „odbiorców“ około 50-ciu. Spółka, która sama nie gardziła narkotykami, wydrukowała 500 blankietów recept pod firmą sfiowanego dra Hrycykiewicza. Pozaatem spółnicy kradli blankiety recept w szpitalach, gabinetach wybitnych lekarzy i profesorów lwowskich. Blankiety te później wypełniali i realizowali we Lwowie w jednej z aptek, pozatem w aptekach prowincjonalnych, m. in. w Przemyślu, Stryju, Złoczowie, Strzeli-

skach Nowych, Drohobyczu, Żółkwi, Kulikowie. Realizacją sfigowanych recept zajmował się Dragan. Chmielewicz sprzedawał narkotyki. Nadal werbował nowe ofiary.

W czasie dochodzeń natknięto się jednak na szereg autentycznych recept na morfinę, wydanych przez lekarzy i lekarki ze Lwowa, przyczem lekarze ci pobierali za recepty po 5 do 10 zł. W czasie przesłuchania lekarze oświadczyli, że przeważnie Chmielewiczowi zapisywali morfinę wedle własnego uznania.

Premjera polskiego autora w Wiedniu. „Sarajewo 1914“ St. Brandowskiego. Sensacja w świecie teatralnym.

W „Gazecie Wiedeńskiej“ czytamy:

Zapowiedź wystawienia sztuki jednego z najlepszych satyryków współczesnych w naszej literaturze, Stanisława Brandowskiego, wywołała sensację w tutejszych kołach artystycznych i literackich.

Znakomity pisarz, porusza bowiem w swojej sztuce problem powstania wojny światowej, w sposób niezmiernie oryginalny i żywy. Trzeba dodać, że na scenie jawią się wszystkie historyczne postacie z tych wielkich i ponurych dni.

Jest to pierwsza sztuka sceniczna, poruszająca nie sam temat wojenny, ale misternie przedstawiająca nam przelomowe chwile, przeżywane w Europie, gdy świat cały ogarnęły luny niszczycielskiej wojny światowej.

Premjera dramatu Stanisława Brandowskiego, odbędzie się dnia 14 lutego w teatrze „Komödie“ w ramach przedstawień „Oesterreichische Bühne“. Jeden z najznakomitszych reżyserów i, wybitny dramaturg dyr. Erwin Weill, inscenizuje sztukę Brandowskiego.

Jesteśmy w kancelarji teatru „Komödie“ — u dyrektora Weilla.

— Bardzo miło mi powitać kochanego redaktora — zaczyna znakomity reżyser i śmiały reformator teatralny — i bardzo chętnie opowiem panu, w jaki sposób właściwie dramat Brandowskiego, który mo-

jem zdaniem będzie największą sensacją obecnego sezonu teatralnego w Wiedniu — dostał się na naszą scenę.

Pewnego dnia zjawił się u mnie Max Pfeffer, właściciel największego teatralnego nakładu, i kładąc przedemną książkę „Sarajewo 1914“ oświadczył mi, że dramat ten uważa za jeden z najciekawszych, jaki w ostatnim czasie otrzymał, że, zdaniem jego, sztuka ta przejdzie w tryumfie wszystkie sceny światowe. Wprawdzie inne teatry prosiły o dramat Brandowskiego, ale dyr. Pfeffer, zaszczycił mnie następującym komplementem, mówiąc:

— Jest to również, natrudniejsza sztuka do inscenizacji. Znając pana i ceniąc jako śmiałego reformatora, oddaje panu z całym zaufaniem dramat polskiego autora.

— Zabrałem się do czytania — opowiada dalej dyr. Weill — i już żadna siła nie mogła mnie oderwać od tego dramatu... Co za wspaniała ekspresja... Jakież śmiałe posunięcia... Bajeczny poprostu splot wypadków, intryg, — a wszystko pisane żywo, śmiało, oryginalnie.

Nie dziw, że natychmiast zabrałem się do pracy. Chodziło mi o to, ażeby ta wspaniała i mocna sztuka miała najlepszą obsadę — i z spokojem dziś już stwierdzam, że udał mi się wybór.

Trudności były jednak bardzo wielkie. Tak np. według mnie, główną rolę Krystyny, mogła najlepiej odtworzyć pani Tea

Braunferwald z „Deutsches Volkstheater“. Znaną jest jednak powszechnie w świecie teatralnym rzeczka, że dyrektor Beer, nie zezwala zasadniczo swoim wybitnym siłom występować w innych teatrach. Ale i tę trudność udało mi się pokonać.

Wziąwszy sztukę Brandowskiego ze sobą, udałem się do dyrektora Beera i zacząłem mu odczytywać fragmenty „Sarajewo“. Dyr. Beer, poprosił mnie o rozszerzenie „programu odczytowego“ i w przeciągu dwóch godzin słuchał z coraz bardziej rosnącym zainteresowaniem całego dramatu Brandowskiego.

Znalazłem się później w trudnym położeniu — opowiada z uśmiechem pan Weill, — gdyż dyrektor Beer, zwrócił się w tej chwili do mnie z propozycją, odstąpienia mu tej sztuki. Na wszystkie warunki się zgodziłem, zgóry je akceptowałem. Nie mogłem się zgodzić na to, — zbyt wiele już włożyłem pracy, zbyt mnie ten dramat zajął — bym zrezygnował z wystawienia go na deskach mojego teatru. Stanęło na tem, że po premierze zgodzę się ewentualnie na „wypożyczenie“ tej sztuki, ale pod warunkiem, że Tea Braunferwald, wystąpi u nas w roli głównej.

Uroczą pani Tea, zapoznawszy się z sztuką, oświadczyła wyraźnie, że nawet gdyby dyr. Beer nie był jej udzielił zezwolenia — ona tym razem wbrew nakazom dyscypliny, odegrałaby piękną rolę Krystyny. Obszło się bez „domowych rewolucyj“ — załatwiliśmy wszystko w zgodzie najwłaściwiej. Pani Tea Braunferwald wyjechała na kilka dni na Semmering, aby tam w skupieniu żyć się z bohaterką dramatu. Pisała mi listy stamtąd entuzjastyczne.

Już dawno nie cieszyła się tak ładną rolą, — o takiej roli marzyła... już dawno!

Kiedy mi dyr. Weill opowiada te ciekawe zakulisowe historie, zjawia się w kancelarji teatralnej uroczą, pani Sonja Altbach z „Burgtheater“.

— Oto wykonawczyni Zulji, pani Sonja Altbach.

Całuję śliczne, pachnące jak kwiaty ręce ją i pytam:

— Cóż mi piękna pani powie o premierze?

— Mogę redaktorowi oświadczyć, że rzuciłam dla tej sztuki bardzo ponętne propozycje gościnnym występów w Berlinie. Dramat Brandowskiego przykuł mnie do siebie od pierwszej chwili. Cieszę się na 14-go — dawno już z takim zainteresowaniem nie czekałam premierzy.

— Rolę Protica — opowiada dalej dyrektor Weill — odegra Hans Braun z „Jarno-Bühnen“, rolę Ranka Artur Ernest Grad, który na scenie „Komödie“ zbierał już zasłużone laury.

Tymczasem zjawiają się już artyści na próbie. Zegnam melancholijnie piękną Sonję, — ścisłkam zacną dłoń dyr. Weilla, który z takim sentymentem, z takim oddaniem odnosi się do polskiego autora i z zadowoleniem słucham jego końcowych sentencji, które brzmią:

— Oświadczam panu, że sztuka Brandowskiego stanie się sensacją dnia, że przejdzie wszystkie teatry europejskie, gdyż jest jedną z najbardziej oryginalnych i silnych sztuk, jakie mi było danem w ostatnich czasach poznać. Wierzę, że sztuka Brandowskiego osiągnie z 200 przedstawień — kończy dyr. Weill.

(Kucz.)

Film dźwiękowy jako środek pomocniczy w nauce szkolnej.



W 15 szkołach powszechnych w Anglii dokonywane są ciekawe próby. Działka wielkometrowa, nie znająca różnych stworzeń z bliższej obserwacji, ma sposobność zobaczyć je w naturalnej wielkości albo w powiększeniu — żywe na płótnie. Zwierzęta wydają naturalne dźwięki; kozy beczą, konie rżną, żaby rechoczą i t. d.

Zapowiedź lepszych czasów.

Francja udziela Polsce miliard franków pożyczki kolejowej.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, 13 lutego.

Rokowania francusko - polskie w przedmiocie pożyczki kolejowej, jaką Polska zaciąga na rynku pieniężnym francuskim w kwocie miljarde franków, dobiegają końca. Już w końcu stycznia eksperci francuscy, którzy sprawę omawiali w Warszawie, wydali o projektowanej operacji zdanie bardzo przychylne.

W tym samym czasie przybył do Paryża Dr. Roman Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, aby wspólnie z p. Korwin-Szymanowskim, jednym z dyrektorów tegoż banku, już od dłuższego czasu nad Sekwaną przybywającym, rozpocząć z zainteresowanym konsorcjum francuskim ostateczne w przedmiocie pożyczki rozmowy. W tych dniach wreszcie przybyli do stolicy Francji p. Barański, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Finansów oraz p. Kirkor, naczelnik wydziału kredytowego tegoż Ministerstwa, w celu ustalenia zarezewowanych jeszcze punktów umowy o pożyczce. W skład konsorcjum francuskiego wchodzi, między innymi, „Banque des Pays du Nord”, „Société Générale”, oraz firma „Schneider et Cie”.

Jak wiadomo, pożyczka ta ma cel bardzo określony: chodzi o szybkie dołączenie wielkiej dwutorowej magistrali kolejowej Śląsk—Gdynia. Jeśli kapitał francuski koleją tą się zainteresował, to przede wszystkim dlatego, że widzi w tem swój interes. Oplacalność tej linii jest zapewniona. Będzie ona najkrótszą drogą łączącą z morzem nie tylko nasze zagłębie przemysłowe, ale także sąsiadujący z Polską okręg przemysłowy czeski; Austria i Węgry również z linii tej korzystają będą.

Fakt, że Polska posiada terytorjalny dostęp do morza nie tylko dla niej jest gwarancją istotnej niepodległości: dzięki temu dostępowi kraje Europy środkowej nie mają do czynienia z niemieckim monopolem komunikacji morskiej na Bałtyku.

Jak naturalną i jak żywotną dla Polski potrzebą są dwa jej porty, tego dowodzą cyfry obrotu towarowego za rok 1930. Na całym świecie był to rok kryzysu gospodarczego, spadku produkcji, zwiększonego bezrobocia. Kiedy wielkie porty europejskie jak Hamburg, Rotterdam i Antwerpja straciły w r. z. po 3 miliony ton przeladunku Gdańsk spadł tylko z 8,5 na 8,2 miliony ton, a ponieważ Gdynia wzrosła z 2,8 do 3,6 milj. ton, przeto wywóz i przywóz przez oba nasze porty, w porówna-

niu z 1929, wzrósł w r. z. z 11,3 do 11,8 milionów ton.

Skoro takie wyniki dał „chudy” rok 1930, lata „tłuste” — jakie niewątpliwie nadejdą — zaznaczają dalszy rozwój obu portów, a także rozwój wiodącej do nich kolei. Głównym artykułem „wagowym” obrotu towarowego Gdańska i Gdyni jest węgiel śląski. Węgiel ten usadowił się solidnie na rynkach skandynawskich i bałtyckich: o jego przy-

Wątpliwa zasługa.

Pomorska prasa sanacyjna rozpisuje się w korespondencji z Warszawy bardzo szeroko o zamierzonym obniżeniu płac urzędniczych o 15%. Czytając korespondencję, trzeba dojść do przekonania, że BB zależy bardzo na tem, aby jego zasługi w tej dziedzinie nikt nie zakwestjonował. Inaczej przecież nie można zrozumieć intencji takich np. zwrotów:

„...sprawa obniżki płac urzędniczych, jak to było do przewidzenia, ze względu na sytuację i konieczność wynalezienia odpowiedniego pokrycia stała się aktualną i inicjatywa wychodzi w tej chwili z BB.”

„...W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że ta inicjatywa klubu BB przyczyni się w najbliższym czasie do ostatecznej już i pozytywnej obniżki pensyj urzędniczych.”

Doprawdy trudno zrozumieć podstawę gorliwości, z jaką BB zabiega o to, by „zasługi” obniżki płac urzędniczych nie przypisały sobie inne ugrupowania. Do obaw pod tym względem niema

Oficjalne stwierdzenie religijności robotników w Rosji sowieckiej.

(KAP). Nowego dowodu żywotności uczuć religijnych wśród robotników w Rosji bolszewickiej dostarczył dziennik „Wieczerniaja Moskwa”. Ten dziennik komunistyczny ogłosił rezultaty ankiety, przeprowadzonej przez związek bezrobotnych w fabrykach moskiewskich, w celu ustalenia liczby wiernych różnych wyznań spełniających praktyki religijne.

Otóż pismo bolszewickie stwierdziło z oburzeniem, że na pytanie: „Czy chodziś do kościoła?” odpowiedzi pozytywnych było 32%. Dziennik dodaje przytem, że gdyby ankieta nie miała charakteru publicznego, liczba odpowiedzi twierdzących bez wątpienia byłaby dwukrotnie większa.

szłość może Polska być spokojna.

Cały miliard franków, czyli 40 milionów dolarów wpłynie do kas Banku Polskiego w obcej walucie. Jeśli dodamy do tego 32 miliony dolarów pożyczki świeżo uzyskanej od szwedzko-amerykańskiego trustu zapalczanego p. Ivara Kreuger'a, to razem wpłynie do Polski w r. b. 72 miliony dolarów walut w formie pożyczek długoterminowych. Stanowi to akurat tyle, ile wniosła pożyczka stabilizacyjna w 1927 roku, z tą jednak różnicą, że tym razem cała ta suma zużyta zostanie na cele gospodarcze.

Nie potrzeba być wielkim finansistą, aby zrozumieć, jakie to ma znaczenie. Jednym z warunków francuskiej pożyczki jest wydzierżawienie kolei Śląsk—Gdynia konsorcjum francuskiemu na lat 30 lub 40. Administracja pozostanie w ręku Polskich Kolei Państwowych, o których eksperci francuscy wydali ocenę bardzo pochlebną, a tylko rachunkowość będzie wydzielona. Ale rzeczą najważniejszą jest to, że budowa kolei będzie nadal prowadzona polskimi siłami przy pomocy polskich materiałów.

Nakoniec podkreślić należy polityczne znaczenie uskutecznionej operacji. Zbiegiem okoliczności w 1930 wpływa do Polski w postaci pożyczki długoterminowych akurat tyle pieniędzy (a może i więcej, ale tu potrącamy już o plany dalsze) ile wpłynęło w 1927. Dowodzi to, że kredyt Państwa polskiego zagranicą nie zmalał bynajmniej. Poza to każdy widzi, jak cennym jest fakt zainteresowania się przez kapitał francuski właśnie tą linią kolejową, która Śląsk z naszym wybrzeżem morskim łączy. Żaden kapitalista nie lokuje pieniędzy w przedsiębiorstwa, których przyszłość jest niepewna. Widocznie kapitaliści francuscy nie biorą na serio niemieckiej propagandy „korytarzowej”, widocznie przynależność Pomorza do Polski wydaje się im mocno zagwarantowana, skoro w „korytarzu” swój miliard lokują. Stałowami szynami i złotymi gwoźdźmi polski brzeg morza skuty jest z macierzą.

Kazimierz Smogorzewski.

Kuchnia brzeska.

Jak żywiono więźniów politycznych?

W krakowskim „Naprzodzie” pojawił się artykuł, omawiający stosunki w więzieniu brzeskim. Cenzura część artykułu skonfiskowała, przepuściła jednak następujące ustępy: „Każdy obiad — pisze „Naprzód” — w zasadzie tworzyły dwie potrawy: woda i ziemniaki. Woda była okraszona codziennie na inny sposób i tak, w poniedziałek otrzymywał więzień tak zwany krupnik, który składał się z „menażki” ciepłej wody, okraszonej garścią krup jęczmiennych. We wtorek krupy jęczmiennie zastępowała garść kapusty — był to więc tak zwany kapuśniak, w środę do wody dodano garść marchwi bydlęcej, w czwartek była kartofflanka, w piątek znowu marchew bydlęca, w sobotę kapusta a w niedzielę bu-raki pastewne”.

„Tak zwane maszczenie ziemniaków i buraków odbywało się w nadzwyczaj ciekawy sposób. Maszczono je skórą ze słoniny z której poprzednio wytopiono tłuszcz dla więźniów wojskowych, samą zaś tylko jałową skórę pozostawiono dla więźniów parlamentarzystów. Jedną z takich skórek przeniesioną została przez pewnego więźnia pod podszewką surduta. Wyłobiono na tej skórze napis: „virtuti criminali” upodobniono ją do orderu a pamiątka ta przeznaczona jest dla udekorowania we właściwym czasie Kostka Biernackiego”.

Ze świata.

Bezrobotny handlowiec postrzelił sekretarza poselstwa.

Wiedeń. Bezrobotny handlowiec Gottlieb Setka, Czech, postrzelił sekretarza tutejszego poselstwa czesko-słowackiego Sajicka Horsy'ego. Sprawca został aresztowany. Zeznania jego są bardzo mętne. Przyznaje się on, że „chciał dać nauczkę Sajickowi”.

Masowa ucieczka wiościan z Bolszewij do Rumunii.

Bukareszt. Sowiecka straż graniczna zaatakowała na punkcie granicznym Suhotari 16 osób, usiłujących przedostać się przez zamurzięty Dniestr na terytorium rumuńskie. Na skutek strzałów sowieckich dwóch uciekinierów odniosło rany. Z powodu załamania się lodu 4 osoby utonęły; pozostałym 10 zaś udało się przedostać na stronę rumuńską, gdzie oddali się oni w ręce władz rumuńskich.

Romans Amerykanina z tancerką i jego skutki.

Chamonix. Zaaresztowano tutaj amerykańską tancerkę Emilję Terbeck, która przed tygodniem zbiegła z mieszkania swego kochanka, bogatego Amerykanina Ryszarda Wall, przebywającego od kilku miesięcy w jej towarzystwie w okolicach Wersalu. Zabrała ona ze sobą kilka należących do niego walizek, zawierających, według słów poszkodowanego papiery wartościowe i waluty zagraniczne na sumę 1½ miliona franków.

Karnawał w Nicei.



Ostatnie dni przed środą popielcową poświęcone są zabawie i wszelkiego rodzaju rozrywkom. Ostatni poniedziałek tzw. błękitny, błazeński i wtorek czyli Zapusty, połączone są we Włoszech i na Riwierze francuskiej z uroczystościami pod golem niebem, pełnymi parady i wrzawy. Pochód „księcia karnawału” w Nicei i różne maszkary oglądać możemy — na obrazku, nie mając forsy, aby tam pojechać się bawić.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

— Mamże wam opowiadać, że wszelka oświata, kultura i wiedza nie są niczym innym jak okropnym szyderstwem, dopóki ludzie mordują się na wojnie gazem, żelazem, prochem i ogniem w imię Boga i ludzkości?

Temi słowy przemawia słynny Remarque w swej nowej powieści pod tytułem „Droga powrotna”, budząc w sercu każdego, kto choć odrobinę czuje się człowiekiem, niewysłowioną pogardę do naszej cywilizacji, do tej cywilizacji, która ciągle jeszcze nie zerwała z ogniem i mieczem, jako jedynymi środkami regulowania międzynarodowych zatargów.

My wszyscy, którzy widzieliśmy trzech jeźdźców Apokalipsy, tratujących wszczepić wzdłuż Europy, wołamy o pokój. Chcemy być pacyfistami, tylko nie wiemy jak ten pacyfizm urzeczywistnić. Czy mamy wyznawać starą rzymską zasadę: Si vis pacem, para bellum — Jeśli pragniesz pokoju, gotuj się do wojny, czy też mamy iść w ślady teoretyków amerykańskich, twierdzących, że The best way to disarm — is to disarm, że najlepszą drogą do rozbrojenia jest rozbrojenie? Czy mamy iść w kierunku zbrojenia siebie, aby rozbroić drugich, czy też mamy zacząć od rozbrajania siebie, a by tych innych zachęcić dobrym przykładem?

Profesor Foerster woła o prawdziwy pacyfizm.

W czasopiśmie „Die Zeit” prof. Foerster, zastanawia się nad „Zasadniczymi uwagami nad taktyką międzynarodowego pacyfizmu”. Twierdzenia znakomitego pacyfisty można streścić następująco:

Zbrojenia francuskie i angielskie mają wybitnie charakter obronny. W przeciwieństwie Niemcy nie wyzbyły się swego ducha zaczepnego. W przeddzień wypowiedzenia wojny w tej samej sytuacji gen. Weininger redagował swój raport, zaczynając od słów:

„Francja znajduje się w trudnościach militarnych. Trzeba więc wykorzystać tę ostatnią okoliczność...”

Francuskie nieprzygotowanie do wojny, które podziało tak zachęcająco na pruski sztab było wynikiem głupiego i ślepego pacyfizmu. Tak samo defetyści (partja przeciwna wojnie) dolewali oliwy do ognia. Nawet separatyści flamandcy, którzy napadli na belgijskiego ministra wojny Broqueville z powodu zbudowania na granicy niemieckiej łańcucha fortów obronnych, zasługują na nagane — zdaniem Foerstera — ponieważ jakgdyby prowokują napad niemiecki, domagając się utrzymania bezbronności granic.

Również Coudenhove pisał:

„Wielu pacyfistów znajduje się na błędnej drodze, sądząc, że własne rozbrojenie jest najlepszą drogą do pokoju. Gdyby Anglja i Belgja miały do rozporządzenia w 1914 roku silne armje, angielska propozycja pośrednictwa, zgłoszona bezpośrednio przed katastrofą, miałaby większe widoki na przyjęcie”.

A więc są dwa pacyfizmy: jeden rozbraja siebie i budzi apetyt nienasyconych zaborców, drugi uzbraja siebie w celach obronnych i uniemożliwia tymże zbirom międzynarodowym wszelkie marzenia o wojnie zwycięskiej. Krótko mówiąc powracamy do starej rzymskiej prawdy: Si vis pacem, para bellum.

Pierwszy z tych pacyfizmów — pacyfizm strusia, chowającego łeb w piasek, możnaby nazwać pacyfizmem biernym, drugi, idący w kierunku okiełznania bestji militarystycznej Niemiec, Włoch, Rosji trzeba by nazwać pacyfizmem czynnym.

Francja jako czynnik pokoju.

Przed wojną Francja uprawiała bezwzględnie pacyfizm bierny. Teraz nauczona doświadczeniem, weszła w skórę jeża, otaczając lasem kołców — wspinała linją fortów betonowych wzdłuż całej granicy. Jednak ta sama Francja razem ze swymi sojusznikami dopuści-

ła do tego, że armją ofenzywy, prawdziwą Sturmtruppe, jest armja „rozbrojonych” Niemiec, stutysięczna Reichswehra.

Dziś Francja posiada złoty klucz do bram pokoju. Może dawać pieniądze tym, którzy się rozbroją. Może więc przejść do ofenzywy rozbrojenowej, pamiętając jednak o tem, jak pisał Pertinax w „Echo de Paris”, że:

„Nie można bowiem żądać od nas (od Francuzów), abyśmy ostrzyli kije, które u nas później będą walić po karku”.

Uwagę tę wygłosił p. P. z powodu udzielenia Niemcom pierwszej zaliczki w kwocie 250 milj. fr. na poczet pożyczki 700 milionowej pod zastaw niemieckich obligacyj kolejowych.

Miedzy ustami Brüninga, a bieżącym puharu pożyczki.

Tak się jakoś stało, że francuska zaliczka przypadła między mową Brüninga i mową Curtiusa. Mowa kanclerska była przepojona akcentami pokojowymi. Reichstag po wysłuchaniu jej uchwalił zmianę regulaminu. Wielka koalicja od niemieckich ludowców do socjalistów została odbudowana. Hugenberg i Hitler, spółka z nieograniczoną bezczelnością, wyniosła się z parlamentu. Na drugi dzień wszedł na trybunę Curtius. Przedstawił prawdziwy bilans niemieckich żądań, od zagadnień mniejszościowych, aż do rewizji mandatów kolonialnych, żaląc się nawet, że Anglja niemiecką Afrykę Wschodnią chce wcielić w poczet swych kolonii.

Mowa Curtiusa była obliczona na wewnątrz. Była ofiarą na ołtarzu niemieckiego ducha odwetu. Należący do koalicji Brüninga ludowcy uchwiliłi wzmian Curtiusowi wotum niezauważenia. Niemiecki wilk okazał po raz niewiadomo który, że mu w paszczęce ani jeden kieł nie spróchniał.

Hitler i Hugenberg, wychodząc z parlamentu, mandatów jeszcze nie złożyli. Żądają rozwiązania Reichstagu i pragną przepierać te żądania przy pomocy plebiscytu. Brüning mógłby dziś wyrwać niemieckiemu nacjonalizmowi pazury z korzeniami, rozwiązując różne Stahlhelmy, Hackenkreuzery. Ale czy to uczyni, jeżeli Hindenburg jest honorowym prezesem Stahlhelmu i jeżeli ludowcy deklarują w Reichstagu, że obejmują rolę nacjonalistycznej opozycji, uchwalając jedno-

Zniżka przedpłaty pocztowej

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

Komunikujemy naszym Szan. Abonentom odbierającym pismo nasze przez pocztę, że z dniem 1 marca b.ż. zostanie opłata pocztowa za dostarczenie „Dziennika Bydgoskiego” o 29 groszy zniżona, wobec czego należy wpłacać jako prenumeratę miesięczną

nie 3,83 zł

lecz zł 3,54

Przy zamówieniach kwartalnych zamiast 11,47 zł

tylko 10,61 zł.



Przedpłata w ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego” i w agenturach pozostałe niezmieniona to jest 3,15 zł miesięcznie, względnie 9,45 zł kwartalnie.

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”

cznie Curtiusowi wotum niezauważenia, mimo, że ten tak się właśnie im przyznał?

Oferta hr. d'Ormesson (sfinansowanie gospodarstwa niemieckiego przez Francję wzmian za rozbrojenie) przyjęta została w Niemczech z wielką uciechą. Bardzo długo i szeroko rozpisali się dzienniki o jej pierwszej części i... nie miały zapewne już miejsca na omówienie drugiej!... O zmniejszeniu budżetu Reichswehry, wynoszącego 700 milionów marek, mimo nędzy i niedoborów w kasach państwowych nikt nie mówił. Ta Sturmtruppe, ma pieniądze jak lodu na świcie się w ataku. Obrona nie wchodzi w rachubę... bo Niemcom traktat zakazał budowania fortyfikacji!!!..

Pacyfizm, liberalizm i Sowiety.

Odmianą biernego pacyfizmu jest liberalizm, jaki świat kapitalistyczny stosuje do Sowieców. Rosja jako czynnik rozstroju gospodarczego jest zupełnie niedoceniana. Na Murmaniu pół miliona więźniów pod razami bata wycina stuletnie drzewa, w Anglii czelgodni i liberalni gentlemani budują swoje domy, z tego ociekającego krwią drewna, by potem mówić o nich z przejęciem: My house is my castle — mój dom jest moją fortecą.

Cała Europa jak długa i szeroka konferuje obecnie nad zagadnieniami rolnymi. Tymczasem Sowiety od 1928

roku zwiększyły powierzchnię uprawy z 118 milionów hektarów na 143, przy czym kolektywy wzrosły z 5,9 milj. hektarów na 48,2. Maszyn rolniczych zakupiono w 1928 roku za 45 milionów rubli złotych, w następnym za 68, a w 1930 już za 100 milionów. Sami amerykańskie zrobili interes na 45 milionów dolarów.

Ekonomiści powiadają: Nie mamy się czego obawiać. Państwo jako wytwórca pracuje za drogo i musi zbankrutować. Mają rację biorąc za punkt wyjścia warunki, w których państwo konkuruje z przedsiębiorcą prywatnym. Ale w Rosji gospodarki prywatnej nie ma. W cenie rosyjskiego towaru jest ukryto wiele błędów produkcji, ale jest również czynnik taniości, z którym nikt konkurencji nie wytrzyma. Tym czynnikiem jest praca więźnia, karmionego z myślą o zamorzeniu go głodem i pracą sowieckiego robotnika, który jest niewolnikiem, wynagradzanym tak, aby nie mógł ani żyć ani umrzeć...

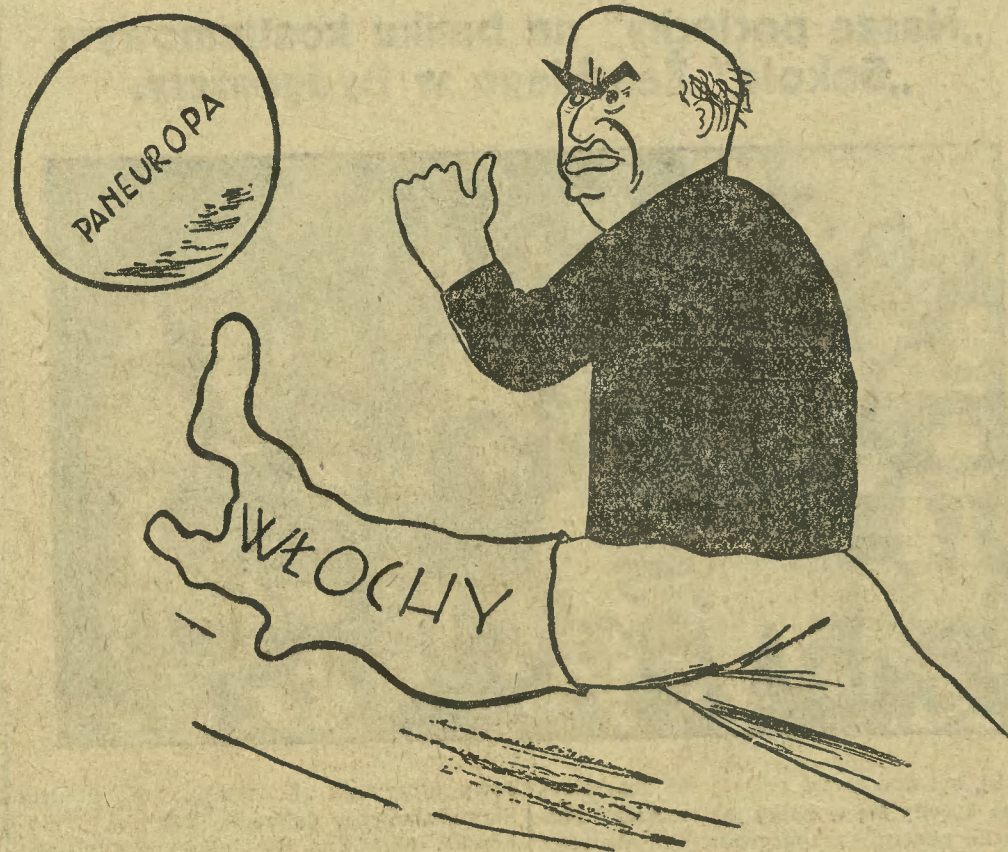
Dzięki Mussoliniemu Sowiety zostały zaproszone do komisji studjów nad unją paneuropejską i zaproszenie przyjęły. O jednolitym froncie gospodarczym Europy nawet marzyć nie można. Włochy będą kupować każde ilości zboża sowieckiego, ciesząc się, że jego ceny podcinają rolnictwo francuskie, Anglja będzie brała drzewo, niepomnając na to, że Polska wzmian za swoje nie będzie kupowała jej fabrykatów, słowem każde z państw w imię taniego zakupu poprze sowiecką akcję na jakimś od-cinku, tę akcję, która ma na celu zrujnowanie naszej gospodarki europejskiej.

Czy i w tym wypadku nie przydałaby się porcja czynnego pacyfizmu? Czy nie trzeba by nareszcie obmyśleć jakichś środków przeciwdziałania? Czy narody europejskie mają się zgodzić na dumping sowiecki bezwolnie? Czy mają patrzeć spokojnie jak cały świat jest zalewany fałszywymi pieniędzmi, mistrzostwo podrabianymi w tajnych laboratorjach sowieckich, co ujawnia memoriał złożony Lidze Narodów, tej Lidze, która zaprasza Litwinowa do wspólnego martwienia się losem Europy???

Nasz świat musi wyjść z bierności. Europa jak Łazarz leży pokryta wrzodami na śmietniku swego kryzysu gospodarczego i czeka na zmiłowanie boskie. Tylko, że Bóg temu dopomaga, kto sam sobie dopomoże...

St. Równicki.

Mussolini i Paneuropa



czyli polityczna zabawa w piłkę nożną.

Skonfiskowano kompromitujący lewicę P. P. S. materiał.

Warszawa. Policja śledcza w Warszawie dokonała kilkunastu rewizyj w lokalach działaczy wywrotowych. Rewizja dała bardzo obfity materiał kompromitujący lewicę PPS. Opieczątowano lokal P. P. S. lewicy w Warszawie przy ul. Leszno 75. W lokalu tej organizacji skonfiskowano korespondencję i literaturę wywrotową. Jednocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu przewodniczącego organizacji dra Grabowskiego.

Przegląd kobiecy.

„Ty i on”. — Ojciec św. o emancypacji kobiet i trwałości małżeństwa.

Od dość dawna już ucichła dyskusja nad tem, czy **uświadamiać** młodzież, a zwłaszcza żeńską, o stosunkach płciowych. Dziś bowiem nie można wybierać między wiedzą a niewiedzą, lecz tylko **między źródłami**, z których czerpać będą wiadomości natury seksualnej. Przysnąć wszakże należy, że i dawny ideał niewiadomości ma swoje uzasadnienie. Im dłużej cała ta dziedzina uczyć i przeżyć leży **uśpiona** i nieknięta, tem lepiej dla całego rozwoju młodego organizmu. Ale też niewiedza, która wówczas w niektórych okolicznościach była zupełnie możliwa, dzisiaj jest wykluczona.

Natomiast jest **inna** alternatywa: albo **uświadamiać ulicą wraz z kinem, książkami i koleżankami** — albo **ludzie powołani**.

Bezgranicznej bezymyślności trzeba, żeby bez przygotowania wypuścić młode dziewczęta wśród towarzyszek itd. i spodziewać się po niem, że samodzielnie zorientuje się według zasad chrześcijańskich. Za mało uzbijamy je w ostrożności wobec życia i zanadto narażamy na niebezpieczeństwo zmarowania tego życia. Narażając samo dziewczę, wystawiamy społeczeństwo na smutne skutki braku dobrej zorientowanych w niem kobiet.

Należy przeto uświadamiać dziewczę i należy uświadamiać **w czas**. Sąd o stosunku jego do osób drugiej płci powinien być gotowy, zanim porwie je pierwsza namiętność. W toku takiego uczucia bowiem nie zdoła normalnym rozumowaniem ogarnąć nowy świat, gdyż namiętność zaćmiewa tę zdolność. A niejedna upadła dlatego, że pierwsza namiętność zastała ją nieświadomą niebezpieczeństwa.

Zadanie uświadamiania spełnia w sposób doskonały książeczka niemieckiego autora. Książka, wyszła także w języku polskim pod tytułem **„Ty i on”**. Niechaj nie zraża nas, że napisał ją mężczyzna, napisał bowiem z głębokiej znajomości psychologii kobiecej, a ze skarbniicy swych doświadczeń spowiednika miał młodym niejedno do powiedzenia.

W sposób poważny i subtelny wyjaśnia istotę i znaczenie tęsknot, budzących się w młodych z wielką siłą, a będących na usługach Stwórcy. Autor potrafi obudzić **poczucie odpowiedzialności**, tak ciężko wazące w tych właśnie przeżyciach, poczucie odpowiedzialności wobec siebie, „jego” i przyszyłych pokoleń. Rozprawia się z niektórymi nowoczesnymi hasłami, wykazuje bardzo jasno ich wątpliwą wartość. Uświadamia on dziewczęciu swoje własne „ja”, wskazuje, na czym polega **odrębność** kobiety, a tem samem jej **posłannictwo**. Bez oburzenia, tak częstego u moralistów, a nieraz tak źle posuwającego sprawę naprzód — ale z wyrozumiałością wnika w istotę sportów, tańca, mody. Uznaje, co jest w nich rozumnego, ale przekonywująco gani to, co złe. Budzi poczucie godności w dziewczęciu i przywraca wstydlivości i skromności dawne zasłużone zaszczytne miejsca w hierarchii wartości życiowych. Ostrzega przed życiem. Wstrząsa tem ostrzeżeniem. Na bogatych przykładach, zaczerpniętych wprost z życia, maluje, w jaką otchłań smutku i rozpaczki wtrąca grzech. Żywemi barwami maluje raj niewinności, albo szczęście małżonków, którzy, przeniósłszy serce czyste przez życie, kosztują owoce prawdziwego szczęścia. Niema niczego, co by traćło frazesem, wszystko zahacza o **samo realne życie**. Spraw fizjologicznych nie porusza wiele, kładąc główny nacisk na budzenie poczucia odpowiedzialności i ostrożności i roztropności wobec życia. Chce, żeby bardzo na serjo brały wielką powagę życia ludzkiego.

Oby w powodzi dzisiejszej literatury, uświadamiającej w zgoła niepożądany sposób — książka ta zwróciła jak najwięcej uwagi i dziewczęciu stała się vademecum w gmatwaniu dzisiejszych prądów. **Gdyż brak orientacji chrześcijańskiej** prowadzić może do zatykania w życiu największych wartości.

Znajemy sobie przecież wszyscy sprawę z tego, jak bardzo choruje społeczeństwo dzisiejsze dla **braku normalnego życia rodzinnego**. A przygotowanie do małżeństwa zaczyna się już bardzo wcześnie. Zaczyna się, jak mówi **Ojciec św. w encyklice** o małżeństwie — **w dzieciństwie**. „Mocny fundament małżeństwa szczęśliwego i zagłada nieszczęśliwego tworzy się i wznosi w duszach młodzińców i panien już w wieku dziecięcym i młodzieńczym. Jeśli bowiem przed małżeństwem we wszystkich sobie

i swoich szukali przyjemności, jeśli namiętnościom swym **folgowali**, istnieje obawa, że w małżeństwie takimi będą, jakimi byli przed małżeństwem; że w końcu tożąd będą, co siali, mianowicie wewnątrz domu smutek, żal, wzajemną pogardę, swary, zazdrość, niechęć do wspólnego życia, i że, co najgorsza, odnajdą siebie samych z nieokleślanymi swymi namiętnościami.” Encyklika o małżeństwie wyszła świeżo z druku w tłumaczeniu na język polski. Przekład jest J. E. ks. biskupa Okoniewskiego.

Ponieważ streszczenie encykliki ukazuje się na innym miejscu naszego pisma, ograniczamy się do niektórych tylko cytatów, dotyczących zwłaszcza kobiety. Cały ustęp poświęca Ojciec św. **emancypacji kobiet**. Widzi w niej podkopywanie **„włernego i godziwego podporządkowania się żony wobec męża”**. Nawiasem mówiąc, pojęte jest owo postulowanie w sposób bynajmniej nie ubliżający godności kobiecej. Ale o tem innym razem. Emancypacja zaś jest **potrójna**. Odnosi się do **zarządzania domem, majątkiem i do zapobiegania, oraz spędzania**

plodu. A więc: społeczna, gospodarcza i fizjologiczna. Ostatnia polega na tem, że niewiasty same mają decydować o tem, czy mają brać w małżeństwie na siebie obowiązki małżeńskie i macierzyńskie. Gospodarcza emancypacja dąży do tego, by bez wiedzy i wbrew woli męża mogła kobieta zająć się swojemi interesami i prowadzić je z uszczerbkiem dzieci, męża i całej rodziny. Społeczna emancypacja wreszcie leży w tem, by kobieta wolna od zajęć domowych, mogła żyć **swojem** życiem i poświęcać się urzędowi i obowiązkowi publicznym.

Taką emancypację nazywa Ojciec św. **wypaczeniem** kobiecego charakteru i macierzyńskiej godności oraz zburzeniem całej rodziny. „Przez nią traci mąż żonę, dzieci — matkę, dom i rodzina cała czujnego zawsze stróża”. Równouprawnienia prawdziwego zaś gdzieindziej szukać należy. „Stanowi je uznanie wartości osoby i godności ludzkiej i także prawa z istoty małżeństwa wynikające. Tu bowiem oboje małżonkowie równem cieszą się prawem, jakoteż równe mają obowiązki”.

Na czem jednakże polegać ma podporządkowanie się żony wobec męża? Postulowanie to ma być tam, gdzie „domaga się tego dobro rodziny, oraz konieczna jednolitość i stałość, jak również ład społeczny i rodzinny”.

Pouczające są także słowa o „miłości małżeńskiej”. Toż mówi się dzisiaj tyle o **„prawach miłości”** i na tychże prawach opiera się mnóstwo rozwodzących się małżonków Ojciec święty osądza to tak:

„Wzajemną, trwałą miłość, podstawę szczęścia małżeńskiego i źródło najgłębszej radości zastępują jakąś przypadkową harmonją usposobienia i równością charakteru. Nazywają to **sympatją**. Z zanikaniem sympatii rozluźnia i rozpada się jednocześnie to stadło, które tylko stało sympatją. Czyż takie związki będą czemś inem. Jak wznoszeniem domu na piasku? Kiedy nadejdzie burza nieszczęść zachwieje się dom i runie...” „Dom natomiast na opoce wzniesiony, t. j. na wzajemnej miłości małżonków i na **rozważnej i trwałej jedynolitości dusz**, nie poruszy się pod nawalnicą, a tem mniej nie runie”.

Na innym miejscu mówi Ojciec św. o miłości następująco: „Nazywamy miłością nie to uczucie, które polega na cielesnej tylko i prędko ulatniającej się skłonności, na słowach tylko pochlebnych, lecz to, które opiera się na wewnętrznej skłonności duszy i okazuje się czynem, gdyż **próbą miłości jest czyn**”. „Rozciągać powinien on się na to, by małżonkowie pomagali sobie wzajemnie w coraz pełniejszym ukształtowaniu i doskonaleniu człowieka wewnętrznie...”

M. N.

Straszna śmierć wiejskiej rozpustnicy.

Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał w tych dniach sprawę wstrząsającącej zbrodni, której terenem jeszcze w 1918 r. była wieś Gródek pod Równem. We wsi tej mieszkał w swojej zagrodzie wieśniak Demjan Sajko, ożeniony z młodą, nadzwyczaj urodziwą i zwodniczą jak rusalka Ulitą. Kobieta ta była zakalą całej wsi. Z całym bezwstydem i cynizmem uprawiała w **mężowskiej chacie najwyuzdańsze orgje** z żołnierzami bolszewickimi, którzy wałęsali się wtedy po naszych kresach wschodnich. Pewnej nocy, gdy nieszczęśliwy mąż sprzeciwił się rozpucie, uprawianej pod jego dachem **został zaduszony przez kochanków swej żony**.

Wiść o tragicznej śmierci Sajki wzburyła całą wieś. Postanowiono zemścić się na jego żonie. Tłum ruszył pod dom zaduszonego Sajki, wywalił zabarykadowane drzwi, **wywlókł za włosy piękną Ulitę na dwór i tu bijąc ją i kopiąc po twarzy wśród okrutnych nagrywań zerwał z niej szaty i nagą po śniegu zawlókł na szosę**. Tutaj pijany obłądnym szałem mordu tłum **przywiózł ją zupełnie obnażoną, drutem kolczastym do słupa hańby i piasając w tak jakiegoś szatańskiego scherzo, zaczął się nad nią znęcać z sadystyczną rozkoszą, rwąc drutami kolczastymi ciało Ulity**.

Wkrótce zwisły porwane w sztuki trzymające się tylko skóry piersi Ulity,

a z cudnych niegdyś oczu pociekły dwie krwawe strugi. Z otwartych oczu bluzgała krew na drgające w konwulsjach cierpienia ciało, czerwieniąc śnieżną pokrywę ziemi.

Po chwili błysnął nóż, ktoś chciał położyć kres życiu Ulity. **Lecz srogi tłum nie pozwolił skrócić jej męki**. Pijana tłuszcza oderwała Ulitę od słupa, zawlókła ją na podwórze i rzuciła na kupę nawozu. Ulita straciła przytomność. Wtedy zwyrodniały tłum, widząc, że ofiara nie czuje już męki, **począł jej gołe ciało przypalać papierosami**. Gdy pod działaniem ognia Ulita ocknęła, zawleczono ją za włosy i chciano utopić w

przereblu, lecz temu sprzeciwiła się większość, mówiąc, że nie trzeba wody zanieczyszczać. Wtedy kilku chłopów zawlókło ją w doły poza wsią, gdzie rzucano padlinę. Wyrwali sosienkę, oczyścili z gałęzi i rozegrał się ostatni akt tragedji. Jeden z chłopów krzyknął: **Módl się i żegnaj**, poczem uderzył ją **palką w głowę, zabijając na miejscu**.

Zbrodnia ta była ukrywana przez 10 lat. Dopiero po 10 latach karząca ręka polskiej sprawiedliwości spoczęła na zbrodniarzach, których skazano na wroleńskie ciężkie więzienie, a sąd apelacyjny obecnie wyrok ten zatwierdził.

Akademja żałobna ku czci marsz. Joffre

Z początkiem tego roku rozstał się z tym światem człowiek cichy, skromny, nie ubiegający się o honory ni stanowiska, nie lubiący szumnych rozgłosów ni owacji, a jednak tak wielki, że sławę jego głosić będzie historia po wieki. — Odniesione laury po zwycięstwie nad Marną w r. 1914, która bodaj była najpotężniejszą bitwą od początku historii świata, nie wbiły w dumę tego nieskazitelnego ryceza, tego syna ludu, który duszą i ciałem poświęcił się chcieć ojczyźnie. Pełen zaparcia się siebie wielki wódz, zwycięzca, nie szemrze, nie narzeka na los, gdy rok później zamianowano innego głównym dowódcą armji. W pokorze i posłuszeństwie poddaje się decy-

zjom rządu wysyłającym go na nowo przeznaczone stanowisko, bo tego wymaga ojczyzna. — Nie mijają go zaszczyty i najwyższe odznaczenia, nie mija go buława marszałkowska — a Joffre zawsze pozostaje cichym i skromnym. Usunawszy się po wojnie zupełnie od polityki i kół rządzących, spędza spokojnie wśród swych najbliższych wieczerz zasłużonego żywota. I zdawałoby się, że naród zapomniał o Joffrze, który go w r. 1914 wywabił z opresji i poprowadził do zwycięstwa. Dopiero wieść o chorobie ukochanego „grand-père” jak go nazywano popularnie, wstrząsnęła narodem, ocknęła serca ludów. Wszystkie pisma i gazety powtarzają jego Imię, a tłumy publiczności obiegają dom chorego dniem i nocą dopytując się o zdrowie bohatera. A gdy 3. stycznia oznajmiono masom wyczekującym pod oknami wodza, że już skończył, naród i kraj cały pokrył się żałobą. I już lud nie pozwolił, by szczątki „grand-père” pochowano w cichości w grobie rodzinnym, jak sobie tego życzył. Joffre zmarły należy do narodu i zanim go pokryje całun zimnej ziemi w zacisznym, rodzinnym Louveciennes, cała Francja chce mu oddać ostatnie honory. A nie tylko Francja, lecz wszystkie ludy oswobodzone i na nowo wskrzeszone pragną mu złożyć hołd należyty. Zwłoki jego zawożą pod Łuk Tryumfalny, której to godności dostępują li tylko najwięksi synowie Francji. Pogrzeb Joffra, to wielka manifestacja wdzięczności, tej wdzięczności narodów wolnych, którzy zrozumieli, że gdyby nie Joffre nie byłoby zwycięstwa nad Marną, — a gdyby nie Marna nie byłoby wolności ludów i nie byłoby wskrzeszonej wolnej Polski!

Ruchliwe w mieście naszym Towarzystwo Przyjaciół Francji, które przy każdej okoliczności umie podkreślić sympatje i łączność naszą z Francją, nie zapomina o zasługach wielkiego wodza, i jak niegdyś Focha i Clemenceau, tak i teraz pragnie uczcić pamięć Marszałka Joffre. Skoro tylko przebrzmia echa karnawału, Towarzystwo organizuje „Dzień Joffra” i to w czwartek, 19 bm., poświęcony temu, który pośrednio przyczynił się do naszej niepodległości. Rano o godz. 9-tej odbędzie się **msza św.** za spokój duszy śp. marszałka Joffre, wieczorem zaś uroczysta akademja w auli gimnazjum Kopernika z urozmaiconym programem. Referat wygłosi znany i ceniony prelegent p. **kapitan Kulwiec**, współdziałal przyrzekli również pani Czekierska (śpiew), panna Kotowska (deklamacja), pan prof. Bergmann (fortepian), oraz Chór „Echo”.

Nie wątpimy, że publiczność bydgoska zapęlni salę, by oddać cześć wielkiemu mężowi.

„Nasze pociechy” na baliku kostjumowym „Sokoła” Żeńskiego w Bydgoszczy.



Ej, był tam gwar! Dzieciaczki poprzebie-rane kręciły się w kółko jak wartalki. Muzyczka skocznie przygrywała. Płasała również młodzież — po swojemu, dziewczęta z dziewczętami, wszystkie w krakowskich strojach. Chłopców dorosłych nie było, ale zato najmłodsze „pociechy” nie miały powodu uskarżać się na brak partnerów. Pierwszą uogrodę za oryginalny strój lu-

dowy otrzymała „Lowiczanka” — Lalusia Siewodnikówna, dalsze — Janinka Wesołowska, Nitkówna, Napiątkówna, Lutkowska, Poniatowski, Ludwikowski, Kamińska itd. Osobno uczczono naczelniczkę, drubną Wiczorkową i dwie młode krakowianki: Cymkównę i Świątkównę. Działwie obdarowano cukierkami i — sfotografowano na pamiątkę.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Skradli konia na jarmarku.

Z Jabłonowa piszą nam: Gospodarzowi Hinzowi z Partęcina (pow. grudziądzki) jacyś sprytni złodzieje ukradli na jarmarku wartościowego konia. Mimo usilnych zabiegów policja nie zdołała jeszcze wykryć koniokrądown.

Stodoła pastwą pożaru.

W Trzebisławkach (pow. Środa) w zagrodzie osadnika Wojciecha Staszaka — powstał z nieznanego przyczyn pożar. Pastwą płomieni padła stodoła oraz znajdujące się w niej zboże i narzędzia rolnicze. — Straty w wysokości około 10 tys. zł. pokryje ubezpieczenie.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i watroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” znakomicie ułatwia trawienie. Ządać w aptek.

KORONOWO. Zebranie Chrz. Demokracji odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 15 w sali p. Górnika przy Rynku. Referat o obecnym położeniu naszego państwa wygłosi redaktor „Dziennika Bydgoskiego” p. E. Bi-goński.

SZUBIN. Jarmark. W środę, 4 marca br. odbędzie się w Szubinie jarmark kramny i na konie. Spęd bydła i zwierząt racicowych niedozwolony.

SEROCK, pow. świecki. Osobiste. Dnia 16 bm. obchodzili swe srebrne gody małżeńskie znany w szerokich kołach, członek kółka rolniczego — p. Tomasz Krakowski ze swą małżonką Walerją z Manikowskich. Mszę św. na intencję jubilatów odprawił ks. proboszcz Sarnowski. Jubilatów życzymy na tej drodze doczekania złotych godów małżeńskich.

MOGILNO. Z życia Tow. Przemysłowców. Towarzystwo Przemysłowców urządziło swoje roczne walne zgromadzenie w lokalu p. Klessy. Zebranie zajął prezes Tow. p. Rebelka. Po odczytaniu protokołu wybrano przewodniczącym walnego zebrania p. burmistrza Tyczewskiego, sekretarzem p. Jana Giezmę, zaś ławnikami pp. X. Thiela i Gniewkowskiego. Kolejno składali sprawozdania z rocznej działalności: sekretarz p. Zbychorski, skarbnik p. Wanierowicz oraz bibliotekarz p. Dembczyński. Zarządowi udzielono jednoznacznie pokwitowanie. Przez akklamację wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — p. Rebelka, wiceprezes — p. Nowakowski, sekretarz — p. Zbychorski, zast. sekr. — p. Giezmę, skarbnik — Wanierowicz, radnymi pp.: Klessa, Rosiński, Lisiecki, Seidler i Gniewkowskiego, jako rewizorów kasy pp. Jankowski Sylwester i Wojciechowski Franciszek. Chorążym wybrany został p. Garczyński Stanisław zaś podchorążymi pp. Kuss Władysław i Kliszyński Władysław. Jako delegatów na zjazd wybrano pp. Zbychorskiego i Rosińskiego.

Nakle.

Niecodzienny sukces. Dwóch synów znanego przemysłowca p. Marcina Górzaniaka z Nakla pp. Maksymilian i Łucjan zdali przed Komisją Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy egzamin na mistrzów kotlarek z wynikiem dobrym.

Srebrny krzyż zasługi. Niezwykła uroczystość odbyła się w szkole wydziałowej. Kierownicze tut. szkoły wydziałowej p. Marji Wyssogota - Zakrzewskiej przyznany został srebrny krzyż zasługi. Uroczystego aktu wręczenia dokonał p. starosta Wnych. W uroczystości tej wzięli udział p. ref. Robakowski, ks. prob. Skrzypiński z Wyrzyska, ks. prob. Geppert, grono profesorskie gimnazjum z dyrektorem p. Pułczyńskim, szkolnictwo powszechne z insp. p. Halardzińskim, przew. rady miejskiej p. K. Kryszkiewicz, pow. kom. Pol. P. p. Niewiarowski, pow. kom. P. W. p. kapitan Raczkowski, dyr. poczty p. Judejko oraz liczne grono rodziców uczennic. Przemówił p. starosta podnosząc zasługi p. dyrektorowej na polu pracy pedagogicznej, społecznej i narodowej, poczem po wręczeniu dekretu przypiął jej srebrny krzyż zasługi. Składali życzenia p. insp. Halardziński, uczennica Laszkiewiczówna, p. dyr. Sułczyński w im. gimnazjum, dr. hancerskich Aleksiewiczówna. Uczennice odśpiewały kantatę, ułożoną specjalnie w tym celu przez p. naucz. Ligęzińską.

Ostrzeżenie. Ponieważ pojawiają się osobnicy, którzy rzekomo zbierają pieniądze lub żywność dla bezrobotnych, magistrat ostrzega, że dotąd nikt nie otrzymał upoważnienia do zbierania pieniędzy lub żywności dla bezrobotnych i ubogich w Nakle. Zbierających a nieposiadających upoważnienia właściwej władzy należy przytrzymać.

Skargi. Od dłuższego czasu skarżą się kupcy tut. na zaginięcie paczek, przesyłanych za pośrednictwem autobusów. Pewnemu pasażerowi skradziono po przyjeździe do Bydgoszczy 65 funtów ryb podczas zdejmowania bagażu. Przedmiotem skargi jest autobus Wysoka-

Bydgoszcz. O ile się bierze opłatę za bagaż i umieszcza się go na wierzchu wozu to powinno się dbać o należyte odstawienie. W razie pojawienia się nowych skarg wyjawimy nazwiska.

Ostrów.

Osobiste. Referendarz starostwa w Ostrowie p. Gustaw Bojanowski mianowany został przez p. wojewodę zastępcą starosty. — Kierownikiem wydziału śledczego w Ostrowie — w miejsce przeniesionego do Krakowa podkomisarza p. Juliana Tarnawskiego — mianowany został dekretem Min. Spraw Wewn. podkomisarz p. Franciszek Klimek, dotychczasowy kierownik wydziału śledczego w Kaliszu.

Poświęcenie nowych placówek. Pow. Kasa Chorych w Ostrowie, idąc z postępowaniem i wiedzy lekarskiej, utworzyła bogato zaopatrzone gabinet leczenia fizykalnego, urządziła dalej najnowocześniejsze łaźienki w Ostrowie a wreszcie uruchomiła dwa ośrodki zdrowia: w Skalmierzycach i Sieroszewicach. W poradniach tych zatrudnione są przeszkolone higienistki, które mają za zadanie uczyć i uświadamiać, jak unikać chorób i jak leczyć lżejsze wypadki choroby. — W ub. piątek odbyło się poświęcenie tych nowych placówek w obecności: naczelnika wydziału zdrowia w województwie p. dr. Żmigroda, radcy Szulca z Urzędu Ubezpieczeń oraz pp. lekarzy i aptekarzy. Aktu poświęcenia dokonali ks. Sworowski i ks. Piłka.

Chelmża.

Plenarne zebranie Kat. Stow. Młodzieży odbyło się w Domu Katolickim. Zajął prezes Kuczkowski. Protokół z ostatniego walnego zebrania odczytał sekretarz Orgacki. Wiceprezes Mieczysław Lis wygłosił wykład na temat: „Do czego powinno dążyć Stow. Młodzieży”. Piękny wiersz zadeklamował prezes Kuczkowski. W wolnych głosach przemawiali ks. wikary Klementowski i p. Krzemieński.

Walne zebranie Tow. im. Ks. Piotra Skargi odbędzie się w poniedziałek 23 bm. o godz. 8 w Domu Katolickim.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się celem uchwalenia nowego budżetu. Burmistrz Kurzątkowski wygłosił obszernie przemówienie, przedstawiając cyfrowo, że obecny budżet jest mniejszy o 217.000 zł w stosunku do preliminarza w przedłożeniu magistratu za r. 1930/31 który zamykał się w kwocie 1.254.729 zł pomimo takich pozycji jak 70.000 zł. na bezrobocie, 25.000 zł na chłodnię i 15.000 zł na budowę domu przy ul. Sienkiewicza. Rada miejska zatwierdziła budżet w sumie 1.037.701 zł.

WARLUBIE. Walne zebranie S. M. P. żeńskiej. Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej urządziło swe doroczne walne zebranie. Zebranie zajął wiceprezeska p. Kopicka. Po przeczytaniu protokołów i złożeniu sprawozdań udzielono zarządowi absolutorjum. Pod przewodnictwem ks. patrona przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszły pp.: Kopicka — prezeska, Kościelska — zastępczyni, Rolińska — sekretarka, Kuzimska — zastępczyni, Bornówna — skarbniczka i Matyszewska Marja (nauczycielka) — naczelniczka.

Z życia Tow. Powst. i Wojaków. Tow. Powstańców i Wojaków urządziło w sali p. Popławskiego bal maskowy z urozmaiconym programem. Nagrody przyznano pp.: I. młoda para — Głębocka i Koprowa, II. królowa nocy — Szarmachowa, III. profesor — Marta Dolnówna, IV. stara pani — Grochalska Leokadja, V. Polka — N. N. Pochwałę otrzymali pp.: Kościelska Helena, Dolnówna Anna i Polakowski.

STAROGARD. Roczne walne zebranie Tow. Śpiew. „Lutnia” odbyło się w sali Hotelu Wielkopolskiego. Przewodniczył p. Kawka, członek honorowy towarzystwa, długoletni sekretarz „Lutni”. W skład nowego zarządu weszli pp.: Burczyk Julian — prezes, ponownie, Teodor Maciejewski — zastęp., ponownie, Getkówna — zast. sekr., Getka Narcyz — skarbnik, ponownie, prof. Salewski — dyr., ponownie, Kamińska Franc., Trawicka Zofja, Szwoch Jan, Kokot Franc. ławnicy, pp. Andrzejewski Leon, Czesław Dawicki, Terda i Trawicka Helena rewizorzy.

Nad grobem Heroda.



— A więc to był taki Kostek w starożytności...

Wągrowiec.

Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne! Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych Koło Wągrowiec odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Kurs rolniczy. Staraniem Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych odbył się jednodniowy kurs dla rolników w Nowej Strzelnicy. Na ten bardzo pouczający kurs zjechała się wielka liczba rolników z powiatu.

Walne zebranie tow. zawodowych ogrodników Wągrowca i okolicy odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 13 w sali p. Podlewskiego przy ulicy Kościuszki.

Walne zebranie Kółka Śpiewaczego w Łeknie odbyło się w sali p. Czarneckiego. Zajął prezes p. Sobiesiński, poczem sekretarz przeczytał protokół z ostatniego zebrania i składali sprawozdania członkowie zarządu. Zebraniu przewodniczył p. Marmurowicz. Na rok bieżący został wybrany zarząd w tym samym składzie.

Zebranie plenarne Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 16 w Ognisku przy ul. Gnieźnieńskiej. Wykład z przeczycami na temat „Młodzież w walce o trzeźwość” wygłosi p. nauczyciel Przybyła.

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Walne zebranie „Sokoła” w Skokach odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Pila-czyńskiego. Po przeczytaniu protokołu powitano jako delegata okręgowego p. Przybylskiego z Wągrowca, którego poproszono na przewodniczącą walnego zebrania. Następnie zdawali swe sprawozdania członkowie zarządu. Do nowego zarządu wybrano pp.: prezes — Pila-czyński, wicepr. — Kaczmarek, sekretarz — Ratajczak, skarbnik — Mackowiak, naczelnik — Cegielski.

Znowu ucieczka wychowanków zakładu w Cerekwicy.

Na drogę okradli nauczyciela.

Z Jarocina piszą: Jeszcze nie przebrzmiały echa ucieczki wychowanków z Zakładu Wychowawczego w Cerekwicy pow. Jarocin, która nastąpiła w dniu 1 bm., a tu nowy fakt mamy do zanotowania. Mianowicie w dniu 7 bm. zbiegło znowu dwóch wychowanków, którzy na drogę okradli nauczyciela, bawiącego na urlopie.

Wychowankowie, po włamaniu się oknem do mieszkania nieobecnego nauczyciela, skradli 3 ubrania, 1 smoking, 3 p. trzewików, bieliznę, 2 kapelusze i inne drobne przedmioty wartości 1500 zł.

Jak ślady wykazują, zbiegły skierowali się w stronę miasta Borku, albowiem tam próbowali spieniężyć smoking za 10 zł., a ponieważ transakcja nie doszła do skutku, przebrali się w skradzione ubiory i znikli. Dotychczasowe poszukiwania za zbiegami nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

Wśród tygodnia wydarzyły się również dwa wypadki pojedynczej ucieczki, lecz w tych wypadkach dezerterów przytrzymało. Obecnie brak jeszcze 5 wychowanków.

Bójka na jarmarku.

Z Brodnicy donoszą: Dnia 10 bm. podczas odbywającego się jarmarku w Jabłonowie pow. brodnicki wyszło kilku podchmielonych osobników z hali targowej i wszczęło między sobą bójkę, w trakcie której jeden z osobników ukrył się w straganie handlarza Lewkowicza Mordki z Mławy. Za osobnikiem tym pobiegli jego przeciwnicy, przyczem wyrócili stragan. W czasie bójki pojawiło się kilku osobników, pragnących kraść porozrucane towary, czemu przeszkodziła miejscowa policja, która przytrzymała awanturników i złodziei. Są to znani jarmarczni złodzieje z Grudziądza i innych miast. Przytrzymanych odstawiono do sądu powiatowego w Brodnicy.

Sprzeczka z egzekutorem zakończona strzałami.

Opalenica, w lutym. W hotelu p. Boni w Opalenicy sprzeczka, która powstała pomiędzy p. Franciszkiem Kosmaczem z Łęczycy, — a egzekutorem opalenickim p. Stachowskim na tle podatkowym, zakończyła się tragicznie. Jak to zwykle bywa, od słowa do słowa, Kosmacz zaczął się

odgraża, a Stachowski użył broni i wystrzelał ranił Kosmacza w lewe ramię. Pierwszej pomocy postrzelonemu udzielił dr. Taborski z Opalenicy, następnie odwieziono K. do szpitala w Grodzisku. Stachowskiego aresztowano i zawieszono w urzędowaniu.

Przez zazdrość — nożem w oko.

Z Kościana donoszą: Znowu mamy do zanotowania smutny wypadek, który dobitnie świadczy o zezwierzęceniu naszej młodzieży. Oto w Bonikowie, w powiecie kościańskim, odbywała się zabawa taneczna, na której między innymi, znalazło się dwóch młodzieńców: Stanisław K. i Franciszek Z. Obydwaj starali się o względy pewnej uroczej córki gospodarza, z tą różnicą, że pierwszy czynił to z

większym powodzeniem. Franciszek Z. patrzył na to wielce niechętnym okiem. Wreszcie pomiędzy konkurentami przyszło do gwałtownej wymiany zdań, w trakcie której Franciszek Z. wyjął z kieszeni nóż i zadał swemu szczęśliwemu konkurentowi cios w oko, które natychmiast wypłynęło. Naturalnie powstało na sali wielkie zamieszanie i zabawę rozwiązano. Zazdrośnego nożownika osadzono w więzieniu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 20 bm. apteka pod „Oriem” Rynek Staromiejski.

Z Teatru Toruńskiego.

W sobotę, 14 bm. o godz. 16 (ceny niższe) dla młodzieży szkolnej arcydzieło Szekspira „Romeo i Julia”. O godz. 20 premiera melodyjnej operetki Jacoby'ego „Targ na dziewczęta” w której wystąpi p. Salomea Rutkowska oraz reżyser W. Zdzitowiecki obok pp. Porębskiej i Zarembiny, Olędzkiego, Jaworskiego, Dębowicza, Jejdyka i Lenczewskiego. Na czele baletu H. Grossówna i J. Gliński. Dyryguje prof. A. Wiliński.

W niedzielę, 15 bm. o godz. 16 (ceny niższe) ostatni raz „Wesele w Hollywood”. Wiceczerem „Targ na dziewczęta”.

Premiera komedii A. Grzymały-Siedleckiego „Pani Ministrowa” w sobotę, 21 bm. o godzinie 20-tej.

Chorzy bezrobotni zgłaszając się. Sekretariat Towarzystwa Opieki nad bezrobotnymi w Toruniu wydaje dla chorych bezrobotnych, nie należących do Kasy Chorych, bony do pp. lekarzy. Zgłaszać się należy we wtorki, czwartki i piątki w sekretarjacie Towarzystwa.

Doroczny bal maskowy Klubu Wioślarskiego w Toruniu odbędzie się dnia 14 bm. w salach „Dworu Artusa”. Pomysłowe dekoracje, dwie orkiestry, tani bufet, oświetlające reflektory, to zasadnicze cechy imprez.

Ważne dla bezrobotnych. Sekretariat Towarzystwa Opieki nad bezrobotnymi urządza we wtorki, czwartki i piątki w gimnazjum żeńskim ul. Wielkie Garbary 14 od godziny 11 do 12-tej.

Wieczornica. Dnia 14 bm. odbędzie się w sali Ogniska Młodzieży Katolickiej przy ul. Szosa Chelmińska wieczornica dla dżiatwy żeńskiej szkoły powszechnej nr. 9, na program której złożą się: śpiewy, deklamacje, sztuki, tańce i różne niespodzianki. W przerwach koncert orkiestry. Dochód z wieczornicy przeznaczony jest na kolonie letnie dla dzieci.

Czyżby objawy zatrucia. Dnia 11 bm. bezrobotny Błażejewicz Tomasz zam. w Toruniu przy ul. Bazyńskich nr. 5 zgłosił, że w dniu 10 bm. kupił na bony u rzeźnika Barskiego przy ul. Kościuszki nr. 14, słoninę po spożyciu której zachorowała jego żona i 2 dzieci.

Zderzenie samochodu z wozem. Dnia 11 bm. na szosie między Toruniem a Łysomicami samochód ciężarowy firmy „Standard Nobel” kierowany przez szofera Dejewskiego przy

mijaniu furmanki jadącej w przeciwnym kierunku, uderzył tylną częścią samochodu konia, wskutek czego tak furmanka jak i koń zostali lekko uszkodzeni.

Zakończenie kursu modelarstwa lotniczego w Toruniu. Z okazji zakończenia kursu instruktorskiego modelarstwa lotniczego dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz kursu informacyjnego O. P. G. dla personelu Urzędu Telegr., odbyło się uroczyste wręczenie kursistom dyplomów. W uroczystości tej wzięli udział: wicewzrostowa p. dr. Seidlitz, gen. bryg. p. Paślawski-Dow. Ok. VIII, naczelnik kuratorjum p. Świdorski, nac. wydz. wojewódzkiego p. Grzanka, starosta Stanisławski, major Bojankiewicz, dyrektor Poczty p. Maciejewski i inni. Kurs ten odbywał się w 4 p. lotniczym. Nazwiska pp. którzy ukończyli kurs i otrzymali dyplomy podamy w następnym numerze „Dziennika”.

Towarzystwo Buchalterów w Toruniu urządza na zakończenie karnawału dnia 15 bm. w sali „Dworu Artura” wieczorek towarzyski.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 11 bm. uległ złamaniu prawej nogi Lange Rudolf, liczący lat 18, zamieszkały przy ul. Lelewela 34, zatrudniony w fabryce „Born i Schütze”. Przewieziono go do szpitala miejskiego.

Zabawa karnawałowa niższych funkcjonariuszy państwowych odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 18 w sali parku „Wiktorja”. Dochód z zabawy przeznaczony na bezrobotnych.

Ważne zebranie Chóru św. Katarzyny odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 20 w parku „Wiktorja”. W celu utworzenia chóru męskiego zarząd prosi pp. wojskowych zawodowych i urzędników wojskowych o wzięcie udziału w zebraniu.

Wcześniejszy początek koncertu „Dzwonu”. Zarząd „Dzwonu” podaje do ogólnej wiadomości, że odbyć się mający w najbliższą niedzielę w sali „Dworu Artusa” koncert choralny i symfoniczny z przyczyn od zarządu niezależnych rozpocznie się o godzinie wcześniej, mianowicie punktualnie o godz. 18.30 (zamiast o godz. 19.30). Wobec niebywałego dotąd w Toruniu zainteresowania, jaki ten świetnie zapowiadający się koncert wywołał, zaleca się wcześniej zapewnienie sobie biletów, których niewielką już ilość nabyć można w składzie jubilerskim p. B. Majchrowicza, ul. Król. Jadwigi 5. Ceny minimalne (krzesła 2.50, 2.— i 1.50 zł, miejsca do stania 1.— zł, dla uczniów szkół 0.50 zł).

Podziękowanie. Wskutek odezwy o ofiarowanie odzieży dla ubogich, złożone zostały następujące dary pp.: Józefowiczowa — 1 ubranko, sweter i 1 p. obuwia; Jasterowa — 12 mtr. barchanu; Seliger — 5 funt. stoniny; Kopernik — 1 marynarkę, 4 poszewki, 3 szt. prze-

Nowe prawa i nowe obowiązki meldunkowe.

W najbliższych dniach ukaże się w Orędowniku Miejski, który ogłosi rozporządzenie o meldunkach obowiązujących z dniem 15 b. m. na miasto Bydgoszcz. Zatem właściciele nieruchomości zamieszkali w obrębie I. Komisarjatu P. P. zaopatrzą się w czasie od 16. do 21. bm. w Głównym Biurze Meldunkowym przy ul. Długiej nr. 58 pokój nr. 10 w godzinach urzędowych od 8—13 w potrzebne druki i książki domowe, meldunkowe (hotelowe). Poniżej podajemy dla orientacji krótka instrukcja o obowiązkujących meldunkach.

Na podstawie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16. III. 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 309) oraz rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 16. 10. 1930 (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 853), tudzież na zasadzie art. 43 Rozp. p. Wojewody z dnia 12. I. 1931 r. (Pozn. Dz. Woj. Nr. 3 z dnia 17. I. 1931 r.) § 1 ulega zmianie co dotychczasowy system meldunkowy, a mianowicie:

1) Wszystkie osoby, przebywające na terenie miasta Bydgoszczy, podlegają obowiązkowi zameldowania i zgłaszania się u gospodarza wzgl. jego zastępcy celem wpisania ich do książki domowej.

2) Każda zmiana w składzie poszczególnych członków rodziny, czeladzi, terminatorów, służby, sublokatorów, wychowanków, osób korzystających z noclegu itd. spowodowane przeprowadzką z domu do domu lub z miejscowości do miejscowości na pobyt stały wzgl. czasowy, zawarciem związku małżeńskiego, urodzeniem, śmiercią lub w jakikolwiek bądź inny sposób, winna być w ciągu 48 godzin zgłoszona do Biura Meldunkowego przy poszczególnych Komisarjatach P. P., a w wypadkach, o ile chodzi o obcokrajowców, i osoby przebywające w hotelach i innych zakładach, należy takiego zgłoszenia dokonać w ciągu 24 godzin.

3) Wszelkie zgłoszenia (t. j. za-prze- i wymeldowania) uskutecznią się na formularzach, określonych wzorem wyżej cyt. rozp. Min. Spraw Wewn., a mianowicie:

a) formularz wzoru nr. 1 służy do zameldowania osób zgłaszających się na stałe miejsce zamieszkania oraz dla noworodków, urodzonych z rodziców, mających w Bydgoszczy stały pobyt.

b) formularz wzoru nr. 2 (zgłoszenie zmiany miejsca zamieszkania) wymeldowanie jest

je dotychczasowe miejsce zamieszkania oraz dla osób zmarłych, które miały w mieście przed śmiercią stałe miejsce zamieszkania.

c) Formularz wzór nr. 3 służy dla osób, meldujących się na pobyt czasowy oraz dla noworodków, oddanych na wyżywienie wzgl. urodzonych w szpitalach, klinikach i zakładach publicznych, a powracających do miejsca zamieszkania swoich rodziców.

d) Formularz wzoru nr. 4 służy dla osób wymeldujących się z pobytu czasowego oraz dla osób zmarłych, którzy przejściowo zamieszkiwali na terenie miasta Bydgoszczy.

e) Wzór nr. 5 służy dla osób, podlegających powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej.

f) Karta meldowania wzór nr. 3 A służy dla cudzoziemców, zgłaszających się na pobyt czasowy.

g) Karta wymeldowania wzór nr. 4 A jest przeznaczona dla cudzoziemców, opuszczających swój pobyt czasowy.

Przy dokonywaniu zgłoszeń należy używać po 2 formularze w wyżej wymienionych punktach za wyjątkiem wzorów 3 A i 4 A. Z ostatnich należy dla każdej osoby wypełnić po 3 formularze dla każdej osoby.

4) Karty meldunkowe (formularze) winny być wypełniane przez osoby zainteresowane, t. j. lokatora, głowy rodziny, służącej itd. piśmem wyraźnie czytelnym i ściśle według wyżej zapodanych wzorów, poczem oddane właścicielowi domu wzgl. jego zastępcy w takim czasie, by osoba sprawująca czynności meldunkowe mogła zgłoszenia dokonać w Biurze Meldunkowym w przepisany terminie. Osoba, pełniąca obowiązki meldunkowe po odebraniu wypełnionych blankietów, stwierdza prawdziwość w nich zapodanych swoim podpisem i pieczęcią i wpisuje do książki domowej, a w ciągu 48 godzin doręcza takowe właściwej władzy.

Niedostarczenie danych przez osobę zainteresowaną t. j. lokatora, sublokatora itd., nie zwalnia właściciela domu wzgl. jego zastępcę od obowiązku za- wzgl. wymeldowania w właściwym terminie.

5) Do czasowo nieobecnych miejsc swego zamieszkania zalicza się:

a) osoby, znajdujące się w podróży,

b) osoby, pracujące sezonowo, jeżeli powracają periodycznie do swego miejsca zamieszkania,

c) osoby, przebywające w innej gminie na wypoczynku, kuracji itp., albo w szpitalach i innych t. p. zakładach publicznych wzgl. prywatnych dla poprawy zdrowia,

d) osoby, przebywające w innej gminie celem kształcenia się,

e) niemowlęta, oddane na wyżywienie,

f) osoby, przebywające w więzieniach, zakładach karnych i poprawczych,

g) szeregowi, odbywający służbę wojskową,

h) oficerowie i urzędnicy państwowi, delegowani czasowo z miejsca swej służby do innej miejscowości,

i) osoby nieobecne w miejscu swego zamieszkania z powodów natury przemijającej.

6) Następujące osoby będą uważane za mieszkańców gmin, w których stosownie do poniżej wskazanych okoliczności się znajdują:

a) osoby, wyszczególnione w § 5 pkt. d, e, f i g, jeżeli nie posiadają w żadnej gminie miejsca zamieszkania,

b) służba domowa wedle miejsca zamieszkania swego pracodawcy, jeżeli nie zachodzą inne okoliczności,

c) dzieci nieznanymi rodziców, przebywających w domach dla podrzutków, sierocińcach, zakładach wychowawczych, opiekuńczych itp. wzgl. dzieci znalezione.

7) Właściciele domów na terenie m. Bydgoszczy obowiązani są prowadzić dla poszczególnych posesyj domowe księgi meldunkowe, a właściciele hotelów, pensjonatów, domów gościnnych, obowiązani są prowadzić księgi meldunkowe (hotelowe) ustalonych wyżej cytowanym rozporządzeniem p. Min. Spraw Wewnętrznych. Nazwani mogą wyznaczyć inne osoby do prowadzenia meldunków, o czym jednak zobowiązani są złożyć deklarację w Biurze Meldunkowym. Za właścicieli domów w gminie niezamieszkałych odpowiedzialni są za prowadzenie meldunków dotychczasowi wyznaczeni przez nich zastępcy, którzy dla dokładności również są zobowiązani złożyć w Biurze Meldunkowym odpowiednią deklarację i zobowiązanie. Prowadzone dotychczasowe książki domowe przez właścicieli domów wzgl. ich zastępców tracą swoją ważność z dniem 1. IV. br. Od tego terminu (1. IV. 1931) należy już wszystkie osoby, zamieszkałe w danym domu, zapisać do nowej książki meldunkowej.

Wszelkie druki i książki meldunkowe będą oddane za zwrotem kosztów właścicielowi domów wzgl. ich zastępcom, po które należy zgłosić w Głównym Biurze Meldunkowym przy ul. Długiej nr. 58, pokój 10-ty w godzinach urzędowych od 8—13. Ostatni zaopatrzą swoich lokatorów, sublokatorów, służbę domową itp. w miarę potrzeby blankietami za zwrotem wyłożonej przez nich kwoty.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny. Dnia 14 bm. o godzinie 8 „Nie rzucaj mnie madame”. — Dnia 15 bm. (niedziela) o g. 4 „Słuby Panięskie”.

W Królewskim Dworze ostatni dancing karnawałowy odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 8 na głodnie dzieci miasta Grudziądza — staraniem Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi Oddział w Grudziądzu. Cały dochód przeznaczony będzie na cele Komitetu Dożywiania Dzieci.

Podziękowanie. Z okazji imienin ks. prob. Jana Klundera ofiarowały stowarzyszenia kościelne i osoby życzliwe zamiast upominku 381 zł., którą to kwotę Wielebny Solenizant przeznaczył na ubogich z Chelm. Przedmieścia. Za ten szlachetny czyn składa w imieniu ubogich najserdeczniejsze „Bóg zapłać” Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża.

Bacność elektromonterzy! Ważne zebranie Związku Pracowników Elektrotechnicznych odbędzie się 14 bm. w lokalu „Góra Zamkowa” o godz. 8-mej.

Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiety odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 7.30 w sali Hotelu Kellasa.

Ciekawy proces znanych kupców grudziądzkich. Sensacją dnia była rozprawa przed sądem okręgowym przeciw znanym kupcom miasta Grudziądza pp.: Hańczewskiemu i Powalowskiemu, którym oskarżenie zarzucało: pierwszemu, że usunął towar na szkodę wierzycieli, drugiemu niewłaściwe prowadzenie ksiąg w celu zmniejszenia podatków, przez co poszkodowany został Skarb Państwa. Rozprawie przewodniczył p. sędzia Kornicki, oskarżał wiceprok. p. Poleski. Obrony podjęli się pp.: mec. dr. Pehr i mec. Rudka. Jako rzeczoznawców zawezwano z dziedziny księgowości zaprzysiężonych rewizorów ksiąg pp.: Pacożyńskiego i Kamrowskiego, z dziedziny skarbowości: emeryt. ref. Izby Skarbowej p. Krynieckiego. Tło rozprawy obfitowało w bardzo ciekawe momenty, samo przesłuchanie oskarżonych trwało od godz. 9 do południa. P. Hań-

czewski bronił się jasno, spokojnie i rzeczowo. P. Powalowski w silnym zdenerwowaniu unosił się niepotrzebnie, co wywarło wcale niemiłe wrażenie. Po krótkiej przerwie po południu odczytano akta i przesłuchano kilku świadków odwodowych, którzy zeznali na korzyść p. Powalowskiego. Rozprawę przerwano w celu powołania dalszych świadków. Rozprawa ma się odbyć dnia 23 bm. o godz. 9.30. Galeria wypełniona była publicznością do ostatniego miejsca.

Podziękowanie. Wskutek odezwy o ofiarowanie odzieży dla ubogich, złożone zostały następujące dary pp.: Józefowiczowa — 1 ubranko, sweter i 1 p. obuwia; Jasterowa — 12 mtr. barchanu; Seliger — 5 funt. stoniny; Kopernik — 1 marynarkę, 4 poszewki, 3 szt. prze-

zowanej bielizny, majtki i halkę; Wawrzyńska — 2 sukienki, 7 koszulek, halkę; Wolterówna — halkę; Ceraficka — 5 p. obuwia, 5 p. pończoch, majtki, swetr; Badziąg — 1 płaszczyk; Taukiertowa — 1 halkę; Goecowa — 1 p. śniegowok, 2 p. pończoch; Rzoskowska — 2 p. obuwia; Łagodowa — 1 ubranie, 1 marynarkę; Sobiechowska — 1 p. buciaków; Sznarwakowski — 12 chlebow; M. N. — 1 p. buciaków. Wszystkim łaskawym ofiarodawcom składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać”. Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża.

Na ostatki. Na liczne życzenia żeńskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol” urządza w poniedziałek, 16 bm. „Dancing” w sympatycznych lokalach „Wielkopolanki” I. piętro. Początek o godz. 20. Czysty dochód przeznaczony na wyekwipowanie biedniejszej młodzieży żeńskiej na Złot Dzielnicy, który odbędzie się w Gdyni 12 lipca br.



N. 129.

Szarada (przecinkowa).

Pierwsza z drugą jest a
Czwarta szósta — to co druga
Piąta z trzecią jest r
Ot szarada to niedługa,
Lecz przecinki dać jej trza,
A nie robić dalszych cer.

N. 130.

Część pierwsza dwuzgłoskowa
Mknie Wisłą od Krakowa;
Część druga zaś znajdziecie
W helleńskim alfabetcie;
Kto jest przy apetycie
Ten całość zje obficie.

Rozwiązanie szarad:

Nr. 127: Organista. Nr. 128: Wycieczka.

Prawidłowe rozwiązanie szarad nadesłali: Miejsce: M. Kolakowska, F. Michalcówna, I. Stęszewska, H. Szlachetkówna, Z. Piątkówna, I. Kempniński, F. Lubański, E. Brze-

ziński, M. Lubańska, E. Cygan, E. Szumiński, P. Masłowski, J. Kulczycka, H. Magdańska, J. Migas, T. Ruxówna, B. Rybicka, M. Kulczycka, St. Filipiak, J. Konieczkowska, H. Bzdawkówna, C. Szudarska, J. Jachecki, Z. Tobolski, Z. Malcanówna, H. Osńska, R. Masłowski, J. Ruxówna, M. Rossa, M. Hassówna, T. Świnecka, I. Gapińska, T. Świnecki, M. Schulz, St. Kowalski, B. Kichowiczówna, J. Krajiak, T. Wielosik, J. Kuczowski, B. Górski, W. Białasik.

Z prowincji: A. Bilbecki — Kruszewica, A. Wachowski — Nowemiasto, E. Antoszevska — Nowemiasto, M. Günter — Klonowo, K. Lember — Tuchola, E. Klejbor — Świecie, Z. Grzesiak — Wieruszów, K. Otulakówna — Zbiczno, J. Łepok — Rekowo, L. Gredówna — Ostrów, E. Zieliński — Państw. Leśn. Kłania, C. Karnowski — Margonin-Wieś, M. Janicka — Nakło, A. Robiński — Nakło, B. Robiński — Nakło, U. Kwarczyńska — Ostromecko, H. Michalak — Jarocin, H. Krestówna — Nakło, B. Bzdawska — Nakło, M. Rybicka — Żuławie, K. Gruss — Rekowo, M. Zmudzianka — Wągrowiec, P. Lewandowski — Chełmno, I. Maliszewski — Lubiszewo, J. Judé — Więcbork, E. Szalkonowicz — Toruń, M. Piotrowski — Gniezno.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1. Zdzisława Malcanówna — Bydgoszcz, „Na śmierć lub życie” (Cooper).

2. Paweł Lewandowski — Chełmno, „O biednym muzykancie” (W. Szymanowski).

3. M. Schulz — Bydgoszcz, „Koledzy” (I. Mrozowicka).

4. Jadwiga Judé — Więcbork, „Łzy Chrystusa” (J. Birkenmaier).

CORSO
 20 AKT. DZIŚ PREMIERA! 20 AKT.
 PODWÓJNY PROGRAM! P. T.
I. ZŁOTO PUSTYNI (DRAMAT)
II. BIAŁY PIKAT w roli głównej
DOUGLAS FAIRBANKS. (3124)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 lutego 1931 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Walentego kapł., Agatona pap.
 Jutro: Faustyna m.
 Wschód słońca: godz. 7,23.
 Zachód słońca: godz. 17,07.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 9 bm. do poniedziałku dnia 16 bm. pełnią dyżur:

- 1) Apteka Pod Aniołem, ul. Gdańska 39.
- 2) Apteka Przy Placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 43.

Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:

Dr. Mierzwiński, lek. kolej., dnia 15. II. 1931, ul. Dworcowa 7, telef. 22-47.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

Dziś w Radio (dnia 14. II.)
 Godz. 20³⁰ 18199
Zespół Kozar - Słobódzkiego

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota 14 bm. o godz. 20-ej po raz 3-ci świetna sztuka w 4 aktach Jana Adolfa Hertza odzwierciedlająca odbyta przed 25-laty walkę o szkołę polską p. t. „Młody las”.

Sobotnie przedstawienie nocne

p. t. „Ostatki” Teatr gra w sobotę o godz. 23-ciej jedyny raz na rzecz bezrobotnych, całkowicie nową rewję artystyczną w 2 częściach, 15 obrazach. Program wypełnią numery baletowe duet „Morawscy” oraz numery „Girlsów”, deklamacje (Morozowiczowa), śpiewy solowe (primadonna Janina Okońska, Marja Kaupé, Hanka Wańska i Roman Cirin), liczne sketche, w których biorą udział pp. Andrzejewska, Kopyjowska, Martini, Maassówna, Andrzejewski, Bielicz, Cybulski, Granowski, Klejer, St. Laskowski, Lochman i inni. Dyryguje kapelmistrz por. 61 p. p. Wilk. Paweł Kuczera, przy pianinie Lech Bursa, reżyserja Bielicz, Cybulski i St. Laskowski. Podczas rewji odbędzie się loterja amerykańska cennych dzieł sztuki darów art.-plastyków prof. Mondrała, Rupniewskiego, Drapiewskiego, Gromka, Modlibowskiego, dr. Szmaja, Triblera i Krassowskiego. Ceny niższe od zwyczajnych. Reszta biletów w kasie Teatru.

Popołudniówka niedzielną

W niedzielę o godz. 4-ej jedyny raz jako popołudniówka odegrany będzie po cenach znizowanych żart karnawałowy B. Winawera i K. Wroczyńskiego p. t. „Różowe domino”.

Na marginesie.

Po kampanji prasowej, czy całować kobietom ręce lub niecałować, wyłoniła się nowa kwestja: czy w demokratycznej Polsce wypada tytułować kogokolwiek w liście per Wielmożny Panie.

Dobrze to jest, że na razie nie mamy innego kłopotu, jak ten. W dyskusje, czy tytuł „Wielmożny Pan” nie sprzeciwia się zasadom demokratycznym w ogólności, na razie wdawać się nie będziemy. Natomiast jedno przypomnienie, co prawda z przedwojennych czasów, ale zato tem charakterystyczniejsze, bo wtedy nie byliśmy jeszcze republikanami i demokratyzm nie leżał nam tak w kościach jak dziś.

Cto do profesora literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim Chrzanowskiego, zwrócił się w jakiejś sprawie pewien akademicz, tytułując go w liście: Jaśnie Wielmożny Panie!

Na to odpisał mu prof. Chrzanowski: Szanowny Panie! Nim odpowiem na kwestję w liście przez Pana poruszoną, muszę się zastrzec, że tytuł „Jaśnie Wielmożny” jest dla mnie za wysoki i za okazały. A także wątpię, że sama katedra uniwersytecka do podobnego tytułu prawa mi nie nadaje. Powszechnie piszą do mnie i tytułują mnie: Szanowny Panie. Otóż ja przagnę dla Pana tylko szanownym pozostać. Ten list prof. Chrzanowskiego lepiej rozstrzyga kwestję tytułatury, niż cała tocząca się w tej chwili kampanja prasowa.

Z życia Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół” w Bydgoszczy.

W środę dnia 11. II. br. odbyło się w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2 zebranie plenarne „Sokoła” żeńskiego przy licznym udziale członkiń. Obradom przewodniczyła I. wiceprezesa p. prof. Albrychtowa uniewinniając w wstępie nieobecność prezeski p. red. Teskowej, która dla poratowania zdrowia musiała wyjechać. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania nastąpiły komunikaty zarządu, m. in. komunikat Powiatowej Komendy P. W. dot. kursu dla przodowniczek gier sportowych, Dn. 16 bm. odbywa się ślub członkini gniazda p. Boreckiej, na którą to uroczystość uchwalono wysłać poczet sztandarowy. W dn. 16 bm. odbędzie się „Podkoziółek” w Strzelnicy. W miejsce referatu p. prof. Mokrzyckiego, który z ważnej przyczyny przybyć nie mógł, p. Albrychtowa zdała sprawozdanie z lustracji administracyjnej przeprowadzonej przez Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej. Obrady dotyczyły nowego systemu opłat na rzecz Okr. Dzielnicy i Związku za pomocą znaczków, oraz przygotowań na zlot dzielnicowy, który odbędzie się 12 lipca w Gdyni. Następnie stwierdziła przewodnicząca, że lustracja ćwiczeń złotych, przeprowadzonych w tymże dniu przez naczelniczkę dzielnicową p. Zalewską z Grudziądza wypadła bardzo dobrze; drużyna stawiła się licznie i punktualnie, na sali panowała wzorowa karność i posłuch.

Zkolei nastąpiło sprawozdanie kasowe z balu karnawałowego dzieci, który odbył się 8. II. wypadł bardzo dobrze.

W wolnych głosach domagały się sejmorki 2 lekcji ćwiczeń w tygodniu. W od-

powiedzi zaznaczyła p. przewodnicząca, że staraniem zarządu będzie, postarać się o uzyskanie ćwiczeń. W myśl powziętej uchwały na walnem zebraniu, wzywa p. przewodnicząca naczelniczkę do prowadzenia ewidencji na ćwiczeniach. Mocą tej uchwały po 4-krotnej nieobecności na ćwiczeniach uniewinnienia się, drużyna korzystać nie

Turniej hokejowy o puchar wędrowny wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego”.

Dla zainteresowania szerszego ogółu zawodami hokejowymi podajemy poniżej program jutrzejszego turnieju hokejowego, który odbędzie się w niedzielę dnia 15 b. m. na ślizgawce B. T. W. (ogród Patzera).

Nagroda „Dziennika Bydgoskiego” przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnym kolejnym wygraniu względnie pięciokrotnym z przegrwaniami.

Zwycięzca w 1929 r. T. K. S. Toruń — w 1930 r. turnieju z powodu odwilży nie rozegrano.

Do tegorocznych rozgrywek wpłynęły następujące zgłoszenia: Toruński Klub Sportowy, Toruń, 1 drużyna; Szkoła Podchor. Artylerji, Toruń, 1 drużyna; Klub Sportowy „Pomorzanka”, Wąbrzeźno, 1 drużyna; Klub Sportowy „Stella”, Gniezno, 1 drużyna; Klub Sportowy „Polonja”, Bydgoszcz, 2 drużyny; Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, 1 drużyna; razem 7 drużyn.



będzie mogła z ulg złotych w Gdyni. Po zaplaceniu składek miesięcznych i odśpiewaniu „Ospaly i gnuśny” zamknęła zebranie p. Albrychtowa hasłem „Czołem”.

Rozgrywki przeprowadzi się w następujący sposób:

Czwierć-finały:

Godz. 9-ta: Grupa I.: K. S. Polonja II. c/a B. T. W.

Godz. 10-ta: Grupa II.: „Pomorzanka” c/a „Stella”.

Godz. 11-ta: Grupa III.: Szkoła Artylerji c/a K. S. „Polonja” I.

Pół-finały:

Godz. 13,30: Zwycięzca grupy I. z zwycięzcą grupy II.

Godz. 14,30: Zwycięzca grupy III. z Toruńskim Klubem Sportowym, który wylosowany został do półfinału.

Finał:

Godz. 16-ta: Zwycięzca półfinału z grupy I. i II. grupy półfinału.

Trzecie miejsce przypadnie drużynie, która uzyska największą ilość punktów.

1) Turniej rozegrany zostanie w Bydgoszczy na ślizgawce B. T. W. w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy 8/9.

2) Zawody odbędą się na podstawie regulaminu P.Z.H.L. systemem olimpijskim.

3) Zwycięskie trzy drużyny otrzymują dyplomy.

4) Drużyny muszą się stawić na boisko pięć (5) minut przed oznaczonym czasem.

5) Zebranie sędziów odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 8-mej minut 30 (8,30) w lokalu „Patzera”.

6) Rozdanie nagród i odznaczeń dnia 15 bm. o godz. 18-tej w lokalu „Patzera”.

Sędziowie główni: (opaski niebieskie). Sędziowie kontrolerzy: (opaski białoczerwone).

Lekarz: (opaska biało-amarantowa). Kierownictwo i informacje dla prasy: (opaski białe).

Opiekunowie drużyn: (opaski żółte).

W razie odwilży turniej odbędzie się w najbliższą mroźną niedzielę.

Organizację turnieju przeprowadza Sekcja Sportów Zimowych Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.



ŚLIZGAWKA B. T. W. w ogrodzie Patzera Codziennie koncert!

W niedzielę 15 bm. (przez cały dzień)

wielki turniej hokejowy o puchar „Dziennika Bydgoskiego”

7 drużyn z Poznańskiego i Pomorza.

Po turnieju zabawa ludowa na lodzie. — O godz. 18-tej rozdanie nagród również zwycięzcom za jazdę szybką i figurową z dnia 9 bm.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Młody las”.

Sztuka w 4 aktach Jana Adolfa Hertza.

W środę przeżywaliśmy w teatrze bardzo piękne i podniosłe chwile. Prolog „Młodziż polska”, pióra J. Bielicza, wygłoszony ze swadą przez p. Dobrowolskiego, od razu nastroił nas na ton podniosły. Z początku, w akcie pierwszym, akcja obracała się w sferze codziennej, ale wnet nabrała rozpędu i napięcia, nie opadając ani na chwilę do końca sztuki; mimo chwilowych pauz artystycznych zyskiwała na mocy i sile, przechodząc chwilami w nastrój rzewny i uroczysty, kończąc się wspaniałym finałem ślubowania o historycznym znaczeniu. Rozpaliły się nie tylko serca grających, ale i widzów. Powstał ten żywy łącznik między sceną a widownią, który przetwarza człowieka, wrywając go z codzienności w sferę czystej prawdy i czystego piękna. Przeżywaliśmy wspólnie te wzruszające momenty z przed lat 25, kiedy w czyn przemieniały się stanowcze słowa: „Do szkoły rosyjskiej więcej nie powrócimy! Tak nam dopomóż Bóg!”. Lzy cisnęły się do oczu i dało się tu i ówdzie słyszeć ciche, gwałtem tłumione chlipanie. Czuło było podczas przerw, że ludzie banalnemi słowami nie chcieli ploszyć szczytnego nastroju. Te rzeczy łatwiej odczuć, niż opowiedzieć.

Reżyserja p. Bielicza zrećnie pokonała wszystkie nasuwające się trudności, spierana pomysłowo dekoracją p. Krassowskiego, który wywiązał się ze swego zadania znakomicie. Przygotowanie, jak zwykle, staranne. Tempo właściwie, może jednak więcej się ożywić w akcie IV. Pierwsze sceny aktu I. wymagają pewnej oglady; różne np. docinki Frania wypadają jako nienaturalnie; dotyczy to także uwag Orłowskiego i powiedzeń Marysi. Franio w gruncie rzeczy jest urwiszem i to dość wielkim i winien nim być koniecznie, inaczej niezrozumiałe będą jego dość śmiałe i gryzące dowcipy, wypowiedziane zwłaszcza pod adresem płytkiego i nadto ugodowego Orłowskiego.

Panie nie miały sposobności do popisu. Na wyróżnienie zasługuje p. Maassówna w roli Malgosi i p. Podgórska, jako żona Majewskiego, zacna matrona i dobra matka-Polka. P. Lochman pojął i odtworzył swą rolę bardzo udanie.

Uczniom dzielnie przewodzili pp. Dobrowolski i Pluciński. P. Koczyrkiewicz pojął swą rolę zbyt poważnie i nie umiał jej nadać tej cechy łobuzerskiej, jaka stanowić winna jej rys charakterystyczny. Brać uczniowska naogół dobra, ale winna być ruchliwsza, żywsza — nawet na słynnej lekcji historii, a szczególnie podczas przerw. Odpowiedzi, uwagi, żarty powinny strzelać i krzyżować się. Toć to młodzie!

Najlepiej wypadło zancie ciało pedagogiczne. Były typy — oh! prawdziwie rosyjskie, poczynając od dyrektora, a kończąc na jednorękim woźnym. Wiało od nich Azją i prawdziwym kacapstwem. Sam ich widok musiał odstraszyć od szkoły nawet najwyrozumialsze i najpotulniejsze indywidua. Pyszny wprost w roli dyrektora był p. Dowmunt, a inspektora i historyka p.

Korecki. P. Klejer stworzył karykaturę wprost odrażającą. P. Borski umiał znakomicie uwydatnić istotny tragizm w postaci Polaka St. Sikorskiego, a zwłaszcza wstrząsające jego przeżycia wewnętrzne w scenie końcowej. P. Andrzejewski w roli Francuza zbierał huczne oklaski. Dobry był p. Michulowicz w roli Orłowskiego. P. Bielicz świetny był szczególnie w masce nauczyciela greki, który dzięki studjum klasycznym umiał się wznieść nad poziom rosyjski; winien jednak mówić głośnie i wyraźniej, bo stanowi przeciwagę względem cianoty moskiewskiej innych. Zdaje mi się jednak, że jest poprostu stworzony do roli Frania Pszczółkowskiego.

Sztuka treścią i grą zaleca się wszystkim, którym dokuczają zbytnio codzienne troski. Jest wesoła i piękna, oraz porywająca. Wszyscy powinni ją stanowczo widzieć. St...yk.

Nowość!
POMPA STUDZIENNA
 Patentu inż. Dominika nr. 24781, znak użyt. nr. 3499.
 1. Poruszana dowolnie, t. j. ręcznie, motorem, kółkami lub wałkami.
 2. Łożyska kulkowe, powodują wydobywanie wody się jednego człowieka z głębokich studziń i tłoczenia jej do zbiorników na znaczną wysokość.
 3. Wydajność, od 3000 l. wody na godzinę.
 4. Pracuje bez przerwy minimum lat 5.
 5. Ceny umiarkowane, dogodne warunki płatności.
 6. Liczne podziękowania. — List pochwałowy z P. W. K. w Poznaniu. 2571

Szczegółowych informacji i projektów dostarcza bezpłatnie firma:
PRZEDSIĘBIORSTWO WIERCENIA STUDZIEN I WYTWORNI POMP
FR. DOMINIK, LWOW
 ulica 29 listopada 1. 37. Telefon 19-55.

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr
„Nowości”
 Mostowa nr. 5. — Tel. 386.
 Początek o godz. 7 i 9 w.
 w niedz. o godz. 3.20 i 5.10.
Dziś premiera!

Następny szlager!
Najnowsza realizacja
dźwiękowa!
 Najwspanialsze arcydzieło
 dźwiękowo-spiewno-
 mówione według powieści
H. Sudermanna p. t.

Tyrania miłości

Wstrząsający dramat psy-
 chologiczny subtelnie cie-
 niowany i wyróżniający
 się imponującą treścią i
 sposobem wykonania.
 Akcja o niezwykłym na-
 pięciu dramatycznym!
 Olśniewająca wystawa!

W rolach głównych:
 uroczą
Leila Hyams
Asther Wood
i Lewis Stone.

W programie
 występ słynnego
 śpiewaka
George
Washingtona
 Szczegóły w afiszach

— **Srebrne gody.** W niedzielę dnia 16 b. m. obchodzą swe srebrne gody małżeńskie kolejarz p. Franciszek Morek wraz z małżonką. Uroczystość kościelna odbędzie się w Kościele św. Trójcy o godz. 8 rano. Zaczynym Jubilatom składamy serdeczne życzenia „Szczęść Boże w dalszej drodze życia!”.

— **Miejska czytelnia i biblioteka nauczycielska.** Magistrat — Wydział Szkolny miasta Bydgoszczy urządził w ostatnim czasie centralną bibliotekę i czytelnia nauczycielską i zaabonował z dniem 1 stycznia br. około 70 czasopism fachowych, Miejska czytelnia nauczycielska znajduje się w Szkole Wydziałowej męskiej ul. Konarskiego 7 i jest otwarta codziennie w czasie od godziny 17 do 21, za wyjątkiem niedziel, świąt i wakacji szkolnych, z której korzystać może nauczycielstwo miasta i okolicy.

— **Do Tow. Śpiewaczy XXI Okręgu Włkp. Zw. Kót Śpiew.** W związku na kończąca się 3-letnią kadencją, obecnego zarządu okręgu, zwołujemy **wałny zjazd delegatów na środę 18 bm.** o godz. 17.30 w lokalu „Pod Lwem” ul. marszałka Focha, na który towarzysztwa delegują na każde 50 członków 1 delegata.

Cześć Pieśni!

— **Wystawa graficzna artystów i artystek polskich.** Jak już donosiliśmy, przygotowuje Muzeum miejskie wielką wystawę graficzną, w której weźmie udział przeszło 40 polskich artystów-grafików. Większa część artystów tych dała się chlubnie poznać w pałacu sztuki na Wystawie Krajowej. Niejeden wystawił swe dzieła i otrzymywał nagrody i odznaczenia również zagranicą. Jako pierwsza w Bydgoszczy, będzie ta wystawa graficzna niepowwashedniem zdarzeniem w artystycznym życiu naszego miasta, da bowiem jego mieszkańcom możliwość poznania bliżej twórczej pracy bardzo znacznej części naszych artystów-grafików. W wystawie wezmą udział artyści z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Gdańska, Poznania, Bydgoszczy itd. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę 15 lutego br. o godz. 12.30 w południe.

— **I znów mróz.** Tydzień bieżący dał nam złudzenie, że to wiosna w przyspieszonym tempie nadchodzi. Odwilż, słończko złożyły się zupełnie marcowo. Te wszystkie nadzieje okazały się jednak przedwczesne. Luty przypominał sobie, że jest przecież rycerzem królowej zimy, wszedł w swoje obowiązki i dzisiaj z powrotem ściśnął mrozem ziemię. Mamy więc mróz, który, zdaje się nieprędko nas opuści. Tymczasem zima trzyma nas będzie ostro ku utrapieniu przedewszystkiem biedoty.

— **Głośniki „Nora”.** Często słyszy się utyskiwania pp. radjoamatorów na brak na rynku dobrych a tanich radjoodbiorników i głośników. Zapewniamy tych panów, że te utyskiwania są zgoła bezpodstawne, gdyż właśnie na rynku polskim są dobre i tanie aparaty i głośniki marki „Nora” i tylko ci mogą narzekać i utyskiwać, którzy jeszcze tych aparatów i głośników nie słyszeli. Prosimy przeczytać uważnie dzisiejsze ogłoszenie „Nora” i ściśle się zastosować do rad zawartych w tem ogłoszeniu, a mamy nadzieję, że ilość miłośników radja stokrotnie się powiększy.

— **Tanich 7 Seryj** oto hasło dnia u **B-ci Mateckich.** Zbliża się wiosna, której zima ustąpić musi. Wszelkie zapasy zimowe muszą być wyprzedane, bo tak nakazuje obecna chwila ciężkich czasów.

Bracia Mateccy chcą wyzbyć się zapasów zimowych swiadomi, że osiągnąć mogą pożądaną rezultat tylko przy postawieniu najniższych cen, ustanowili 7 seryj. Jak wynika z dzisiejszego ogłoszenia, wyłożone zostały piaszeczki od 10.— do 100.— zł których cena normalna jest 50.— do 350.— zł. Przy takim stanie rzeczy, niewątpliwie rozchwytnane zostaną zapasy zimowe. Zalecamy przeto zaraz w pierwszych dniach pospieszyć po zakupy, gdyż przy sprzedaży serjami, dana jest możliwość nabycia cennych rzeczy za kilka groszy, ale tylko przy pośpiechu, jak to okazało się przy sprzedaży swetrów, pulawerów i wszelkich dzianych rzeczy, gdyż zakupy spóźnione nie dają już należytego wyboru.

Zatem w poniedziałek, wtorek wszyscy do B-ci Mateckich podziwiać ceny. Tanie swetry i Białe Tydzień trwają w dalszym ciągu.

Pijac

piwa Browaru Bydgoskiego
 dajecie chleb przez pracę Waszym tutejszym Współobywatelom.
Browar Bydgoski Bydgoszcz
 Ustronie 6, Telefon 1603 i 1608.
 1720)

Apel bezrobotnych pracowników umysłowych do obywatelstwa miasta Bydgoszczy.

Ciężki kryzys gospodarczy, jaki obecnie przeżywamy, zamknął bramy fabryk, biur i szeregu instytucyj, w których miało setki pracowników umysłowych zatrudnienie, to jest możliwość zapracowania na utrzymanie rodzin.

Siedemset pracowników umysłowych zarejestrowanych w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy, z których tylko 235 pobiera zasiłek, a reszta jest bez środków do życia.

Pomoc doraźna Magistratu nie wystarcza na zaspokojenie najżywniejszych potrzeb życiowych. Cały szereg pracowników umysłowych nie mających możliwości zapłacenia komornego stoi w przededniu eksmisji.

Wobec tego zwracamy się do ofiarności

społeczeństwa i to pp. Fabrykantów, Lekarzy, Adwokatów i Kupców, którzy już tyle razy dali dowód ofiarności i mamy nadzieję, że i tym razem poprą nas w tak ciężkim położeniu.

Zwracamy się do kierowników instytucyj prywatnych, państwowych i samorządowych, by dłużej nie tolerowali w biurach emerytów i żon dobrze usytuowanych urzędników itp., a na ich miejsce przyjęli żywicieli głodujących rodzin.

Apelujemy do tych emerytów i żon urzędników i oficerów, których dochody z emerytury lub zarobku mężów wystarczają na potrzeby codziennego życia, by w dobre zrozumianem interesie własnym i tych pozabawionych pracy zrezygnowali ze swych

Drugi sprawca włamania do firmy „Hubertus” przed sądem.

Pamiętną jest naszym czytelnikom sprawa włamania dokonanego w nocy z 9 na 10 czerwca 1929 r. do składu broni p. Michała Pilaczyńskiego pod firmą „Hubertus” w Bydgoszczy, gdzie sprawcy skradli 54 sztuk pistoletów i rewolwerów. Włamania tego dokonali 32-letni Kazimierz Majchrowicz szwec z Warszawy i 30-letni Julian Klimaszewski, agent handlowy z Warszawy, ostatnio zamieszkały w Bydgoszczy, a parcia udzieliła im 31-letnia Marta Wieczorkowska z Ostromecka, krawcowa, zamieszkała w Bydgoszczy.

Przeciw oskarżonemu Majchrowiczowi odbyła się już rozprawa w styczniu 1930 r. przed trybunałem karnym w Bydgoszczy i został on skazany na dwa lata ciężkiego więzienia, o czem wówczas donosiliśmy. Rozprawa zaś przeciw Klimaszewskiemu i Wieczorkowskiej odbyła się dnia 9 bm. przed trybunałem karnym tut. sądu okręgowego. Sąd skazał Klimaszewskiego na dwa lata ciężkiego więzienia, zaś osk. Wieczorkowską na sześć miesięcy więzienia.

—:—

Druga rocznica Klubu Kręglarzy „Kręglorzut” i proklamacja króla na rok 1931.

W ubiegłą niedzielę obchodził Klub Kręglarzy „Kręglorzut” w sali hotelu Lengninga uroczystość drugiej rocznicy założenia klubu oraz proklamację króla. Uroczystość poprzedziła stukulawa walka na dwutorowej kręgielni „Luckwalda”. Rano o godzinie 9-tej otworzył kulanie prezes p. Mróz rzutem na cześć Rzeczypospolitej, a wiceprezes p. Gatecki na cześć p. Prezydenta Rzplitej. Do walki stanęło 18 członków. Walczono o pierwsze miejsce z zapalem. Do połowy tej zaciętej walki prym dzierzył p. Antoni Hoffmann, który jednak uległ ambitnemu kręglarzowi p. Mrozowi. Z okazji królewskiego kulania walczyli również członkowie nieczynni o puchar wędrowny i srebrne ordery. Na kręgielni panowało wielkie ożywienie oraz świetny humor zawodników, którzy walczyli z wielką brawurą i naprężeniem.

O godz. 8 wiecz. wypełniła się sala hotelu Lengninga gośćmi i członkami. Uroczyste posiedzenie zagal prezes p. Mróz, witając w nader serdecznych słowach prezesa Pom. Związku Klubów Kręglarskich i prezesa Klubu „Dobry Rzut” p. K. Kujawskiego, prezesa Klubu Dziennikarskiego p. red. Formańskiego, prezesa Klubu Kręgl. „Począ” p. Deję i innych. Po dalszych przemówieniach i ogłoszeniu wyników przez p. Olejnika, przystąpiono do proklamacji króla. Wśród okrzyków „Niech żyje” i dźwiękach muzyki zawisł srebrny łańcuch królewski na szyi prezesa p. Mroza (690 p.), I. rycerzem ogłoszono p. Petrasa (674 p.), II. rycerzem p. inż. Laskę (663 p.), poczem nagrodzono dalszych zawodników.

Puchar wędrowny oraz I. nagrodę zdobył p. Wasikowski (2X10 rzutów 144 p.), II. nagrodę p. sędzia Łukaszyk (123 p.), III. nagr. p. Balcer (118 p.), IV. nagr. p. Julian Jarocki (106 p.), V. nagr. p. Ciastoń (104 p.), VI. nagr. p. St. Grzechowiak (101 p.).

Po rozdaniu nagród zasiadli goście i członkowie do wspólnej kawki, w czasie której wniesiono cały szereg serdecznych toastów, a artysta teatru miejskiego p. Cybulski humorystycznymi występami uprzyjemnił wszystkim miłą i rzadką chwilę, która nam pozostanie długo w pamięci. Z wdzięczności sprawili członkowie klubu prezesowi i królowi p. Mrozowi małą nie-

spodziankę w postaci pięknego prezentu (stolik), który został mu wręczony w czasie uroczystości po przemówieniu p. Fiszerę i p. Olejnika.

Imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego” i „Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy” przemówił red. Formański.

Przy dźwiękach doborowej muzyki i w nader miłym nastroju tańczono do rana. Uroczystość miała przebieg imponujący. Cześć kuli.



U golibrody.

— Pan czytał? W Polski mamy dziesięć tysięcy waryjaty. Mało, co? Bo ja miszlał, że każdy kto płaci u nas podatki, ten musi przędy czy późni zwarzować. I kto sze bawi w polityki, temu także musi z czasem braknąć klepki. A tymczasem my mamy bardzo mały procent meszizene obiwatele. To jest dowodu bardzo zdrowy konstytucyi u nas, co? Czy pan może niewi, ile jest warijaty w Hiszpanji albo we Wlochy? Ja miszle, że bardzo znaczny dużo więcy. Bo nie każdy jest taki wyczymały jak my. Niech pan pomiszli: wyczymać z Mussolini albo z nieboszczyk Primo de Rivire. To był kunsztyk, co? A my — nie? Ja panu mówim, panie redaktorze, że my jesteśmy niespożytego narodu. Ja sze niebał żadnego trójzaboru, ja kpił na każdego plebisytu, ja nie tracił ducha i otuchu, gdy bolszewi-

stanowisk na rzecz bezrobotnych, bo w przeciwnym razie nazwiska tych zarabiających podwójnie podamy w prasie pod prejęrz opinji publicznej.

Do wiadomości kompetentnych władz podajemy, że mamy wśród siebie kilku bezrobotnych inżynierów i techników, co nie przeszkadza pewnym firmom zatrudniania kilku inżynierów obcokrajowców.

Składamy podziękowanie p. d-rowsi Wiekciemu za postawiony i uzasadniony wniosek na terenie Rady Miejskiej.

Komitet bezrobotnych pracowników umysłowych w Bydgoszczy składa się z zwolenników różnych partji politycznych, wyklucza jednak w czasie swego działania wszelkie zapatrywania polityczne i uprasza prasę by działalność jego po tej myśli była przedstawiana.

Kochany Dzienniku!

Wśród służby sejmowej znajduje się pewien stary woźny, na którego jedni posłowie wołają Józef, inni Stanisław. Które imię jest prawdziwe, nie starałem się dociec.

Ten to Józef jest ulubieńcem wszystkich 444 posłów. Nigdy jeszcze do kancelarji sejmowej nie wpłynęło na niego jakiegokolwiek zażalenie, nigdy z nikim nie miał żadnej kontrowersji. Każdy poseł najchętniej posługuje się Józefem, poczciwym, mądrym Józefem.

— Panie Józefie — pytam niedawno starucha — jak pan to robi, że pana tak wszyscy lubią i szanują?

— Bo żadnemu z panów posłów się nie stawiam, każdemu przyznaję słusność, co który powie, na wszystko się godzę.

— I gdzie się Józef tej życiowej mądrości nauczył?

— Ja, panie redaktorze, byłem osiem lat dozorcą w Tworkach. *)

*) Zakład dla obłąkanych pod Warszawą.

„Sokół żeński”

W poniedziałek dnia 16 bm. lekcje gimnastyczne tak druhen, senjorek jak i młodzieży, z powodu „podkoziolka” nie odbędzie się.

— Wszystkie ładne bydgoszczanki i okolic bogdanki (3100) Zapraszamy na niedzielę do Wicherta sal Na Tow. Czeladzi karnawałowy bal. Więc serdecznie wszystkich zapraszamy. A prima zabawę — słowem przyrzekamy.

cy robili marszu na Warszawę. Ale jak w sześć lat potem wybuchło Sanacyi, to wiosna na głowie naszpikowały mi sze ze strachu. Ja wtedy zaszpikował majufes i powiedział do żony: Ruchla, naszkyuj mi szmiertelny koszuli i telegrafuj po rabin do zrobienia testamentu! Ja byłby założył sze o moją głowę, że jest nieuniknionego krachu. Tymczasem co sze pokazało? Ze duch w narodu jest zahartowany jak żelazo w ogniu, że nima na szwiecie, coby nas złomiło i zrobiło z nas nieboszczyku.

A gdy my są taki mocny Polaki, to nima sze czego bać ani Stalin, ani Treviranus, ani taki spółki jak Kostek Biernacki, Kaciukiewicz et Comp. Pan redaktor niewi może, kto panu Kostek Biernacki, jego herbu tak obrzezał? Jaktó nie obrzezał?... Mnie mówił mój szwager, który jemu zna, że un sze nazywał dawni Lamikostek. Dobiro jak un został odkomenderowany do Brześć, to Pan Marszałek jemu powiedział: Pulkownik Lamikostek ja od czebi rekwiruje pierwszy połowy twojego herbu, aby opozycja sze nie domyszlala, kto zaprowadzał w Erześciu procedury karny.

Ala mimo te szrodki ostrożności diwa wypłynęła na wierzchu wody. I pan Kosiek swego połowy herbu więcy nie dosanie. Bo un sze nie zastosował do polityczny metody pana Sławek, który powiedział w Klubu Bebe pamiętny sentencyi: Lepi podom opozycyjnym kości polamać, a w kraju zaprowadzić porządku! Pan Kostek miał do taki procedury za słabego charakteru i za słaby ręki. On bił z całej siły, bił w deń i w nocy, ale koszczom swoich pensjonarzy nie dał rady. I choć on dostał orderu nożami, to nie jest to dla niego żaden hmo, to jest tylko plaster na jego emerytury

ZABAWY.

Pożegnanie karnawału, odbywające się staniem Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół” w poniedziałek 16 bm. w „Strzelnicy”, wywołało ogromne zainteresowanie. Zwrócić jednak należy uwagę, że wstęp mają jedynie osoby zaproszone. Kto zaproszenia nie otrzymał, zechce się jeszcze zapisać na listę gości w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2 (filja Dziennika Bydgoskiego).

Kolejowy Klub Wiosłarski, Wieczorek karnawałowy „Śledź” dnia 17 bm. o godz. 19-tej. Wieczorek upiśkijszy śpiewem młody i utalentowany tenor p. Alojzy Jasiński, uczeń prof. Landera. Wstęp bezpłatny.

Komitet Zabawowy Drobego Kupiectwa urządzi w niedzielę, dnia 15 lutego od godz. 18 w salach p. Cimmera („Pod Lwem”), ul. Marszałka Focha zabawę taneczną. Maski mile widziane.

Karnawałową wieczornicę rodzicielską urządzi S. M. P. „Gwiazda” przy kościele św. Trójcy w niedzielę 15 bm. o godz. 19 w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2. Przedstawienie dla dzieci o godz. 15.30. Wstęp dla dzieci 30 gr.

Tradycyjny „Śledź” na rzecz kuchni dla niezamożnej inteligencji odbędzie się w ostatni wtorek 17 bm. w salach hotelu „Pod Orłem”. Początek zabawy o godz. 8-ej. Doskonała orkiestra cywilna (jazz-band). Stoliki w sali bezpłatne. Ze względu na szlachetny cel zabawy, poparcie imprezy konieczne.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafii farniej. Wielka zabawa karnawałowa w niedzielę 15 lutego w sali p. Małeckiego, 4-ta słuza. Początek o godz. 6. Czysty zysk przeznaczą się na bezrobotnych towarzystwa.

Tow. śpiewu „Dzwon” urządzi swój tradycyjny bal maskowy w pięknie udekorowanych salach „Pod Lwem” dnia 14 lutego.

Znaleziono legitymację uczniowską na nazwisko Rapacz. Do odebrania w redakcji.

Fraszki.

Dzisiejszy człowiek.

Po długich wiekach zdobył człek swe prawo:
Płacił podatki i pracował krwawo;
Kochał ojczyznę, o jej całość dbał,
Wiódł żywot znośny, chociaż krótkotrwały.

Kiedy wyczerpał siły i pomysły,
Kiedy chęć pierzchnia i nadzieje prysły,
Przerwał nie marzeń, poszedł drogą blagi,
Bo żyć jak człowiek nie miał już odwagi.

Była „gwiazdą”...

Była pięknoscia, gwiazdą, czy kometa,
Sztuka jej była życiowa podnieta,
Żyła tak lata, sławą upojona,
Zdawało jej się, że nigdy nie skona.

Lecz przyszedł omen, co się zwie słabością,
Potem rozterka z przyjazną młodocia,
Zmierzech czaru piękna, wreszcie talent
[prysnął...]
Gdy „gwiazda” zgasła, wicher po niej
[świsnął...]

Wustław.

HUMOR I SATYRA.



— Czego mi się tak przygładasz, mały?
— Ciekawy jestem którą stroną usiądzie pan na tem krześle?..

U admirała Byrda.

— Pan chce wziąć udział w mojej nowej wycieczce do bieguna południowego. A może się nam pańska praca tam na co przydać?

— Nawet bardzo. W dziale aprowizacyjnym.

— A czemuże pan jest?

— Cukiernikiem. Specjalistą od mazaru, lodów i kawy mrożonej..

Matka, która zakopała żywcem własne dziecko.

Z rozprawy sądowej.

Trybunał karny tutejszego sądu okręgowego rozpatrywał jedną z tych ponurych spraw, stanowiących krwawą ranę na organizmie wszystkich społeczeństw. Jako oskarżona zasiadła 34-letnia Wiktoria Gilowa, ur. w Warszawie, robotnica, rozwiedziona z mężem, matka dwojga małoletnich dzieci, zamieszkała w Zielonowie, powiat Szubin.

Akt oskarżenia zarzucał jej, że dnia

6 marca 1930 r. w Zielonowie, powiatu szubińskiego, jako matka nieślubnego dziecka płci męskiej, umyślnie zabiła je zaraz po porodzie przez to, że wyniosła je na dwór, położyła w dołku i przysypała mierzwą, wskutek czego dziecko zmarło.

Sąd wymierzył jej karę **dwóch lat więzienia.**

Odważnie

wytykamy błędy dzisiejszej większości rządowej.

Liczne konfiskaty i procesy prasowe, których liczba dochodzi setki, nie sprowadzą redakcji

„Dziennika Bydgoskiego”

z raz obranej drogi dążenia do uzdrowienia stosunków politycznych i gospodarczych Polski.

W czasie od 15-go do 25-go lutego należy odnowić przedpłatę **na marzec**

o czym przypominamy prosząc sympatyków pisma o jednanie nowych abonentów,



W wyłowionych zwłokach topielcy, matka rozpoznała córkę.

Donosiliśmy w piątkowym numerze naszego pisma o wyłowieniu z Brdy, przy moście Królowej Jadwigi, zwłok nieznaney, liczącej około 28 lat, kobiety. Na skutek tej naszej notatki, zgłosiła się pani Chmarowa,

zamieszkała przy ul. św. Trójcy 17, która rozpoznała w topielicy zwłoki swej 24-letniej córki Anny.

Denatka przebywała od pół roku w klasztorze zakonnic w Chełmnie, skąd jednak matka postanowiła ją zabrać i w tym celu pojechała do Chełmna po córkę. Ponieważ miała w Chełmnie do załatwienia pewne interesy, przeto polecila córce 11 bm. jechać wpieryw, a sama pozostała jeszcze w Chełmnie.

Denatka po przybyciu do Bydgoszczy udała się z dworca Czarna Droga, lecz nie doszła do domu, znajdując po drodze śmierć w nurtach rzeki.

Czy padła ona ofiarą nieszczęśliwego wypadku, czy też tak wzięła sobie do serca opuszczenie klasztoru, że popełniła samobójstwo, wykażą dalsze dochodzenia.

Cierpiała ona podobno na rozstrój nerwowy. Rozpacz matki jest wielką.

Wypadki przy pracy.

W fabryce czekolady i cukrów „Liga”, 31-letni szofer-montar Emil Gaetke, przy naprawianiu hamulca pod samochodem ciężarowym, doznał połamania kciuka u prawej ręki, który musiano amputować. Odwieszony został do szpitala Działonisek.

W Straży Pożarnej Miejskiej, 25-letni strażak, Franciszek Świetlik, naprawiając przewody alarmowe na ulicy Fordońskiej, znajdował się na stupie telegraficznym 8 mtr. i czekał na podanie przewodów z dołu. Nagle zawiął silny wiatr, który złamał stup, a Świetlik, padając razem ze stupem na ziemię, doznał ciężkiego potłuczenia żeber, prawej, lewej strony ciała i zranienia głowy. Został odwieziony do szpitala miejskiego.

W składzie węgla E. Hofmanna, przy ul. Zamojskiego, 46-letni robotnik, Eugeniusz Wybrański, podczas zrzucania siana w stajni, spadł z drabiny i złamał lewą rękę.

Większa kradzież.

Dopiero teraz p. Barbara Burczak-Abramowicz, zamieszkała przy ul. Ujejskiego 23, doniosła policji, że w nocy z 2/3 bm. dokonano w jej mieszkaniu większej kradzieży. Sprawcy skradli jej srebrne nakrycie, składające się z 8 noży, 8 widelcy, 6 łyżek do herbaty, jednego dzbanuszkę, tacki i podstawki srebrnej; dalej zaś jedną złotą broszkę, dwa sygnety i różne inne przedmioty ogólnej wartości 2700 zł.

Trudno żądać od policji skutecznego tropienia przestępców i wykrycia sprawców kradzieży, jeżeli się o wypadku donosi dopiero w kilka lub kilkanaście dni po jego zdarzeniu. Ślady zostały już zatarte, trudniej odszukać świadków, którzy mogliby się przyczynić do wyświecenia sprawy, a i sami poszkodowani nie mogą już z taką dokładnością pamiętać okoliczności towarzyszących wypadkowi. Jeżeli policja mimo tych trudności wykryje sprawców, jest to dużą jej zasługą, mającą jednak do czynienia ze świeżym wypadkiem i świeżymi śladami, najczęściej przestępców wytropi.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Walne zebranie Ch. D. Koła Śródmieście odbędzie się w poniedziałek dnia 16 bm. o godz. 17 w sali zwykłych posiedzeń przy ul. Dworcowej 2, na które wszyscy członkowie stawić się powinni.

Na porządku dziennym m. in. referat polityczny.

Goście mile widziani.

Zarząd.

Koło CH. D. Jachcice.

Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Orczykowskiego.

Przybędzie prelegent.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie filij transportowców odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 17,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2,

ŻNIN.

W niedzielę dnia 15 lutego o godz. 11-tej przed połudn. odbędzie się zebranie rzemieślników Rolnych Ch. Z. Z. powiatu Żnin, u p. Rucińskiego w Żninie.

Bank Polski płacił w dniu 14 lutego za:

dolary amerykańskie	8,87¼—8,88¼
funtyszterlingów	43,20¾
franki szwajcarskie	171,47
franki francuskie	34,831½
marki niemieckie	211,25
guldeny gdańskie	172,50
szylingi austriackie	124,85
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,30¼

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13. 2. 1931 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto	17,25—17,50
Pszenica	19,75—20,50
Jęczmień przemiałowy	19,00—20,25
Jęczmień browarowy	24,90—26,00
Owies	17,50—18,50
Maka żytnia 65 proc.	00,00—27,00
Maka pszenna 65 proc.	34,00—37,00
Otreby żytnie	11,50—12,50
Otreby pszenne	12,50—13,50
Otreby pszenne (grube)	14,00—15,00
Rzepak	41,00—43,00
Gorczyca	42,00—47,00
Wyka latowa	28,00—31,00
Peluszka	32,00—35,00
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin żółty	29,00—32,00
Seradela	58,00—64,00
Koniczyna czerwona	200,00—300,00
Koniczyna biała	270,00—370,00
Koniczyna szwedzka	18,00—210,00
Koniczyna żółta odluszczone	110,00—125,00
Koniczyna żółta w kuskach	58,00—65,00
Tymoteusz	80,00—100,00
Rajgras angielski	95,00—110,00
Tatarka	24,00—27,00

Giełda warszawska

dnia 13 lutego 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poz. bud.	000,00—050,00
5-proc. poz. konw.	000,00—049,50
6-proc. poz. dol.	000,00—071,00

Akcje w złotych

Bank Polski	600,00—151,00
Bank Zachodni	000,00—070,00
Bank Zw. Sp. Zarobk.	000,00—065,00
Sila i Swiatlo	000,00—072,00
Częstocice	000,00—030,00
Starachowice	012,75—012,50

PRZEDSTAWICIELI

na Bydgoszcz i Pomorze poszukuje fabryka elektrotechniczna.

Oferty z referencjami do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Senatorska 29, sub. „Reprezentant”. (3182)

— **Lekarz miejski** dr. Nowakowski urzędujący w gmachu przy ul. Grodzkiej 32 pokój 13 przyjmuje obecnie w dni powszednie od godz. 9 do 11.

— **Wesoły podkoziółek** odbędzie się we wtorek zapusiny w restauracji „Pod Strzechą” przy ul. marszałka Focha. Właściciel lokalu p. Petras, obniżył znacznie ceny. Kuchnia obywatelska, napoje dobrze pielęgnowane, usługa uprzejma — oto zalety „Strzechy”.

— **„Karnawał bez tańca”.** Chór kościelny pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo urzędują w niedzielę, dnia 15 lutego br. o godzinie 6.30 wieczorem w sali Rzeźni Miejskiej przedstawienie p. t. „Grzeszki babuni”, poprzedzone odczytem p. prof. Mokrzyckiego i innymi uroczajkami, na które zaprasza się wszystkich sympatyków.

— **Harcerz uratował rówieśnikowi życie.** Dnia 9 lutego, tj. w ubiegły poniedziałek około godz. 1/3 po poł. gromadka chłopców używała sanny nad samą Brdą, zjeżdżając bez troski z góry od ulicy Łokietka nad sam brzeg rzeki. Nagle 12-letni Bronisław Smół z ul. Jackowskiego zsunął się z nasypu tak nieszczęśliwie, że wpadł z całym rozpędem razem z saniami do rzeki. Chłopiec znalazł się w oddaleniu 4 m. od brzegu rzeki w niezwykle silnym prądzie, który już zaczął go unosić.

Jedynie przytomność umysłu i odwaga 16-letniego harcerza, członka 13 drużyny przy szkole im. Mickiewicza zdołały chłopca uratować. Czyn ten zasługuje na prawdziwe uznanie.

Dopiero dziś opisujemy ten wypadek, ze względu na dochodzenia, które trwały do dziś.

Włamania i kradzieże mieszkaniowe.

Istną plagą mieszkańców miast są szerczące się dzisiaj coraz więcej włamania i kradzieże mieszkaniowe. Włamywacze doszli do takiej już wprawy otwierania zamków, że nie sprawia im to żadnej trudności i zafatwiają się z tem bardzo prędko. Jeżeli wreszcie w otworzeniu zamka napotykają na trudności, to potrafią oni przy pomocy świrdłów wyciąć zamek wraz z drzewem i drzwi otworzyć. Dlatego też należy, prócz mocnych zamków u drzwi, przedsięwziąć i inne środki ostrożności przed złodziejami. Pies, któryby podczas nieobecności domowników szczekaniem alarmował i dawał znać sąsiadom o obecności kogoś obcego przy drzwiach jest bardzo pożyteczny.

Ostatnio dokonano w Bydgoszczy dnia 9 bm. o godzinie 13 podczas nieobecności domowników włamanie do mieszkania p. Marii Szymańskiej przy ul. Dolina 4, gdzie sprawca skradł większą ilość bielizny i garderoby, wartości 1500 zł. Jak się okazało, włamanie przy pomocy wyrwania skobla u drzwi dokonał bezrobotny Bronisław F.

Również do mieszkania p. Władysława Grafa przy ul. Kujawskiej 123 włamali się nieznanymi sprawcy i skradli z niezamkniętej szafy ubranie męskie koloru popielatego, dwie powłoki na pościel, zupełnie nowe z monogramami „J. G.” i inne, ogólnej wartości 120 zł.

Oszczędzaj

to pierwsze przykazanie życia ekonomicznego

Oszczędzaj

to klucz do dobrobytu

Oszczędzaj

to zapewnisz sobie i swej rodzinie przyszłość bez trosk. Jako rozumny człowiek ulokujesz zaoszczędzone pieniądze w znanych sobie i zasługującym na zaufanie banku, który daje gwarancję całkowitego zwrotu wkładu wraz z procentami

Wkłady od 1 zł. począwszy przyjmują

Bydgoszcz, Spółdzielczy Bank Bydgoski
 „ Bank Ludowy
 „ Spółdzielczy Bank Kredytowy
 Inowrocław Bank Ludowy
 Miasteczko „
 Nakło Spółdzielczy Bank Kredytowy
 Żnin Spółdzielczy Bank Kredytowy

Piąte przez dziesiąte — z wieców bezrobotnych.

Groźne ultimatum „niezależnych” (od Moskwy?) socjalistów.

Bydgoszcz, 14 lutego.

Cały dzień wczorajszy, piątek, wypełniły obrady bezrobotnych. Przed południem zgromadzili się w sali Patzera pracownicy umysłowi w liczbie dwustu, po południu blisko cztery godziny „słomę młócili” robotnicy i rzemieślnicy — będący bez zajęcia. Kiedy pierwsze zebranie, pod przewodnictwem p. Ganswindta, było naogół rzeczowe, o wiecu ogólnym, na którym zgromadziły się tłumy okiem niedosiągnięte, szczegółów pochlebnych zanotować nie możemy. Kłątwa, wyzwalka, krytyka bezwzględna wszystkiego co się dla ulżenia biedzie w naszym mieście czyni („obiady ze sobą” — konina? — węgiel zamało — smalec do niczego — na co mydło? — głodnemu niepotrzebna łaźnia — itd.), jakiegoś kobieciny mającej na kartkach spisane żądania, wybuchy hysterji, pogroźki — oto pokłosie wieca rzekomo międzyzwiązkowego, a właściwie „sztuka” wyreżyserowana przez Waliszewskich, Dobrzańskich i innych „niezależnych” socjalistów. Waliszewski wkońcu postawił... groźne ultimatum.

Do przyszłego wtorku ma się prezydent miasta zdecydować, czy pojedzie z delegacją bezrobotnych do Warszawy — po pieniądze, albo... delegacja z kobietami na czele pójdzie pieszo, nie wiadomo czy do Warszawy czy — do Magistratu. Olszewski wspominał, że dawniejszy prezydent Sliwiński przynajmniej mówił wyraźnie: „Idźcie do cholery...” Obecny zaś podesta nie mówi wyraźnie.

Zamiast towarów pragną bezrobotni otrzymywać **bony**, jak w Poznaniu.

— **Pod znakiem harcerskiego humoru.** Harcerstwo uczy młodzież zdrowego i radosnego na świat poglądu i każe jej radość życia jak najserzej rozpowszechniać. Z tego wychodzą założenia, jedna z najlepszych drużyn harcerskich w Polsce, IV bydgoska im. J. Kilińskiego prosi wszystkich na „Wesołe zbiegowisko” w niedzielę, 15 bm. o godz. 17 do auli Państw. Gimnazjum Humanistycznego. Będzie to rewja wesołych stron życia harcerskiego, piosnek i tańców narodowych. Kto chce bez troski spędzić kilka chwil, a jednocześnie pomóc naszym Czwartakom w urzeczywistnieniu planów wakacyjnych, niewątpliwie skorzysta z tej jedynej w swoim rodzaju sposobności. „Czwórka” będzie w tym roku reprezentowała harcerstwo polskie i naszą Bydgoszcz na wszechświatowskim zlocie skautów w Pradze czeskiej.

Ułaskawienie mordercy.

Reskryptem z dnia 31 stycznia br. Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowił w drodze łaski zmienić Janowi Grajkowi, mordercy Anny Cichowiczówny, karę śmierci, orzeczoną wyrokiem sądu okręgowego w Bydgoszczy i zatwierdzoną wyrokiem sądu apelacyjnego w Poznaniu, na karę dożywotniego ciężkiego więzienia.

21-letni Grajek, jak wiadomo, rozmyślnie i zgóry ułożonym planem zamordował dnia 28 grudnia 1929 r. w Cotoniu służącą swej matki Annę Cichowiczównę, z którą utrzymywał stosunki miłosne. Gdy Cichowiczówna zaszła w ciążę i stała się Grajkowi przeszkodą do zawarcia związków małżeńskich z zamożną dziewczyną, podstępnie ją zamordował, a ciało jej poćwiartował siekierą na części, które następnie zatopił w rzece.

PROGRAM W KINACH.

APOLLO (dawn. Paw). Dziś powtórzenie wspaniałego dramatu p. t. „Arcyksiążę Jan Habsburg”. W rolach głównych: nasz rodak Igo Sym oraz sławna i czarująca Xenia Desni. Rzecz dzieje się w Austrii za panowania cesarza Ferdynanda II.

CORSO. Dziś premiera podwójnego programu w 20 aktach I. p. t. „Złoto pustyni” potężny dramat oraz film p. t. „Biały pirat”, przedstawiający przygody awanturnicze w miejscowości nadmorskiej w Ameryce. W roli tytułowej niezrównany Douglas Fairbanks. W nadprogramie komedia p. t. „Psie figle”.

KRYSTAL. Dziś i dni następnych „General Crack”, syn księcia i cyganki, zuchwały rycerz, który zdobywał walecznością wroga, a sercem kobiety, w ramach ekranu przedstawia się niezwykle imponująco. Bogaty ten film udźwiękowiony, zaliczają znawcy do złotej serji obrazów dzisiejszego repertuaru kin. Oprócz gry nieporównanej Johna Barrymore, widzimy wspaniałe sceny bitew, obozu cygańskiego, wystawę przepysznych kostiumów, bogactwo dworu kurlandskiego i moc innych dają wiele wrażeń silnych widzowi. Nie omijajcie o-

zyczenia bezrobotnych pracowników umysłowych, jasno ujęte w rezolucji, podamy w numerze poniedziałkowym „Dziennika”, gdyż zasługują, w zupełności na uwzględnienie.

Z życia Ch. 7. Z.

Konferencja zarządów i mężów zaufania

odbyła swe roczne walne zebranie w ubiegły czwartek 12 bm. w sali konferencyjnej przy sekretarjacie w obecności przedstawicieli wszystkich niemal filji. Zebranie zajął dotychczasowy prezes p. Panko. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, do przedydium powołano jako prezesa p. E. Bigońskiego, jako sekretarza p. Grobelskiego, na ławników pp. Kaldana i Budziaka.

W treściwym przemówieniu przedstawił p. prezes Panko pracę konferencji, podkreślając z szczególnym uznaniem harmonijną współpracę z zarządem okręgowym. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości bez dyskusji. W wyborach powołano zarząd konferencji w następującym składzie: prezes p. Władysław Kaldan, zastępca prezesa p. Strzelecki Ignacy, sekretarz p. Lampart Władysław, zastępca jego p. Wacław Krótkowski.

Po wprowadzeniu nowo wybranego zarządu w urząd wygłosił prezes okręgowy p. Bigoński przy komunikatach obszernie przemówienie, w którym scharakteryzował położenie robotnika, stosunek rządu do niego (polityka obniżki cen bez obniżki płac), stara-

kazji zobaczyć tego arcydzieła sztuki filmowej. Nadprogram wesoła dźwiękowa groteska rysunkowa.

MARYSIENKA daje swój podwójny, lecz doborowy program „Kłopot z pannami na wydaniu” świetna komedia, roznamiętniająca do łez i „W pomroku nocy” nieposłędnej miary dramat z walk z bandytyzmem w Ameryce.

NOWOŚCI. Dziś premiera wspaniałego arcydzieła p. t. „Tyranja miłości” wstrząsający dramat psychologiczny dźwiękowo-śpiewanym według głośnej powieści H. Sudermann, oryginalnie i świetnie wykonany. Akcja o nadzwyczajnym napięciu dramatycznym. Dzieje małżeństwa, głęboka rosterka duchowa męża, jego ucieczki w burzliwy świat wrażeń — to zarys intymnego dramatu, który wprowadza widza w ekstazę. Role główne kreują uroczą Leila Hyam, Aster Wood, Lewis Stone i inni wybitni artyści. W programie oczaruje nas swym śpiewem słynny baryton George Washington.

OKO wyświetla dziś i jutro poraz ostatni l-szy najpiękniejszy superfilm produkcji czeskiej na 1931 r. p. t. „O krok od hańby” film obyczajowy, ilustrujący handel żywym towarem. Na scenie nowa rewja p. t. „O krok od hańby”. W niedzielę początek przedstawień o godz. 3 po poł.

WOJSKOWE wyświetla tylko w piątek, dnia 13 i niedzielę, dnia 15 bm. wspaniały obraz p. t. „Ona ma coś”. W roli głównej Klara Bow. Nadprogram: komedia w 2 aktach pt. „Na złamanie karku”. W sobotę 14 bm. w sali kina zabawa żołnierska.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 15 LUTEGO.

POZNAŃ. 9—9.30: Koncert poranny R. P. na płytach „Homocord”. 10.15—11.45: Niedziela Zapustna. Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12—12.05: Sygnał czasu z obs. astr. U. P. 17—18: Koncert gramofonowy z prelekcją. 18—18.15: Dodatek artystyczny. 18.15—18.45: Audycja dla dzieci. 18.45—19.45: Koncert muzyki polskiej. 19.45—20: Nadprogram z ilustr. muzyczna. 21—23: Transm. rewji „Powrót taty” z teatru stylowego w Poznaniu. 23.15—24: Muzyka taneczna z kawiarni ratuszowej.

WARSZAWA. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14.20—14.30: Muzyka. 15—15.20: Przemówienie b. ministra Kwiatkowskiego na temat: „Położenie gospodarce w rolnictwie”. 15.20—15.40: Muzyka. 15.40—16.10: Program dla najmłodszych: „Piosenki wieku dziecięcego”. 16.30—16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.40: Koncert w wyk. repoz. orkiestry Policji Państw. m. Warszawy. 19—19.25: Rozmaitości. 20—20.30: Słuchowisko kabaretowe z Warszawy. 20.30: Koncert popularny. 21: Audycja literacko-muzyczna w wyk. Benedykta Hertera i orkiestry P. R. 22.15: Utwory Karola Szymanowskiego w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 23—24: Muzyka taneczna.

— Przypominamy w ostatniej chwili o jutrzejszym balu kostiumowym dziecięcym szkoły polsko-francuskiej p. Régamey o godz. 4-ej po poł. w Państw. Szkole Przemysłowej, św. Trójcy 11. Śliczne nagrody za najpiękniejsze kostjmy. (Kostjum nie obowiązuje). Moc niespodzianek. Goście mile widziani. Cena dla dzieci 50 gr., dla dorosłych 1 zł. (3111)

Ostatnie dni karnawału spędzisz wesoło na wieczorach towarzyskich z tańcami w Cukierni Europejskiej, róg ulic Gdańskiej i Aleji Mickiewicza.

nia B. B. około stworzenia jednego, rzekomo bezpartyjnego związku zawodowego i sprawę nowego obciążenia podatkowego przy zachowaniu systemu, krzywdzącego ludzi pracy.

Każdą z tych spraw zakończył prezes pewnymi wnioskami, które będą przedmiotem szczegółowych rozważań tegorocznego zjazdu okręgowego, odbywającego się w niedzielę 22. III br.

Po dyskusji niezwykle ożywionej, w której przemawiali pp. Kaldan, Mjeloch, Piotrowski, Lampart, Nowakowski, Budziak, Grobelski, Panko, Sosnowski, Blaszkiewicz i inni, poruszono w wolnych głosach jeszcze sprawę opodatkowania się na rzecz bezrobotnych.

Po czterogodzinnych obradach zamknął prezes p. Kaldan posiedzenie hasłem: **Szczęść Boże!**

Specjalny Magazyn Pończoch i Trykotaży

Dział pończosznicy poleca po cenach reklamowych.

Pończochy	jedwab do prania, cena reklamowa	4,50	3,90	2,00
Pończochy	jedwab do prania, ta-kości, cena reklam. wa	6,50	5,50	5,00
Pończochy	prawdziwy Bemberg, cena reklamowa		9,00	7,50

Dział trykotażowy

Kombinacje damskie	makko kol.	7,20	6,25	5,80
Kombinacje damskie	makko białe	7,25	6,50	6,00
Szlify damskie	ciepły, trwały gatunek	3,80	3,40	3,00

Dział bielizny damskiej

Koszula damska dzienna		1,90	1,60
Koszula damska madepolam		4,50	4,00 3,20
Hałki damskie		7,90	5,90 4,20

A. i W. Ziętak, Bydgoszcz,

Hurt. ul. Mostowa nr. 4. Detal. 3218

Roczne walne zebranie

okręgu bydgoskiego Katolickich Tow. Robotników Polskich

odbędzie się w środę dnia 18 bm. o godzinie 7 wieczorem w salce górnej Domu Katolickiego przy Farze.

Na powyższe zebranie zapraszamy Wielebnych Księży Patronów, członków honorowych i wszystkich członków zarządów.

Pogadanka prezesów godzinę wcześniej, tj. o godz. 6.

ZARZĄD OKRĘGOWY.

(—) Jan Cywiński, prezes.

(—) Zieliński, sekretarz.

PONIEDZIAŁEK, 16 LUTEGO.

POZNAŃ. 13.05—14: Koncert gramofonowy lub muzyka filmu dźwiękowego z kina „Apollo”. 14—14.15: Notowania giełdy pien. i zboż-towarowej. 17.45—18.45: Koncert adeptów. 18.45—20.30: Dodatek do Gazety Porannej R. P. 23—24: Trzecia i ostatnia audycja karnawałowa p. t. „Pożegnanie karnawału”.

WARSZAWA. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15—15.20: Komunikat gospodarczy. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego. 16.15—16.45: Program dla dzieci starszych. 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: Transm. z Krakowa. Muzyka powstaniowa. 19.25—19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 20—20.30: Pogadanka muzyczna. 20.30—22.25: Opera ze studja „Jaś i Małgosia” Humperdincka. 23—24: Muzyka taneczna.

Restauracja „Pod Strzechą”

Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 41
 poleca **doborową kuchnię**
 dzienną i wieczorną. — Smaczne obiady z 3 dań à 1,50 zł
 Abonentom udziela się zniżkę. (3128)
 Ranzevous pp. Kupców od godziny 8 1/2-te.
 Herbata 30 gr. — Kawa 35 gr.
 Wszelkie ceny objęto włącznie usługi.

AVIS: We wtorek dnia 17-go b. m. urządzam wesoły Podkoziółek z muzyką taneczną

Przeostroga przed oszustem.

Znany dobrze organom policyjnym całej Polski, niejaki Józef Arno Falarow, przed niedawnym czasem zamieszkały w Bydgoszczy, skąd po dokonaniu całego szeregu oszustw ulotnił się, wypłynął znowu w Chylonji, pod Gdynią.

Tam zaangażował się do większego przedsiębiorstwa drzewnego pod firmą „Drzewopol”, i tak zdołał wkraść się w zaufanie właściciela, że ten upoważnił oszusta do przeprowadzenia imieniem firmy różnych transakcyj, dotyczących sprzedaży i zamówień drzewa budulcowego. Falaron tak się wywiązał ze swych zadań, że pozawierał z klientami firmy umowy oszukańcze, poinkasował pieniądze i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Oszust ten, posługując się jakimiś fałszywymi dokumentami, podaje się za inżyniera i dalej grasuje po różnych miejscowościach. Ostrzega się przeto przed tym oszustem, którego w razie ujawnienia, należy oddać w ręce policji.

— **Komu skradziono drób?** W VI. komisariacie policji p. przy ul. Toruńskiej znajduje się 13 kur różnego upierzenia, które pochodzą z kradzieży. Po odbiór zgłosić się w powyższym komisariacie policji.

— **Kradzież strychowa.** W nocy z 10 na 11 bm. włamali się złodzieje na strych domu przy ulicy Śląskiej 3 i skradli na szkodę p. Marij Wawrzyniak bieliznę wartości 40 zł.

— **Ujęto:** jedną osobę za opilstwo i dwie poszukiwane przez władze.

Stan pogody.

W dniu wczorajszym rankiem w całym kraju było pochmurno i gdzieniedzie przelotne opady śnieżne, zwłaszcza w zachodnich okolicach. Krótkotrwałe przejaśnienia notowano na Śląsku i w Wileńskiem. Temperatura o godzinie 7-ej rano wynosiła od 0 do -3 st. w zachodniej połowie Polski, a od -3 do -13 st. we wschodniej oraz w górach. Drobne opady z doby ubiegłej notowano na Polesiu, w Wileńskiem oraz w Małopolsce wschodniej i środkowej, jak również na Pomorzu i w Kaliskim, obfitejsze sięgające 10 cm. w Poznańskiem.

W Bydgoszczy w dniu dzisiejszym mróz.

Stan wody na Wiśle dnia 14 lutego:

Zawichost 1.71, Warszawa 1.38, Płock 90, Toruń 3.10 Fordon 2.90, Chełmno 1.77, Grudziądz 85, Korzeniewo 1.52, Piętko + 0.5, Tczew - 20.

Ostatnie wiadomości.

Fatalne skutki gospodarki miejskiej piekarni w Warszawie.

Warszawa, 14. 2. (tel. wł.) Stołeczna rada miejska zajmowała się na ostatnim swem posiedzeniu (12 bm.) budżetem piekarni miejskiej, wybudowanej w roku 1929 kosztem 7 milionów złotych wbrew przykrym doświadczeniom, zrobionym przez podobne przedsiębiorstwa w innych miastach. Jak się okazuje, gospodarka piekarni miejskiej w Warszawie jest deficytowa. Na rok 1931/32 przewiduje się niedobór 800 000 zł (!) W toku niezwykle burzliwej dyskusji przeprowadzonej w tej sprawie, ujawniono fakt, że kierownictwo piekarni miejskiej zwróciło się do warsz. cechu piekarzy z propozycją uzgodnienia akcji w kierunku podwyższenia ceny chleba. Fakt ten jest tem większą sensacją, że miejską piekarnię wybudowano właśnie w nadziei, że cena chleba się zmniejszy.

Małopolska Wschodnia jeszcze niezupełnie uspokojona.

(PAT) Wydział śledczy policji we Lwowie komunikuje, że dnia 12 bm. o godzinie 20 grupa, złożona z około 6 osób oddała kilka salw rewolwerowych do jadących wozem do wsi Czyżków Władysława Dobreczyka, komendanta posterunku policji w Czyżkach, nauczycielki Władysławy Kondesówny, Frenki i woźnicy Tynkowowka. Napadnięci odnieśli rany. Sprawcy zamachu zbiegli. Rannych przewieziono autem do szpitala we Lwowie.

Młodzi podpalacze.

(PAT) Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczął się proces przeciwko 20-letniemu Hryńkowi Bajdzie, uczniowi modelarskiemu i Maksymowi, uczniowi gimnazjum, oskarżonym o przynależność do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej oraz o **podpalenie stert zbożowych** w celach sabotażowych. Bajda używając do podpalenia materiału wybuchowego spowodował przedwczesny wybuch i zaczął uciekać, jednakże zdołano go przytrzymać. W czasie badania podał, że do zbrodni nakłonił go Maksymow. W związku z tem policja przeprowadziła rewizję, przyczem znaleziono kilka bomb i materiały wybuchowe.

Bajda do winy przyznał się ze skruchą, cofnął jednak zeznanie, jakoby do czynu tego nakłonił go Maksymow. Drugi oskarżony wyparł się winy.

Kłeska suszy w Arkanzas.

Waszyngton, 13. 2. (PAT) W apelu swoim, nadanym przez radjo, wzywającym do przyjęcia z pomocą milionom ofiar kłeski suszy, gubernator stanu Arkanzas zaznaczył, że pomoc natychmiastowa jest niezbędna w celu **zapobieżenia wielkiej śmiertelności**. Sytuacja w stanie tym jest wręcz zatrważająca. Tyśiące rodzin pozostaje bez pożywienia. **Bydło pada na drodze z głodu i wycieńczenia**. Dotychczas z funduszy Czerwonego Krzyża wpłynęło na całą akcję ratunkową 7 716 000 dolarów.

Powódź w Rumunji.

Bukareszt. Miejscowość Valcov stoi całkowicie pod wodą. Poziom rzek podnosi się z szybkością 10 cm. na godzinę. Jednostki morskie otrzymały rozkaz udania się do zagrożonych miejsc celem rozbicia lodów, co umożliwi spadek wód. W Ismailu stan wody wynosi 4 metry. 300 domów ewakuowano. W dwóch kościołach woda stoi na dużej wysokości. W kilku miejscowościach Dobrudży szta śnieżna przekracza 3 metry grubości. Komunikacja kolejowa na drugorzędnych linjach została przerwana.

Bandycki napad na wóz pocztowy.

Bukareszt. 4-ch bandytów napadło na wóz pocztowy pociągu osobowego, idącego z Giurgiu do Bukaresztu. Bandyci steroryzowali kierownika wozu, którego zranili ciężko kolbami rewolwerów, zrabowali 350 tys. lei, poczem zbiegli, wyskakując z pędzącego pociągu.

WILNO. Żywe pochodnie. W majątku Poruszo gmina sztydłowska niejaka Bodychówna, nie mogąc zapalić mokrą drzewa podlała go benzyną. Butelka z benzyną zapaliła się w rękę a następnie eksplodowała, zalewając Bodychównę i obecną tamże Janikową. Nieszczęśliwe niewiasty stanęły w płomieniach. Z pomocą przybiegł właściciel folwarku. Pomimo wszelkich wysiłków kobiet nie zdołano uratować, które po upływie kilku godzin zmarły w straszliwych męczarniach.

Z ruchu towarzystw.

S. M. P. męskie. Zebranie zarządu okręgowego 16 bm. o godz. 19.30 w salce przy kościele św. Trójcy. Zarząd bydgoskie winy wydelegować jednego członka na to zebranie.

Zw. Samodz. Sprzedawców Gazet i Czasopism w Bydgoszczy. Walne zebranie 16 bm. o g. 19 w lokalu p. Godka, ul. Dworcowa 68, S. M. P. „Przedświt”. W niedzielę 15 bm. o godz. 14 zebranie plenarne oddziału młodszego w Domu Kat. przy Farze.

Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. Zebranie w niedzielę 15 bm. o godz. 16 w salce przy kościele św. Trójcy.

S. M. P. „Przedświt” oddz. starszy. Zebranie plenarne w niedzielę o godz. 16.30 w Domu Katolickim.

Baczność kolarze przy K. P. W. W niedzielę 15 bm. o godz. 13 zbiórka wszystkich kolarzy u fotografa Wojuckiego, ul. Śniadeckich do wspólnej fotografii. Strój sportowy (swetry) z rowerami.

K. S. „Iron”. Roczne walne zebranie w sobotę 14 bm. o godz. 20 w sali zebrań p. Jeżaka przy ul. Grunwaldzkiej 14.

Związek Kawalerzystów Rezerwy i broni jeźdźnej. Lekcja odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 18 w dawn. szpitalu wojskowym w sali blok III.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zapisy na kurs księgowych-bilansistów przyjmują prezes kol. Kalka — na ręce tegoż należy również składać prace konkursowe. Należy składać oszczędności na kosztą wycieczki do Zakopanego i zwrócić deklaracje. — 17 bm. urzęda się Podkoziółek w Strzelnicy. Cena biletu dla członków 1 zł.

Tow. śpiewu „Lira”. Roczne walne zebranie 16 bm. o godz. 19.30 w szkole Nowodworskiej.

Sokół konny. Ćwiczenia w niedzielę 15 bm. o godz. 8 w koszarach 16 p. ulanów.

Cech krawiecki. Przypomina się członkom zebranie nadzwyczajne w dniu 16 bm. o g. 18 w lokalu „Pod Lwem”.

Zebranie Tow. Oświatowego „Lech” odbędzie się 16 bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera przy Pl. Piastowskim. Na porządku dziennym m. in. odczyt p. Ratajczaka „o Ziemi świętej”.

S. M. P. „Szarotka”. Zebranie oddziału starszego odbędzie się w niedzielę 15 lutego o godz. 14 w sali Księży Misjonarzy.

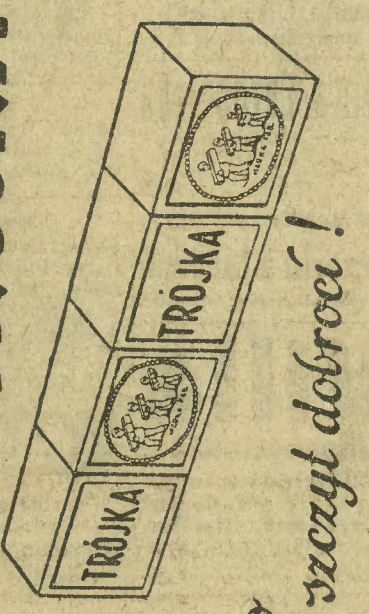
Sokół V. Schadzka drużyny dziś 14 bm. o godz. 19 w sprawie urzędzenia kuliğu w lokalu p. Kamińskiego, ul. Nakiełska. Zarazem uprasza się o zdanie mnuadurów polowych w tymże lokalu.

ZMARLI.

Śp. Marja z Pawłowiczów Stachowiakowa, z Poznania, lat 68.
Śp. Jan Łukaszewicz z Goli, inżynier-rolnik
Śp. Marja Kremer ze Środy, malarka.

Dnia 12-go lutego br. zmarł członek nasz s. p.
Wilhelm Hermann
W Zmarłym traci Związek gorliwego członka. Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16-go b. m. o godz. 15-tej z kostnicy nowego cmentarza ewang. Zbiórka członków o godz. 14.45 przed kostnicą.
Zarząd Związku Rzeźników Polskich Hall Miejskiej. (3159)

Mydło TRÓJKA
to **szczyt dobroci!**



Resztki, kupony
pozostałe z
Białego Tygodnia
sprzedajemy dopóki zapas starczy
po znacznie niżonych cenach
Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY
Telefon 3-54 i 17 BYDGOSZCZ Gdańska 10-12.
3150

MATRYMONJALNE
Poszukuję
dla mego kuzyna kawalera lat 38, posiadającego majątek ziemski 470 morg. panny lub wdowy z majątkiem do 60.000 zł. Uprasza się o nadesłanie fotografii, którą się zwraca, do filij Dzienn. Bydg. pod „Kuzyn”. (1778)

Panna
lat 21, z porządnej rodziny, posiada 1000 zł. gotówki i cokolwiek wyprawy, życzy sobie poznać pana dobrego charakteru. Urzędnicy na stanowisku zechcą nadesłać oferty z fotografią do Dzienn. Bydg. pod „Przystojna”. (3223)

RÓŻNE
Wypożyczam
na uroczystości talerze, szklanki, noże, widelce, filiżanki itp. Kościelna 8. 27791

Warszawa-Raszyn
iż czynna. Wysyłamy aparat detektorowy wraz detektorem, słuchawkami za zł 39, plus kosztu portu. Wysyłka zaliczką po otrzymaniu zł 5 wpłaty. Dobry odbiór. Zamówienia skierować: Pałacina Wielkopolski, Bydgoszcz, Długa 37. 3178

10.000 zł
na hipotekę potrzebuję. Zgł. do filij Dzienn. Bydg. pod „Hipoteka”. (1478)

DZIERŻAWY
Wydzierżawię
lub sprzedam tuż przy małym mieście pomorsk. nad Wisłą, malow. położ. osadę: Dom 3 pokoj. kuchnia, piwnica, stajnia, 2 1/2 morg. ogrod. owoc. pawilon-pasieka 60-cio ulowa z 40 rojami. Nadaje się dla zdrow. emer.-urzęd. zamiłow. pszczelarza-ogrodnika. Oferty do Dz. Bydg. pod „Bartnik”. (3208)

Czy choroby płucne są uleczalne?
Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego poucza w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty portu. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 30 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:
PUBLMANN & Co., BERLIN 865, Müggelsirasse 25-25a. (30143)

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOSC”

Sp. Akc. w Warszawie, założone w 1892 roku
należące do koncernu „The PRUDENTIAL Assurance Comp. Ltd.“ w Londynie
prowadzi działy ubezpieczeń:

na życie, od ognia, kradzieży, wypadków, transportów.

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOSC”

dzięki swym znacznym rezerwom, lokowanym w papierach procentowych i nieruchomościach w Warszawie, Katowicach i Poznaniu oraz pierwszorzędnym zagranicznym stosunkom reasekuracyjnym z Towarzystwem „The PRUDENTIAL“ na czele, daje całkowitą gwarancję przyjętych zobowiązań. — Majątek Towarzystwa „The PRUDENTIAL“ stojącego na czele koncernu przewyższa sumę

zł 10 000 000 000, — (dziesięć miliardów złotych)

Siedziba Towarzystwa „Przezorność” Sp. Akc.:
Warszawa, plac Małachowskiego 4.
Oddziały Towarzystwa: w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie.

Reprezentacje: w Warszawie, Częstochowie, Gdyni, Kaliszu i Radomiu.

Ajentyry: we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

Naczelnym Dyrektorem Towarzystwa

Karol Gliński

(b. Naczelnym Dyrektorem Poznańsko-Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń)

Oddział w Poznaniu

Pl. Wolności 14 (domy własne), tel. 17-66 na województwo
Poznańskie i Pomorskie.

Generalna Reprezentacja w Gdyni — ul. Portowa, tel. 18-81

Reprezentacja w Toruniu — Most Pauliński 1, Związek
Właścicieli Nieruchomości.

Inspektorat w Bydgoszczy — ulica Matejki 5 a

udzielają wszelkich informacji oraz przyjmują ubezpieczenia:

na życie, od nieszczęśliwych wypadków,
od ognia, kradzieży i transportów.

Liberalne warunki polisowe, umiarkowane taryfy i koszty oraz pierwszorzędną organizację zewnętrzną i wewnętrzną zapewniającą klienteli
Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność” Sp. Akc.
maximum korzyści oraz sprawną i szybką obsługę. (3091)

NORA

Hallo! Radioamatorzy Hallo!

Tu radio „NORA” na wszystkich falach eteru

We własnym interesie pp. Radioamatorów prosimy przed zakupem radiodiodionki lub głośnika zająć od waszego dostawcy, aby zademonstrował odbiorniki i głośniki „NORA”. Nie decydujcie się na kupno przed usłyszeniem „NORA” bo

CAŁY ŚWIAT UZNAŁ, ŻE APARATY „NORA” DAJĄ CZYSTY I GŁOSNY ODBIÓR ZE GŁOSNIKI „NORA” SA NIEZWYKLE CZUŁE, BARDZO GŁOSNE I IDEALNIE ODDAJĄ TAK MUZYKĘ JAK I GŁOS LUDZKI.

A co najważniejsze, że mając tyle zalet, a żadnej wady, głośniki i aparaty „Nora” są niezwykle tanie.

Jeśli wasz dostawca nie zademonstruje pp. Głośnika lub aparatu „Nora” prosimy pofatygować się do f-y „Palatne Wielkopolski” Bydgoszcz, Długa 37, kora na każde żądanie bez zobowiązania kupna zademonstruje wszystkie typy fabrykowane przez „Nora”

TYLKO „NORA” ZAWSZE „NORA” WSZĘDZIE „NORA” (3095)

NORA



Korzystajcie z nadzwyczajnej okazji!!!
Zegarek kręty „ANKIER” ze złota
umerny, z 12 emma koperciami
TYLKO ZA ZŁ. 11.—

zam. zł. 60 nie ma różniącego się od prawdziwego złota 14 kar. Wysyłamy na listownie zamówienie zegarek praktyczny, modny, ochraniający od kurzu, jak i od rozbięcia się szkła, pła akty, wyregulowany do minuty „Ankier” z gwarancją 15-letnią. 2 sztuki zł. 21.50. Lepszego gatunku 14.—, 16.—, 18.—, 24.—, 30.—, 35.—, zł. Te same odkryte 7.—, 9.—, 13.50, 18.—, 22.—, 33.—, 45.—. Zegarek męski lub damski na rękę 11.—, 13.—, 15.—, 16.—, 23.—, zł. Budziki stołowe 10.—, 12.—, 14.—. Dzwonki z amer. złota 1.50, 2.—, 3.50, 5.—, 8.—. Łańcuszki 1.50, 2.50, 4.—. Bransoletki 1.50, 2.50. Za kosztą przesyłki płaci kupujący. REKLAMOWY ZEGAREK NIKLOWY zł. 5.—.

Polska Spółka Zegarmistrzowska „EFFECTWATCH” — 17.

Warszawa, Nowolipie nr. 8.
Otrzymujemy moc listów dziękczynnych. (3112)

Licytacja

przy ul. Śniadeckich 19 u sped. Rawe.

W poniedziałek dnia 16 bm. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będą:

skarpetki, pończochy i śniegowce.

M. Piechowiak
zaprzysiężony licytator i taksator
Długa 8 i Grodzka 23, tel. 1651
3221)

Licytacja

przy ul. Sienkiewicza 20 a.

We wtorek dnia 17 bm. o godz. 3-ciej po poł. sprzedawać będą w sprawie spornej:

samochód osobowy kryty marki „Chevrolet”.

M. Piechowiak
zaprzysiężony licytator i taksator
Długa 8 i Grodzka 23, tel. 1651
3203)

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Zakup publiczny.

W sprawie spornej zakupie we wtorek, dnia 17. 2. b. r. o godz. 16 w lokalu mego biura ul. Dr. Emila Warmińskiego nr. 15 w drodze publicznego przetargu od najmniej żądającego ca. 120-130 ctr. grochu Victoria lowar zdrowy wg. próby franco Sędzino.

Zefryn Rzymkowski
zaprzysiężony sędzia handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Przetarg

przymusowy. W dniu 16. II. 31. sprzedam największą ilość dającym za gotówkę przy Gdańskiej 131: rol-wóz, 2 biurka, maszynę do pisania i stół pod maszynę. Stężycki, komornik sądowy. 3211

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

SAMOCHODY

Packard, U. S. A., Berliet, Pierce — ciężarowe
Fiat — półciężarowe, G. M. C., Ford — sanitarne
Dodge, Ford — osobowe

w dobrym stanie na chodzie sprzedają

Państwowe Zakłady Inżynierji, Warszawa
Dyrekcja Królewska 18, telefon 548-10

Do obejrzenia w Dyonie Samochodowym w Bydgoszczy.

W sprawie sprzedaży przyjmuje oraz bliższych
wyjaśnień udziela wszystkim zainteresowanym

delegat Dyrekcji P. Z. Inż. p. K. Krzysztofowicz
w dniach 16 i 17 lutego w hotelu pod Orłem.

3011)

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 16 lutego br. o godz. 13-tej, sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę największą dającym w Pokrzywnie pow. Grudziądz u p. Sadowskiego: (3186)

karowe czarno białą.
Następnie we wtorek, dnia 17 bm. sprzedawać będą w Radzynie pow. Grudziądz:
35 ctr. nasion buraczanych, samochód ciężarowy 1½ tonowy, radio 3 lampowe, umywalkę, barometr, pianino, powózki i fortepian.
Zbiórka reflektantów przed hotelem.

T. Machowiak, kom. sąd. w Grudziądzu, Kościuszki 60, róg Kilińskiego 9.

Przetarg przymusowy.

W dniu 16. II. 31. o godz. 10 sprzedam największą dającym za gotówkę przy ul. Gdańskiej 157 w podwórzu maszynę do szycia, warsztat stolarski, stół i 5 maszyn do wyrobu części do mebli, piec żelazny, 5 automatów do nawij. drutu, 5 poduszek do materac, 3 kliny i wórek (3212)

Stężycki, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 17. 2. 31 r., o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ulicy Gdańskiej 68, największą dającym za natychmiastową zapłatą: (3219)

karoserię do autobusu
na podwoziu.

Kłóskowski, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 16 bm. o godzinie 11-tej przed poł. sprzedawać będą przy ul. Kwiatowej 7 a, największą dającym za natychmiastową zapłatą:

kredens i kenape
następnie przy ul. Jagiellońskiej 62, największą dającym za natychmiastową zapłatą o godz. 12-tej w poł. 2 mechaniki do fortepianu.

3314) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy

PRZETARG.

Dnia 17. II. 31 r. o godz. 12-tej, sprzedam przy ul. Gdańskiej 131, w firmie Horzke, największą dającym za natychmiastową zapłatą:

śrutownik „Krupp”.

3220) Kłóskowski, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W wtorek dnia 17. 2. 1931, o godz. 9-tej przed poł. sprzedawać będą w Szubin-Wsl, publicznie największą dającym za gotówkę: (318)
większą ilość mebli, 45 warchlaków, 10 macior, 25 prosiał, 8 jałowic, 1 sanle, ca 600 fest mtr. drzewa budulcowego.

Pluciński, komornik sądowy z pol. w Szubinie

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 16. 2. 31 r., o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą przy ul. Kościuszki 6, największą dającym za natychmiastową zapłatą:

21 heblerek. Następnie sprzedawać będą przy ul. Chocimskiej 16, największą dającym za natychm. zapłatą: szafa do ubrań, 2 obrazy. (3213)
Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Rafinerja smalcu

firmy

„Bacon Export Gniezno”

Centrala w Bydgoszczy

poleca (3094)

czysto wieprzowy smalec

marki

„BEGE - WYBOROWY”

Zlecenia przyjmują: Centrala w Bydgoszczy
ulica Jagiellońska nr. 56, telefon nr. 2257.

Na Poznań, p. T. Gugla, ul. Szwajcarska 13,
tel. 7234 i p. Ed. Wojnecki, w Poznaniu,
pl. Działowy 3, tel. 1438, na woj. Poznańskie.

RESTAURACJA „POD STRZECHĄ”

Bydgoszcz, ulica Gdańska 115
urządza w poniedziałek 16 bm.

„Podkoziolatek”

Fiaki po polsku, nogi wieprzowe i kiełbasa z kapustą. — Koncert artystyczny z tańcami na które najuprzejmiej zaprasza (3148)
Bronisław Konieczka, gospodarz.

Dzisiaj

i w niedzielę

świeże kiszki

własnego wyrobu

nogi wieprzowe

połączone z koncertem

w restauracji (1767)

Leonarda Litkowskiego

ul. Marcinkowskiego 6.

urządza (3160)

dzisiaj, jutro i pejntrze

Wieczorki z tańcami

Niskie ceny. Dobrowa orkiestra.

Cukiernia Europejska

(róg ulicy Gdańskiej i Alei Mickiewicza)

urządza (3160)

dzisiaj, jutro i pejntrze

Willa

w Inowrocławiu (3215)

w pobliżu Solanek bardzo

korzystnie natychmiast

na sprzedaż. Zgłoszenia

pod „Willa” do „Par”

Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Bilard (1777)

dobre utrzymanie tanio

na sprzedaż. Zgłoszenia

Gdańska 145, u Ekonomy

KUPNA

Motor

elektr. 8 konny na zmien-

ny prąd kupię. Zgł. Dz.

Bydg. pod „Motor”. (3192)

Kocioł (3193)

parowy stojący kupię. Zgł.

Dz. Bydg. pod „Kocioł”.

Worki

od soli każdą ilość zaku-

puje Składnica, Reja 1,

Tel. 16-84. (3190)

Heblarke

kupię ze szpuntownikami

i dynamo 4 konie, prąd

stały, 220 volt, używane,

w dobrym stanie. Oferty:

A. Szymański, Włocławek,

Kaliska. 3197

POSADY WOLNE

Zdolnego

podróżniącego z branży

kolonialnej poszukuje Se-

rejski, Bydgoszcz, Matejki

nr. 2, telefon 905. (3206)

Potrzebne

kobiety do reparacji wor-

ków, Reja 1. (3189)

Na bieliznę

radzimy wybierać tylko najlepsze materiały; w szczególności zalecamy nasz specjalny gatunek „O. K.”, który, choć nieco droższy, jest przeszło trzykrotnie wytrzymalszy od zwykłych materiałów bawełnianych. Zapas bielizny naszych prababek był żelaznym skarbem rodzinnym, który nieraz trzecie pokolenie jeszcze otrzymało w spuściźnie. Dążeniem „Widzewskiej Manufaktury” jest wytwarzać takie towary, dzięki którym bielizna stanowiłaby jak ongiś

trwały skarb rodzinny!



„W I M A”
WIDZEWSKA
MANUFAKTURA
SPÓŁKA AKCYJNA
W Ł O D Z I

Marka fabr. specjalna



dla wyrobów „O. K.”

Prosimy wystrzegać się licznych naśladownictw!

Czem zachęcić młodzież do zabawiania się w domu?



Przez kupno pierwszorzędnego pianina Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
Śniadeckich 56 BYDGOSZCZ Gdańska 19
Filje: GDAŃSK, Hundegasse 112 GRUDZIĄDZ, Groblowa 4.
Dostawca Państw. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.

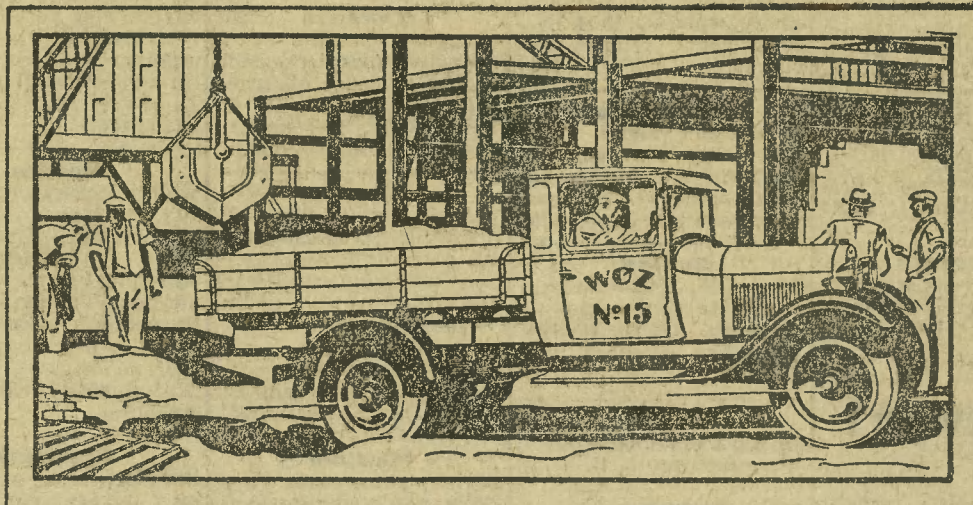


Największa Fabryka Pianin w Polsce.

Przystępne ceny. 1182 Dogodne warunki spłaty.

NOWA 4 BIEGOWA PRZEKŁADNIA

1,5 tonnowej ciężarówki Ford



CECHY CHARAKTERYSTYCZNE NOWEJ CIĘŻARÓWKI FORD. Nowa czterobiegowa przekładnia, mocnej konstrukcji. Wzmocniony przedni most i tylna oś. Pewność i trwałość. Przeszło 20 łożysk rolkowych i kulkowych. Elastyczne umocowanie silnika, usuwające wibracje. Bezszumna praca silnika. Przednia szyba z niekruszącego się szkła.

Ciężarówka Ford może być śmiało nazwaną wcieleniem ideału nowoczesnych środków transportu. Łączy ona w sobie niezrównaną wydajność i niezawodność z niskimi kosztami utrzymania i przysłowiową trwałością.

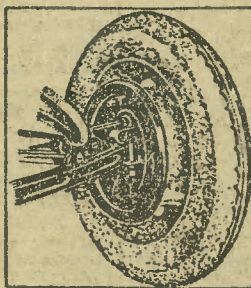
Podwozie nowej, 1½-tonnowej ciężarówki wzmocniono w miejscach, najbardziej podlegających działaniu ciężarów.

Nowa, udoskonalona tylna oś, w ½ zawieszona, — wzmocniony przedni most z cięższymi resorami i grubszymi widelkami, — większe łożyska oporowe — wszystko to podnosi wartość podwozia.

Czterobiegowa przekładnia — 4 biegi naprzód i 1 wtył, — umożliwia całkowite wyzyskanie mocy silnika.

Nowa ciężarówka Ford odznacza się, niezależnie od innych udoskonaleń, większymi bębni hamulcowymi kół przednich, co zwiększa bezpieczeństwo jazdy.

Każdy upoważniony przedstawiciel Forda chętnie zademonstruje nowe podwozie Ford — bez zobowiązania.



„FORD — TO SYNONIM NIEZRÓWNAJ JAKOŚCI”

LINCOLN FORDSON

FORD MOTOR COMPANY

„Własna osada.”



Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach (2178) miesięcznych, amortyzacja 6—8%.

„HACEGE” Sp. z z o o. Gdańsk, Hansaplatz 2b. (e. G. m. b. H.)
Informacji udziela: W. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.
Prospekty na życzenie bezpłatnie.



Cennik Nasion i Narzędzi Ogrodniczych

na rok 1931 wysyła bezpłatnie

St. Szukalski
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 95a.
Specjalny Skład Nasion. (224)

PIERWSZA POLSKA BYDGOSKA WYTWÓRNIA Z NIEDZI I MOSIADZU

wykonuje aparaty gorzelnicze, aparaty do stodowej wody, kotły dla rzeźnictwa i t. p., radle, łazienki, zbiorniki, rury i t. d., białenie kłób i wszelkich części. Samospawanie kotłów i wszelkich metali.

M. Gorzaniak, mistrz kotlarski
Hełmańska 7 (1171) Telefon 2269

Z powodu likwidacji dzierżawy tartaku sprzedam natychmiast (2771)

suche drzewo stolarskie i budowlane
KOBELT, Tartak Zimnowody
Tornajska 48, telefon 1737.

Garaze, biuro z składowicami, piwnice do wynajęcia u Wodtkiego. Zapytać Gdańska 137, I. (22426)

Fachowego zastępcy

do zwiedzania aptek, drogerji i fryzjerów na Pomorze poszukuje zaraz Hurtownia Drogerji i Nasion Bydgoszcz. Proszę wyznaczyć, energicznie, wstawiając ofertę z fotografią i referencjami pod „H” do filii Dzien. Bydg. (1729)

MYDŁO RALETTE
TO
ZDROWIE TWJEJ SKORY
I EI / WIEZOSC / MŁODOSC
Ralette Nestor

SIWE WŁOSY
farbuje naturalnie i trwałe nieszkodliwa farba na włosy „REWAX” w kolorach: blond, chatain, brązowym i czarnym. — Karton zł. 6.—
Pierwotny kolor włosów przywraca słoniowo „AXELA” REGENERATOR włosów butelka 3 — zł. W Bydgoszczy do nabycia w następujących drogerjach: Fr. Bogacz, Dworcowa 94; W. Heydemann, Gdańska 20; B. Kiedrowski, Długa 84; Kaźmierski, Gdańska 5; A. Schiefelbein, Bocianowo 1; Cz. Koczyński, Śniadeckich 42a; M. Walter, Gdańska 37; A. Schiefelbein, Hełmańska 25 (filja). W Osiu w drog. A. Kloniecki. W Tucholi w drogerji St. Wawrzynowicz. (2164)



Ekspedjent

do składu tapet, linoleum i cerat potrzebny.
Zgłoszenia z podaniem pensji uprasza się pod „Ekspedjent” Nowy Kurjer, Poznań. (3087)

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości wagonowo

dla przemysłu, rolnictwa i opalu domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych
Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658 ze składnicy: **Raclawicka 14, tel. 378**

AMERYKAŃSKI WYNALEZEK: APARAT ZAOSZCZĘDZAJĄCY BENZYNĘ

Walter Critchlow, 2089 A — Street, Wheaton, ILL. U. S. A. uzyskał patent na aparat zaoszczędzający benzynę, do zastosowania we wszystkich samochodach.

Wynalazek ten oparty jest na zastosowaniu doświadczenia, że każdy motor lepiej pracuje w wilgotny i chłodny wieczór, niż o innej porze.

Nowe FORDY oszczędzają 10 km. na 1 litr paliwa, stare Fordy do 26 km.; samochody innych fabryk oszczędzają wydajność o 1/4 do 1/2, większa, 5 rozmaitych modeli w cenie dol. 6.— do dol. 30.— umożliwiają przedstawicielom 100 do 400 % zysku. (2163)

Mr. Critchlow odda wszędzie zastępcywa licencjalne i rejonowe, które przyniosą od dol. 250.— do dol. 1000. miesięcznego zarobku. Napisać jeszcze dziś po angielsku i załączyć bezpłatnego wzoru.

Nazwisko _____
Adres _____
Miało _____ Kraj _____

Licytacja.
Dnia 16. bm. o godz. 11 odbędzie się sprzedaż 200 sztuk cegły palonej. P. K. P. Ekspedycja tow. Bydgoszcz. 3131

POLECENIA

Niniejszem pozwalam sobie zawiadomić, iż otworzyłem w Wyrzysku, w Rynku 15, pracownię siodlarsko-tapierską i lakiernictwa. Łaskawe zlecenia wykonuję szybko i starannie po cenach przystępnych i najdogodniejszych warunkach spłaty. Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się z poważaniem Jan Ptaszyński, siodlarz. (3134)

Najgorsza garderobę czyści, reperuje najstaranniej, najtaniej „Ekonomia”, Dra Emilia Warmińskiego 15. (1696)

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Szan. Publiczności m. asta i okolicy, poleca się Zakład Fotograficzny „Janina” Bydgoszcz Dworcowa 95. 1744

Cerowanie sztuczne we wszystkich materiałach prawie niewidocznie wykonuje Wytwórnia Haitów, Gdańska nr. 123, parter. (1737)

Meble Niebawła okazja taniego zakupu wszelkich mebli pod gwarancją z własnych warsztatów. Proszę się przekonać ze najkorzystniej kupuje się tylko u Fr. Kasprowicza, Bydgoszcz, Długa 66. (3136)

Fotografia legitymacyjna 1, 6 pocztówek 3, portret 2. Artystyczne od 10, wykonuje „Wioł”, Marsz. Focha nr. 40. 1785

Tanio wszelkie robotki i monogramy haftuje. Kto wskazuje Dziennik. 3140

Wyrobiam prędko i po niskich cenach swetry, pończochy i inne trykotaże. Przeróbki, reperacje także się przyjmują. Glass, Sienkiewicza 6. (1771)

Fabryka mydła „Ursus” Michale, pow. Grudziądz wysyła próbki mydła bezpłatnie, zamówienia w każdej ilości po cenach fabrycznych. 3182

SPRZEDAŻE

Kamienice 13 mieszkań, ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam pódarmo lub zamienie na gospod. Gdańska nr. 101, gospodarz. (3163)

Skład kolonjalny z towarami i mieszkaniami za 3000 zł na sprzedaż. Grunwaldzka nr. 7. 3118

Place (3120) budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone za dogodną spłatą sprzedaje. Peterson, Cegelnia Okole, telef. 87.

Nieruchomość z interesem, 6 pokoi, duży ogródem, morga roli, przy rynku w mieście powiatu Wyrzyskiego zaraz na sprzedaż, wpłata ca 12.000.— zł. Właśc. Franciszek Zawacki, Ujście pow. Chodzież. (1722)

Place (3170) budowlane na korzystnych warunkach oddaje właściciel, Nakielska 64, tel. 1436.

Gospodarstwo sprzedam na nizinach, 30 morg, ziemia pszenno-buraczana, budynki I-szej klasy, inwentarz nadkompletny, wioska kościelna, nad szosą, cena 22 tysięcy, wpłaty 13—18 tys. Zgł. przyjmuje Bronisław Kaszyński, Czarnówko, pocz. Fordon. Odpowiedź znaczek. (3187)

Dom cały wolny, 1 1/2 morga ogrodu, wpłata 3000 zł. Biuro „Emeryt” Marsz. Focha 43. 1756

Nieruchomość 21 morgów ziemi, skład kolonjalny i rzeźnictwo, pojedyncze w miejscu, zaraz na sprzedaż. Pędzewo pow. Toruń, A. Rapp. (3196)

Zakład fryzjerski, damsko-męski z mieszkaniem tanio na sprzedaż. Oferty do filii Dziennika Bydgosk. pod „Zakład”. (1773)

Maszynę do szejca tanio sprzedam. Warmińskiego 3, II. (1748)

Skrzypce sprzedam tanio. Gdańska nr. 61. (1736)

Sprzedam (1742) maszyny pończosznice, czternastkę i ośmnastkę. Sienkiewicza 41, pralnia.

Sprzedam dom z ogrodem za 10.000 zł, wpłata 600 zł. Adres wskaże Dz. Bydy. (3125)

Fiat 505 w dobrym stanie sprzedam, ewentualnie zamienie na ciężarówkę lub motocykl. Kujawska 4, w podwórzu. 3124

Sprzedam autotaksę ewtl. przyjmę spółnika na własny rachunek, z kucją 1000 złotych. Zgłoszenia Kościelki, Libelta 10. 1746

Nowożeńcy. Kuchnie eleganckie 150.—, sypialnie także tanie. Stolarska, Nakielska 8. (3146)

Sypialnie (3169) orzech. poler. 450 zł, dębowa 600, kuchnie tanio. Stolarska, Marsz. Focha 31.

Kanarki dobre śpiewaki własnej hodowli, nagrodzonej złotymi medalami sprzedam. Również wysyłam pocztą za zaliczką, gwarantuję zdrowe nadejście. Bydgoszcz, Błonia 2, Lenkowski. (3145)

Gramofon dobrze utrzymany na sprzedaż. Wysoka 6. (3172)

Pianino (1750) i różne inne meble tanio na sprzedaż. Pomorska 55.

Fortepjan pokój stołowy, gabinet męski sprzedam bardzo tanio „Stała Okazja”, Gdańska 152. 1733

Sprzedam (1760) tanio, dobre kompl. radio z głośnikami. Zgłosz. pod „Radio” do filii Dz. Bydg.

Owce skórkę garbowane sprzedam korzystnie. Świętojańska 4, part. lewo. (1779)

KUPNA

Mam reflektantów na domy, większą restaurację, gospodarstwa. Biuro „Emeryt”, Marsz. Focha 43. (1755)

Okna inspektowe kupi. B. Kaczorek, Koronowo. (1712)

Domek (3122) z ogrodem przy wpłacie 5.000 zł kupię. Of. pod „K. E.” do Dzienn. Bydg.

LEKCJE

Lekcyj (1747) rysunku i malowania u dziela malarz artysta i nauczyciel rysunków. Informacje Zduny 7, pt. I.

POSADY WOLNE

Do 600 zł miesięcznie zarobić może każdy (każda) nie przerywając swych zajęć. Załącz złoty znaczkiem pocztowym, otrzymasz prospekt i numera okazyw. „Głos Serca”. Stanisławów, ul. Słowackiego nr. 20. 2186

Panowie (3207) pragnący uczciwie aktywnie w ubezpieczeniach zechcą nadesłać obszerne zgłoszenia pod „K. 13” do Dzienn. Bydg. Stałe pobory i prowizja zapewniona.

Ajenta poszukujemy na Pomorzu, pobory 25 zł miesięcznie e Of. pisemne pod „Ajent” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. (3216)

Panienkę z kaucją 2—5.000 przyjmę do prowadzenia składu. Oferty Dz. „2—5000”. (3157)

Medjum zdolne. gotowe do objaw. Zdolne, racy się zgłosić do Dziennika Bydgosk. pod „Medjum”. (3222)

Fryzjerkę (3195) manikurzystkę tylko dobrą się zaraz. W. Wiśniewski, Chelmsza Rynek.

Dzielną (3186) fotograf, retuszer potrzebny. Zakład fotograficzny, Grudziądz, Solna 2.

Ekspedjentka potrzebna. Słowik, Dworcowa 83. (1768)

Potrzebny(a) absolwent (ka) szkoły handlowej z znajomością języka polskiego i niemieckiego. Wymagana znajomość pisania na maszynie Of. sub: „S. B.” do filii Dzienn. (1764)

Pomocnik szewski potrzebny zaraz. Al. Mickiewicza 4. (320)

Marszantka dzielna potrzebna. B. Kaczorek, Koronowo. (1713)

Skromna panienkę do niemowlęcia i trzyletniej dziewczynki przyjmie się od 1-go lub 15. 3. Uwzględnia się tylko takie, które już podobne posady zajmowały. Zgłoszenia proszę skierować do F-my Häusler, Bydgoszcz, Mostowa 9. Osobiste pomiędzy 12—2 lub 5—6-tą. (3205)

Służącej na stałe lub dochodzącej poszukuje samotny pan. Pensja miesięczna, mieszkanie, śniadanie, kolacje. Osoby uczciwe ze świadectwami, referencjami mogą się zgłosić między godz. 18—19, gdzie wskaże filia Dziennika. (1725)

Potrzebna służąca czysta i uczciwa z samodzielnym gotowaniem. Zgł. w niedzielę od 2—4. Kwiatkowska, Gdańska 111. 1735

Potrzebna uczciwa służąca, która samodzielnie dobrze gotuje i wszelkie prace domowe wykonywać będzie od 1. marca br. Bazar Polski, Długa 59. (3158)

Służąca do wszelkiej pracy domowej wraz z gotowaniem według kuchni warszawskiej od 15 lutego. Sielanka 5, I p. (1710)

Służąca (3174) uczciwa z dobrymi świadectwami do dwóch osób. Caliński, Stary Rynek 30.

Uczennice w naukę kroju przyjmę. Mistrzynie Banasiakówna, Śniadeckich 20, III. (1776)

Ucznia krawieckiego poszukuje Kowalewicz, Cieszkowski 6. (1774)

Służąca z dobrem gotowaniem od 15. II. ul. Gdańska 31/32 III. piętro prawo. (1775)

Panienci które pracowały przy ekscentr. prasach mogą się zgłosić. Szabeko, Trzebiego Maja 19. (1772)

POSADY POSZUKUJĄ

Energiczny przedsiębiorcy handlowi, korespondencje, piszący na maszynach, szuka jakiegokolwiek posady. Obejmie zastępstwo obojętnej branży. Łaskawe oferty do administracji Dziennika Bydg. pod „Posada-zastępstwo”. 3046

Rządca wolny, teoretyk, długoletnia praktyka, najlepsze świadectwa, referencje rodzinne. poszukuje od 1 kwietnia 1931 r. w zakresie gospodarczym w odpowiednich okolicznościach, złoży kaucję do 10 tys. zł. Zgł. przyjmuje „Infirmitator”, Jakóba Inowrocław. (3199)

Ogrodnik kawaler, lat 23, posiadający 7 lat praktyki, poszukuje posady od 15 III br. lub później. Obejmie posadę samodzielną w ogrodnictwach handlowych Łaskawe oferty proszę kierować: B. Wiśniewski, ogrodnik, zakłady ogrodnicze, Grudziądz, Droga-Łąkowa 24. (3183)

Panienska pracowita, sumienna, poszukuje posady zaraz jako pokojówka lub do składu. Miejscowość obojętna. Adres wskaże Dzienn. 1740

Stołowy samotny, lat średnich poszukuje posady, może ew. kaucję złożyć. Oferty uprasza się pod „Stołowy” do filii Dz. Dzienn. (1711)

Portierstwo willi obejmę. Adres filia Dzienn. (1734)

DZIERŻAWY

Skład z mieszkaniem poszukuje. Zgłosz. pod „Fryzjer” do filii Dziennika. (1709)

Skład mieszkanie wydzierżawie. Gdańska 41, Kolecki. 3162

Składy (3161) Długa 40, wydzierżawie.

MIESZKANIA

Mieszkania i wzgl. 2 pokojowego poszukuje intelig. młode bezdzietne małżeństwo. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „Warunki” filia Dziennik Bydgoski. (1724)

Mieszkania 1 pokój, z kuchnią szukam zaraz wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „kuchnia”. (3139)

Mieszkania 1-2 pokoje z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, telef. 11-74. (1770)

Mieszkanie (3123) 5 pokojowe do wynajęcia. Św. Trójcy 6, II właśc.

Mieszkanie (3156) poszukuje 1 pokój i kuchnię małżeństwo z jednym dzieckiem, czynsz roczny Of. Dz. Bydg. pod „J. P.”

Mieszkanie odstąpię zaraz lub od 1. III. br. 3 pki. z kuchnią i dużym ogrodem za zwrot już uiszczony dzierżawy, Chopina 10. (3145)

Mieszkanie (3153) jednopokojowe bez kuchni wolne Raclawicka 23.

Wolne mieszkania posiada biuro „Emeryt” Marsz. Focha 43, telefon 1584. 1753

POKOJE

Poszukuje pokoju umebl., próżny śródmieście na biuro. Of. pod „Pewny”. 3135

Młody (1708) urzędnik państw. maturzysta szuka pokoju umeblowanego w śródmieściu przy ognisku domowym. Zgłosz. pod „Trzeźwy” do filii Dz. Bydg.

Próżnego pokoju z używaniem kuchni poszukuje bezdzietne sol. małżeństwo. Of. pod „K. L.” filia Dzienn. Bydg. (1769)

Pokój dla 1 lub 2 panów wolny. Toruńska 8, parter. (3152)

Frontowy (3151) umeblowany pokój wynajmę. Pomorska 43, I pr.

Umeblowany pokój słoneczny. Wróblewska, Plac Piastowski 12. (3209)

Pokój (1749) umeblowany. Chrobrego ur. 13, I wejście I prawo.

Umeblowany pokój do wynajęcia. Dąbrowska, Zduny 21. (1766)

Pokój z centralnym ogrzewaniem zaraz wynajmę. Dworcowa 18c, I p. I. (1783)

Pokój umeblowany dla lepszego solidnego pana ewentl. dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Ul. Kordeckiego 19, I pr. lewo. 3191

Pokój (3121) Golubska. Grodzka 16, I.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje 1 do 2 pokoje umeblowane, używanie kuchni. Filia Dz. „Bankowiec”. 1738

Duży (1727) słoneczny pokój intel. pani lub panu zaraz wynajmę. Pomorska 27, I lewo.

Pokój Dworcowa 19, III piętro wprost. (1726)

Pokój frontowy, z oddzielnym wejściem, telefonem, bez mebli do wynajęcia dla solidnego pana od 1 marca Gdańska 34, I. piętro, przy apteka „Pod Aniołem”. (1715)

Ładny pokój intelig. osobie wynajmę. Kościuszki 49, I. lewo. (1745)

Pokój Ugory 11, II prawo, małżeństwa. (3155)

Pokój umebl. bez pościeli, z osobnym wejściem do wynajęcia. Pl. Piastowski II. I pr. prawo. 1751

Pokój dla pana. Świętojańska 14, II pr. 1752

Pokój umebl., osobne wejście. Sienkiewicza 8, I. (1757)

Ładny (1758) pokój. Gdańska 137, I.

Pokój frontowy, ładnie umebl. z urzeczywieniem. Gdańska nr. 147, I pr. prawo. (1759)

Pokój Gdańska 52, I lewo. (1761)

Pokój dobrze umebl. Cieszkowski 15, II prawo. (1762)

Pokoje umeblowane. Nowodworska 51, skład. (3154)

Pokój (3138) dla jednego lub dwóch, osobne wejście. Długa 34, II.

Pokój umeblowany, osobne wejście wolny. Jasna 10. (3137)

Pokój z osobnym wejściem wynajmę. Florjana 16, Dyrka. 3127

Pokój umeblowany kuchnia, bezdzietnemu małżeństwu wynajmę. Chrobrego 6 II. lewo. (3119)

Pokój wynajmę. Jezuicka 2, II prawo 3136

Pokój osobne wejście, Poznańska 22, oficyna 2 wejście prawo I. piętro. (3147)

Pokój umebl. w tem kuchnia, wynajmę. Karpacka 10. (3128)

Pokój dla 2 panów do wynajęcia. Orła 4. (3143)

Pokój dla dwóch pań Śniadeckich 11, podwórze, Cholewczynska. (1763)

Pokój umebl. do wynajęcia. Wileńska 10, part. lewo. (1766)

Pokój dla inteligentnego pana zaraz. Marcinkowskiego nr. 10, I prawo. (1784)

Pokój frontowy dla 2 osób do wynajęcia. Garbary 1, parter. (3168)

RÓŻNE

Esplanada. Restauracja i kawiarnia, Gdańska 143, poleca dobre, tanie obiady po 1.— i 1.30 i kolacje. Dobrze pielęgnowane napoje. Biłardy francuskie i piramidowe. (3204)

Obiady wydają przy ul. Cieszkowskiego 15, I pr. (1741)

Wypożyczam samochód ciężarowy. Telefon 1864. 2198

Jak zostać detektywem. Informacji udziela Powiatowy Instytut Detektywowy, Warszawa, Królewska 23. Na przesyłkę prospektu—znaczek. (3202)

Każdy kto chce w krótkim czasie zdobyć powodzenie w towarzystwie i miłości, zostać naprawdę wytworną damą lub gentlemanem, otrzyma bezpłatny prospekt niebawle ciekawych kursów korespondencyjnych dobrego wychowania i sztuki życia, które urzeczywistnią jego pragnienia. Niezwykle niska opłata. Ćwiczenia i zadania. „Dobry Ton”, Warszawa, skrzynka pocztowa 32. 3141

Udzielamy długoterminowych pożyczek na 1 hipotekę od 3 do 30.000 zł na budowę, roz budowę, kupno placów i spłatę hipotek. „Własna Zagroda” Spółdzielnia Hipoteczno-kredytowa z og. odpowiedz. Poznań, Nowy Rynek 13. 3179

5—10.000 zł poszukuję za dobrem oprocentowaniem i gwarancją, oraz posadę przedstawiciela na samochód rozwozowy w Woj. Poznańskim lub Pomorskim. Oferty do Dz. Bydg. pod „E.W.B.”. (3200)

10.000 (3117) na rok poszukuje procent, udział w zyskach. Oferty „Vitamin”, do Dz. Bydg.

Pożyczki (1743) poszukuję 4000.— zł pod pewną gwarancją i dobry procent oraz 20.000.— na 1-szą hipotekę. Of. filia „Dziennika” pod „4.000”

Poszukuje na I hipotekę na gospodarstwo 4.000 zł, procent podług umowy. Of. do Dz. Bydg. pod „Cztery tysiące”. (3171)

Po 15.000 na nieruchomości wartości 150 tys. poszukuje. Zgłoszenia pod „150” do Dz. Bydg. 2732

Pani (1739) inteligentna, samodzielna, pragnie poznać pana dyplomowanego do lat 50, w celu towarzyskim. Łask. oferty z fotogr. którą się zwraca skierować do filii Dzienn. pod „Brunetka 14”.

Czarnowłosa młoda niezależna panna szuka towarzystwa kulturowego pana. Zgłoszenia do Dzienn. „Wiosna”. (3126)

Dworcowa 18a ? (1782)

MATRYMONIALNE

Wdowiec (1739) 40 lat, urzędnik państwowy, szuka panny z majątkiem w celu ożenku. Of. z fotografią pod „P. R.” do filii Dz. Dworcowa 2.

Kawaler lat 25, Pomorzanie, prowadził samodzielnie warsztat stolarski poszukuje panny do lat 27, najchętniej z wioski celem powiększenia przedsiębiorstwa. Oferty do Dz. Bydg. „Stolarski”. (3143)



Życzenie każdej młodej panny, ażeby znalazła odpowiedniego towarzysza życia, spełni się przez nadanie **drobnego ogłoszenia** w poczytnym **Dzienniku Bydgoskim** czytany dziennie przez przeszło 150.000 osób.

Kawaler poważny kupiec, b. dyrektor, pragnie poznać w celu matrymonialnym odpowiednią panią z dobrej rodziny do lat 30 (trzydzięści). Celem powiększenia lukratywnego interesu majątek gotówkowy minimum 25.000 zł pożądany. Wyprawa nie potrzebna, gdyż sam posiadam dobre 5 pokojowe mieszkanie. Reflektuje się na pannę lub wdowę bezdzietną, ewtl. z własnym interesem. Nieanonimowe oferty z fotografią proszę skierować z całym zaufaniem pod „1901” Fatum do Dzienn. Bydg. filia ul. Dworcowa. (3116)

Wdowa sympatyczna, przystojna, posiadająca zakład fryzjerski, zapozna pana również właściciela. Panowie na dobrych stanowiskach do lat 45 niewykluczeni. Cel matrymonialny. Oferty pod „Szatynka” do Dzienn. Bydg. Grudziądz. (3184)

Kawaler właściciel gospodarstwa 70 morg., poszukuje współpracownika 10.000 zł, małżeństwo niewykluczone. Biuro „Emeryt” Marsz. Focha 43. 1754

Kawaler inżynier lat 33, blondyn, dobrze zbudowany, sympatyczny, zdrowy fizycznie i duchowo, dobrze sytuowany szuka tą drogą towarzyszkę życia, młodej panny lub młodej wdówki, z ewentualnie majątkiem. Poważne zgłoszenia z fotografią do filii Dzienn. Dworcowa 2 pod „Serjo”. Za dyskrecję i zwrot fotografii ręczę słowem honoru. (3177)

Wdowiec urzędnik państwowy zapozna majątną pannę lub wdowę bezdzietną, miłego usposobienia, do lat 43, kochająca dzieci. Podania z fotografią do Dz. Bydg. Toruń, pod „3.56”. (3131)

Wdowiec rolnik lat 37, właściciel osady 60 morg. wej. poszukuje z braku znajomości żony gospodarnej do lat 40 z majątkiem 3—5.000 zł. Zgłoszenia z fotografią. Agentura Dzienn. Bydgoskiego Tczew. (3188)

COGNAC BISQUIT DUBOUCHÉ

27861

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, aby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, proce, spadkowe, hipotec, waloryzacyjne, konżowe, spółkowe, najmu, datkowe itd, śladą należności i udziela rady prawnej.

St. Banask,
Bydgoszcz
Cieszkowskiego 2. T. 804.
Długoletnia prakta.

POLECENIA

Biuro
detektywów „Argus” d-goszcz, Pomorska 17, właśc. R. Skory, em. kis. Wywiady, inform, obserwacje. Dyskrepcja pismiona. Podziękowa pienione. Kontakt międzynarodowy. 18

MEBLI

Najtańsze źródło zakup w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją, jadalni, sypialni, pokojów męskich, kuchni oraz mebli pojedynczo, także wyścielane solidnego wykonania własny warsztatach na doświadczonej w tym i Ignacego Grajnel, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 19 9574

Biuro
porad w sprawach w skowych, udziela informacji we wszystkich sprawach w związku ze stunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, Zdunów 21.

Hafty
wszelkiego rodzaju, mezełki, monogramy wykonuje. Ceny przystępne. Długa 45, 11. 282

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustrzka, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka**, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Trumny
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry wypożyczają bezpłatnie. W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. (31310)

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia dla nowożeńców, jak i pojedyncze, krzesła, stoły, łóżka, kanapy, leżanki, materace poleca za gotówkę, na spłaty. Sajkowski, Bydgoszcz, Jezuitska 18. (781)

Farbowanie włosów
nieškodliwe najnowszym sposobami. Budziński naprzeciw Klarysek. (24495)

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła, wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akurata dostawa, dogodnie warunki spłaty. (21395)

Meble
najmłodniejsze umeblowania dla nowożeńców poniżej cen fabrycznych 30 procent, na dogodnych warunkach poleca Zielinski, Śniadeckich 43. (1695)

SPRZEDAŻE

200
domów w Bydgoszczy, bardzo okazynie na dogodnych warunkach na sprzedaż. Bliższe informacje udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (2921)

Skład (2918)
bardzo obszerny z kilkoma ubikacjami w najlepszym centrum miasta Bydgoszczy jest natychmiast na korzystnych warunkach do oddania. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698.

180 (2920)
majątków ziemskich od 100—3000 mórg poleca na bardzo korzystnych warunkach na sprzedaż. Westfalewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698.

Lepszy (2939)
dobrze zaprowadzony interes towarów kolonialnych i delikatesów z przylegającym większym mieszkaniem zaraz lub później na sprzedaż. Potrzebne ok. 15—15.000 zł. B. Grabowski, Błonia 1, tel. 1914.

Dwie (2867)
kamenice z komfort, urządzeniem dobrym dochoodem, przy ul. Gdańskiej, z powodu śmierci zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dwie”.

Plac (3005)
budowlany tania na sprzedaż. Wiad. Gołębia 101.

Na sprzedaż
w Chełmnie skład kawy i cukierków, z nowym urządzeniem składowym i towarem (bez mieszkania). Interes położony w Ryńsu. Oferty do „Nadwiślana w Chełmnie. (3906)

Sprzedam
dom 8 pokojowy z wszelkimi zabudowaniami gospodarczymi, pięknym ogrodem owocowym, wazywnym i 6 mórg roli, w dobrem położeniu, w miejscowości dwa kościoły, 7 klasztorowa szkoła, szkoła dojeżdżająca, poczta i stacja kolej. Cena 22.000 zł. Równocześnie poszukuje kupna wodnego lub ssąciomotorowego mlyna, najtaniej zamienie się na mlyn, resztę dopłace gotówką. S. Mezydło, Sliwicka, pow. Tuchola. (3074)

Dom
dno piętrowy sprzedam, mieszkanie wolne. Czarneckiego 2. 3108

Dom
budowania, ogród, 3 mg. 1 sprzedam. Inowrocowska 68. (3066)

Dom (2866)
Bydgoszczy z wielkim ceem, dobrym dochodem w lata 35.000 z powodu wjazdu na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Dochód”

Sprzedam (1617)
dno piętrowy, dwa składy, 8 lokatorów, dochód 3, cena 25.000. Wiad. Błanowo 6, gospodarz.

Fryzjernię
szedam tania natychm. Dworcowa 69, Nowakowski. 1703

Kamienica
2 iętrowa 2 składy, centrum sprzeda Nowakowski Dworcowa 69. (1733)

Restaurację (3079)
z pieszkaniem 2 pokojowe, centrum Poznania, sprzedam. Do objęcia potrzeba 12.000 zł. Zgł. „Par” Ponań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „53,248”.

Dom
handlowy z ogrodem, śpichlerzem, składem kolonialnym, handlem maki i zboża, 55 lat w jednych rękach, z powodu starości na sprzedaż. Kukukka, Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 85. (3115)

Piekarnia
w pełnym biegu, jest do odstąpienia z powodu nieporozumień rodzinnych. Do objęcia potrzeba 2—3 tys. zł. Maliszewski, Malenin, poczta Mikobąd, pow. Tczew. (3113)

Dentysta.
Całkowite urządzenie dentystyczne zaraz do wynajęcia lub na sprzedaż. Lisewski, Sliwice. (2996)

Jastarnia (2629)
Kawiarnię z obiadam, pracownię cukierniczą — całkowicie urządzoną, firma wyrobiona, jako realność wraz z placem sprzedać. Marzewski, Jastarnia.

Skład (3061)
dobra ulica odstąpię. Of. Dzien. Bydg. pod „Skład”.



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany. (509)
SKÓRA i S-ka
Bydgoszcz, Stary Rynek 27, 1.

Elegancka
sypialka okazynie na sprzedaż. Król. Jadwigi 10, parter. (3099)

Dywan (2911)
perski 3/4 x 4/4, m. na sprzedaż. Oferty do Eksp. Holtendorff, Pomorska 5.

Bogaty
rzeźbiony pokój męski, w stylu włosko-renesansowym tania na sprzedaż. Wachowicz, rzeźbiarz, Pomorska 10, podwórze, ptr. lewo. 3042

Pianina
tania na raty poleca Majewski, fabr. pianin Bydgoszcz, Pomorska 65, obok Straży Pożarnej. (2899)

Kinoaparat
(kompletny) sprzedam za 1.200 zł. Oferty pod „1200” do filii Dz. Bydg. (1716)

Rower
sprzedam. Szczecińska 10, podwórze, lewo. (1717)

Fretka
Iltis na sprzedaż. Siudziński, Pomorska 15. (3112)

KUPNA

Pianino
dobrze utrzymane za gotówkę kupię i spinet. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. pod „1500”. (1697)

Szezlong
i 3 krzesła wyścielane nowe lub mało używane kupię okazynie. Oferty pod „Szezlong” do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa. (1698)

NAUKA

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wieloletnią samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

Bez nauczyciela
uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historii, geografii, matematyki, muzyki etc. Szczegółowy katalog wysła gratis wydawnictwo „Pomoc Szkolna”, Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/38. (2170)

Kurs
handlowy dzienny 5-cio mies. na prakt. kursach handl. prof. Jana Hennessa, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7, (własny dom) rozpoczyna się 1. marca br. Księgowość szwajcarska. Kantor. Zgłoszenia 12—1 i 6—7. (2460)

LEKcje

Lekcji
udziela siedmioklasista. Specjalność łacina dla IV hum. „Doskonały” filija Dziennika. 1582

POSADY WOLNE

Podróżujący
z branży skórzaney (skóry twarde i miękkie) znający rynek Poznański i Pomorski. Do ofert dołączyć życiorys, odpisy świadectw. „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „53,261”. 3090

Panie
i Panowie mogą zarobić 1000 zł miesięcznie i więcej, pracując kilka godzin dziennie. Zgłosz. piśmienne Łódź, Nawrot 64/66, „Plastyka”. 3092

Wspólnika
z gotówką 10—15 tys. zł. poszukuje zastępcę poważnej fabryki. Łask. oferty do Dzien. Bydgosk. pod „Współpraca”. (2946)

Dziewczyna
potrzebna zaraz. Gdańska nr. 94, oficyjna, I ptr. lewo. 1702

Potrzebna
dobra służąca z gotowaniem. Długa 46, Borowski. 3107

Potrzebna
zaraz kobieta od lat 40-45 wdowa Jasna nr. 23, w składzie rzeźnickim. Zgł. w poniedziałek. (3101)

Każdy zarobi
do 300 zł mies. pracując w domu na maszynie pończoszniczej „Ekspres”. Gotowe towary wyrobione na tych maszynach skrupujemy placąc za wyrób i dostarczamy surowca. Zwracacie się jeszcze dziś do firmy F. Potysz, Cieszyń, skr. poczt. 156. 2992

Uczeń
z branży konfekcyjno-bławatnej, syn uczciwych rodziców może się zgłosić. Piśmienne zgłoszenia uprasza „Tani Bazar” Jan Pieczyński, Gdynia, ulica Świętojańska. 3108

Uczeń
piekarski potrzebny. Rydzkowski, mistrz piekarski, Fordon. (1629)

Uczeń (3018)
ogrod. potrzebny zaraz. Murawski, zakład ogrodniczy. Ks. Skorupki 46.

Rzeźnika
biegła w swym zawodzie ekspedjentka, władająca btegle językiem polskim, niemieckim, może się zgłosić do składu rzeźnickiego Karol Preuss, Grudziądz, Koszarowa 14. (3067)

Poszukuje
zaraz ucznia do składu kolonialnego, zelaza i restauracji. Alfred Rohde, Margonin, restauracja, tow. kolonialne i zelaza. (3001)

Energiczny
przedsiębiorczy handlowiec znający księgowość, korespondencję, piszący na maszynach, szuka jakiegokolwiek posady. Obejmie zastęstwo obojętnej branży. Łaskawe oferty do administracji Dziennika Bydg. pod „Posada-zastęstwo”. 3046

Uczeń
poczciwy może się zaraz zgłosić. Mleczarnia Parowa Skórcz. Pom. 2984

POSADY POSZUKUJE

Cukiernik (3000)
młodszy poszukuje posady od 1. III. względnie później, skromne wymagania. Łask. oferty prozsz skierować do adm. Dz. Bydg. pod „Młodszy”.

300 zł
placąc za uzyskanie posady, zapewnijającej byt. Zgł. Dzien. „Dyskrepcja”. (3047)

Bufetowa
dzielnia, skromna i uczciwa poszukuje posady, jestem biegła w mowie i piśmie polskim i niemieckim. Zgłoszenia Gertruda Hillenberg, Brusy pow. Chojnice (Pom). (3071)

Młody
czeladnik piekarski szuka posady. Zgłosz. uprasza Alojzy Murawski, Tczew, Szoba 11. 3089

Porządna
bufetowa poszukuje posady. Of. filija Dzien. pod „Z kaucją”. (1732)

Bufet
na rachunek za kaucją, lub odpow. posadę poszukuje pomocnik gastronom, obeznany w zawodzie. Of. sub. „Gastronom” do filii Dz. Bydg. (1728)

Krawcowa
poleca się poza dom. Pomorska 42, Michejew. (1720)

Marszantka
dzielnia, poszukuje posady. Zgłoszenia filija Dz. Bydg. pod „Marszantka”. (1714)

Szofer
mechanik, lat 27, kawaler, 5 lat praktyki poszukuje posady, najchętniej na majątku. Zgł. filija Dz. Bydg. pod „Szofer-Mechanik”. (1650)

DZIERŻAWY

Skład
w Inowrocławiu ruchliwej ulicy, obszerny z przyległymi dwoma pokojami i dużą piwnicą zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia przysyła B. Lemon, Chełmno n/W., Franciszkańska 4, II. (1766)

Poszukuje
średniego składu w Bydgoszczy z jednym lub dwoma oknami wystawowymi przy ruchliwej ulicy, z mieszkaniem lub bez, od 1 kwietnia lub 1 maja br. Oferty uprasza się do filii „Dziennika Bydgoskiego” pod nr. „6”. (1719)

Dzierżawy
2600—2000—1500—800—550—300—230 i 100 mórg, natychmiast na korzystnych warunkach wprost od właścicieli do oddania. Bliższych informacji udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. 2919

Uczeń
poczciwy może się zaraz zgłosić. Mleczarnia Parowa Skórcz. Pom. 2984

Uczeń
poczciwy może się zaraz zgłosić. Mleczarnia Parowa Skórcz. Pom. 2984

Wspaniałe lokale
handlowe nadające się także na bura z wielkimi oknami reklamowymi, położone w centrum miasta obok hotelu pod Orłem, Gdańska 165 wysoki parter zaraz do oddania. Bliższe szczegóły w Banku Ziemian, Gdańska 165, 1079

Skład (3104)
z urządzeniem lub bez, z pokojem, w rynku, nadający się na każdą branżę, do wynajęcia. Fr. Broniecki, Inowrocław, Rynek 11.

Dzierżawa. (3088)
Pierwszorzędną restaurację z pełnym wyszynkiem, w najlepszym położeniu miasta wydzierżawię. Do przejęcia potrzeba ca 4 tys. zł. Kramkowski, Nowe, (Pomorze) Rynek 31.

Poszukuje
lokalu na letni pensjonat na Pomorzu, urządzenie 10—20 pokoj. Miejscowość sucha, las, kąpiel, konieczne. Warszawa, Chmielna nr. 11 m 2. 3078

MIESZKANIA

Poszukuje
mieszkania 3—4 pokoje zaraz, czynsz placę zgóry. Oferty pod „J. K.” do filii Dziennika. (1700)

Poszukuje
mieszkanie 2 pokojowe zaraz czynsz zgóry. Of. filija Dz. „Zaraz”. (1721)

Poszukuje
mieszkania 3 pokojowego z przynależnościami zaraz. Oferty pod „A. 100” do filii Dz. Bydg. (1676)

Mieszkania
3—4 pokoj. poszukuje — słoneczne, łaźienka, elektryka. P. K. U. powiat Telefon 2255. Kpt. Grudziecki. 1705

3 pokoje (1706)
z kuchnią, z wygodami, odremontowane, natychmiast do odstąpienia, za 5 lat zgóry 2.700 zł. Wiadomość Szyncer, Zduny 3.

5 pokoi (1584)
z powodu wyjazdu, zwrot remontu, trochę mebli. Adres w filii Dz. Bydg.

Do
wynajęcia zaraz 2 pięciopokojowe, komfortowe mieszkania, wprost od właściciela. Zgłosz. Śniadeckich 52a, III ptr. (3110)

Piękne
dwa pokoje kuchnia, do wynajęcia. Flisacka 7, gospodarz. 3105

3 pokoje
ogród, odstąpię korzystnie. Oferty „Słoneczny” Dzien. Bydg. 3109

POKOJE

Pokój (1663)
lepszemu panu wynajmę. Róbel, Dworcowa 31 b.

Pokój
umeblowany u starszej pani do wynajęcia. Gdańska 57, I ptr. prawo. (1651)

Pokój
umeblowany. Pomorska 22/23, II prawo. (3098)

Pokój 1699
umebl. Bocianowo 29/30, parter lewo, od 5 do 7.

Umeblowany
pokój, używanie kuchni wynajmę. Krakowska 2b. 1704

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Długa 7, II. (3114)

Pokój
umebl. centralne ogrzewanie. Wiadomość Kapela, Gdańska 37. (1735)

RÓŻNE

Esplanada
Restauracja i Kawiarnia Gdańska 143, poleca dobre tanie obiady i kolacje. Dobrze pielęgnowane napoje. Bilardy francuskie i piramidowe. (3131)

Samochód
ciężarowy do przewózki wszelkich mebli wyposażony każdego czasu. Tel. nr. 15 i 16. (31837)

Wypożyczam (1731)
samochód ciężarowy. Ul. 3 Maja 15, tel. 1185-1470.

Zioła
lecznicze według przepisu sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, pinc, nerwów, wątroby, nerek, pecherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury. Adres: Liszki, apteka. (1623)

Pożyczki
10—20.000 zł poszukuję pod zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości wartości 250.000. Procent według umowy. Of. pod „Security” filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. 1657

„Pieszczoła”
owoc pozwolony, oraz prywatna Gazeta Weselna. Humor — Pikanterja. I zł znaczkami. Bydgoszcz, skrzynka pocztowa 39. 1649

Księżeczka
wojskowa na nazwisko Kalarusa Jana w Toruniu u nieważniom. 3069

MATRYMONIALNE

Źródło (1616)
szczęścia, cel matrymonjalny, wychodzi co miesiąc, tysiące ogłoszeń. Nabyć kiosk Dworcowa 35.

Wdowiec
lat 42, posiadający w małym mieście Pomorza własny dom i skład bławatów, poszukuje żony, panny lub wdowy z branży bławatnej od lat 30-40, z dobrym charakterem i gotówką 10—15 tys. Zgł. do Dz. Bydg. „502”. 3020

Kawaler
lat 30, kupiec na stałej posadzie z gotówką 7 tys. poszukuje panny, lub młodej rozwódki, cel matrymonjalny. Zgł. z dotaczeniem fotografii filija Dz. Bydg. pod „999”. (3095)

Wdowiec
lat 52, posiadający skład, poszukuje towarzyszkę życia. Oferty do filii Dzien. pod „B. 95”. (1701)

Poszukuje
towarzyszkę życia najchętniej z własnym mieszkaniem. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „Kupiec”. (1723)

Pani
z towarzyszką, młoda, kulturalna, niezależna, pozna pana po trzydziestce o podobnych walorach. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. Dworcowa, sub: „Savoire vivre”. (1707)

Nauczyciel (3102)
pragnie poznać panią z wioski, w celu matrymonjalnym. Adresować: „Nauczyciel” Dzien. Bydg.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia z ograniczonym czasem 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.

Bank Ludowy w Bydgoszczy

Spółdz. z nieogr. odpow.
Stary Rynek nr. 11

przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dolarach
za wysokim oprocentowaniem.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

25614

Z dniem 6-go lutego br.

otworzyłem w Gdyni kancelarię adwokacką

Stefan Jankowski

adwokat

Gdynia, ulica 10 Lutego
Telefon 1771 (róg Świętojańskiej) Telefon 1771

2973)

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Suczynie, pow. Bydgoszcz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Suczyn, tom I. wykaz I. 4 i tom II. wykaz I. 42 na imię Antoniego Majewskiego, pomocniczego zwrotniczego w Fordonie, zostanie w drodze egzekucji dnia 21 kwietnia 1931 o godzinie 9 przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem i ogrodem, stodołę, z oborą i stajnią, piwnice, rolę, nieużytki, etc. obszar jej wynosi 7 ha 49 a, 90 m², składa się z parcel 188, 189, 190, 260, 318, 470, 471, 472, 41 40, 586 32 33 71 119 119, 119, 119, 86 roczna wartość użytkowa budynków mk. 45, roczna kwota budynkowego podatku mk. 1,80, czysty dochód 7,77 talar., podatek gruntowy mk. 2,23, numer matrykuły podatku gruntowego 423 i 405, numer księgi podatku budynkowego 322. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16 stycznia 1931 r. Niemniej wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnieścia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub za wieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna. (3133)
Bydgoszcz, dnia 6 lutego 1931 r. Sąd Grodzki.

Licytacja drzewa.

W czwartek, dnia 19 lutego br. o godz. 10-tej oboędzie się w leśniczówce Rudnik sprzedaż drzewa użytkowego, opałowego i drągów. Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu za natychmiastową gotówką. Grudziądz, dnia 4. II. 1931 r.
Magistrat
2984) Zarząd lasów miejskich (—) Dr. Urbański

UWAGA!!!

Na wiosnę wypuszczam moją niebywałą pociągającą ostatnią nowość dla dzieci i dorosłych oraz jako dodatkowa reklama dla Domów Towarowych latająca „**RAKIETA S. S.**“ prawnie zastrzeżona. Dla hurtowników 20 groszy, milionowy artykuł z tektury w różnych kolorach. Interesentom oddam na własny tylko rachunek na całą Polskę lub poszczególne województwa, powiaty lub miasta i proszę sobie spieszyć zapewnić okręgi zbytu. Zgł. od 1—8 popoł. także w niedzielę. (3086)

Stanisław Sternalski
Bydgoszcz 4, ul. Kanałowa 8, parter.

Gdańska 23 **Grey** Tel. 2212, 212

poleca w znanej jakości:

sekance - torty - ciastka
deserowe - mrożone
i wszelkie wyroby cukiernicze.

Zamówienia będą odwrotnie i korzystnie wykonane. (3176)

Pianina Jähnego

sprowadza z gwarancją na dogodnych warunkach
Fabryka Fortepianów
W. Jähne

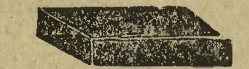
30643) Bydgoszcz
Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: Grudziądz
Toruńska 17-19.
Poznań, Gwarna 10.



Nowe kursy samochodowe
amatorskie i zawodowe.
Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczornych. 23100

Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185.



50.000 cegieł
I. klasy

w Stopce pod Koronowem odda bardzo tanio także w małych ilościach (2992)

W. Sawicki
Bydgoszcz, Gdańska 94.

Restauracja Sanatorium
ulica Pomorska nr. 44

Smaczne i obfite

obiady

z 3 dań 1,20 zł włącznie z obsługą.

Potrawy a la carte do godziny 4-tej rana.

Specjalność:

Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem. (3194)

Ernest Bäcker.

Etablissement - Patzera

ulica Św. Trójcy 8-9

Smaczne i obfite

obiady

z 3 dań 1,20 zł włącznie z obsługą.

Potrawy a la carte do godziny 4-tej rana.

Specjalność:

Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem. (3194a)

Tanich 7 Seryj

3030)

począwszy od 16 lutego 1931 r.

Serja I.	Płaszczki damskie: zam-szowe, flanszowe, angielskie i gabardynowe.	Ceny dawn.	teraz 10 złoty
	Suknie: popelinowe, szewiotowe i z sztucznego jedwabiu.	zł	
	Płaszczki dziecięce: flauszowe i angielskie.	50.-	
	Płaszczki męskie: angielskie i welurowe.	60.-	
	Płaszczki: burszowskie i dziecięce w modnych kol.	70.-	
	Kurtki męskie: flauszowe i angielskie.	80.-	

Serja II.	Płaszczki damskie: zam-szowe, suknie tweedowe i gabardynowe, oraz kurtki.	Ceny dawn.	teraz 20 złoty
	Płaszczki męskie: flauszowe i angielskie, ubranka burszowskie i dziecięce w najnowszych kolorach.	zł	
		90.-	
		100.-	
		120.-	
		130.-	

Serja III.	Płaszczki damskie: rypsowe, zam-szowe i gabardynowe.	Ceny dawn.	teraz 30 złoty
	Sukienki dziane i tweedowe oraz jedwabne i welniane.	zł	
	Płaszczki męskie: welurowe Pa.	140.-	
	Eskimo na watalinie z kołnierzem futrzanym.	150.-	
	Ubrania męskie w Pa-bielskich kamgarnach.	160.-	
		170.-	

Serja IV.	Płaszczki damskie: rypsowe, zam-szowe, sukienne i gabardynowe.	Ceny dawn.	teraz 40 złoty
	Kostjmy: gabardynowe i welniane.	zł	
	Płaszczki męskie: angielskie kolorowe na watalinie z futrzanym kołnierzem.	170.-	
	Ubrania męskie angielskie i gabardynowe.	180.-	
		190.-	
		200.-	

Serja V.	Płaszczki damskie: velour de laine, rypsowe, zam-szowe i sukienne.	Ceny dawn.	teraz 50 złoty
	Kostjmy jedwabne, welniane i aksamitowe.	zł	
	Kurtki pluszowe i barankowe.	200.-	
	Płaszczki męskie welurowe granat i kolorowe.	210.-	
	Ubrania angielskie fason sportowy.	220.-	
		230.-	

Serja VI.	Płaszczki damskie: rypsowe, zam-szowe, tweedowe, pluszowe, barankowe, oraz frenchcoat z podpinką.	Ceny dawn.	teraz 70 złoty
	Kostjmy aks. i covercoat.	zł	
	Płaszczki męskie: flauszowe, angielskie i z kołnierzami futrzanymi.	240.-	
	Kurtki męskie na futerku.	250.-	
		260.-	
		270.-	

Serja VII.	Płaszczki damskie: georgette, rypsowe, welurowe, tweedowe, angielskie z futrzaną obsadą i frenchcoat z podpinką.	Ceny dawn.	teraz 100 złoty
	Płaszczki męskie: volurowe w najnowszych kolorach.	zł	
	Futra męskie: spacerowe i sportowe.	280.-	
		300.-	
		350.-	

Sprzedaj tylko za gotówkę.

Biały Tydzień

oraz sprzedaż tanich swetrów trwają aż do odwołania.

DOM TOWAROWY
Bracia Mateccy
BYDGOSZCZ
STARY RYNEK 23/25

Tel. 212, 2212 **Grey** Gdańska 23
poleca
swój **smaczny chleb**
3 x dziennie **śwież bułeczki.**
3175

Chcesz otrzymać posadę?
MUSISZ
UKOŃCZYĆ

KURSY FACIOWE

KORESPONDENCYJNE
im. PROF. KUŁOWICZA
Warszawa, ka Żurawia 42.
KURSY WYUWAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachkowości kupieckiej, korespondencji adwowej, stenografji, nauki handlu, p'a, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisanie na maszyn, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ełmji. Po ukończeniu
EGAMIN.
Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?
Uniwersytet Płtech., Paryż
pod protektoratem rządu fruskiego. Rok akad. 1931.
Stud. inż. (2 let.) In gentia. (Koresp.) możl. skróć. studja dla Kand. posiad. wiad. specj. Wydz.: Samochod.; Lotniczy; Elektrycz.; Żel.-Bet.; Ogrz.-Centr.; studj. w jez. francuskiem. Regl. i Progr.: Sekret. General. (dept. B. 15) U. P. P. - 38, Rue Hallé Paris (14). (32151)

Warsztaty (2649)
Kadry 8. Dywizji Samochodowego
Telefon nr. 20-14 Bydgoszcz ul. Artyleryjska 10

SZLIFOWANIE

bloków cylindrowych i wałów,
— naprasownie masywów —
Remont samochodów i motocykli.

Bydgoski Związek Właścicieli Nieruchomości przy ul. Długiej nr. 49
tauwil
sekcje pośredniczenia
bezpłatnie w sprawie realności dla Członków.
Zainteresowani zechcą się zgłaszać w biurze od 9—13 od 15—19. (3106)

Sekretarza

do biura adwokackiego poszukuje od pierwszego mar b. r.
Kurowski, adwokat.
Grudziądz, ul. Wybickiego 6/8. (3185)

Obszerna
wielka piwnica
nadająca się na składnicę wzgl. rozlewnię i t. p. oraz (1514)
duża stajnia
w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Informacje: A Gertych, Bielawy ul. Płocka 13, od 7—9-tej wiecz.

W ciągu 3 dni stanie się Pan
NIEPALACYM!
Sensacyjną broszurkę oraz prospekt z niespodzianką wys. bezpłatnie
Firma: „Hermes“ Łódź h. skrz. poczt. 392. (3084)

Na ray
miesięcznie
EXPRESS 20 z.
Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży mająz do zycia potrzebni.